

SŁOWO

WILNO, Wtorek 30 października 1928 r.

R. redakcja i administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cenne i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20g.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANA POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Franciszek Potocki.

Wiadomość o mianowaniu hr. Franciszka Potockiego dyrektorem departamentu wyznań w Min. W. R. i O. P. przyjąć należy z najszczerzym zadowoleniem.

Nie może być szczęśliwszą żadną nominacją, żaden wybór. Przychodzi człowiek o wybitnej indywidualności, wspaniałej kulturze osobistej, gorącej patriotyzm, człowiek światła myśli, szerokich horyzontów. Co więcej jednak: oto przychodzi nie tylko szczerzy, gorący, pobożny katolik, ale przychodzi pisarz katolicki, publicysta, który na szerzeniu idei katolickiej oparł swoją pracę publicystyczną.

Nominacja hr. Franciszka Potockiego daje przedewszystkiem wszelkie gwarancje Stolicy Św., że wiara katolicka będzie w Polsce bronią bronią przez pierwszorzędny jej szermierz. Trudno bowiem o bardziej szandarowo-katolickie nazwisko wśród społeczeństwa polskiego, jak Franciszka Potockiego. Jest to człowiek, który rozumienie wielkich misji kościoła katolickiego połączył z wiarą szczerą i głęboką. Jest to jeden z tych ludzi, których kościół szuka we wszystkich narodach, aby się mogli wnieść ponad interesy partykularne i zrozumieć te wielkie idee powszechności i wieczności, na których opiera się ideologia katolicka.

Miejmy nadzieję, że nominacja ta położy wreszcie kres tym wszystkim nieporozumieniom, złośliwie podniecanym przez jedno ze zbankrutowanych stronnictw. Nominacja szandarowego pisarza katolickiego na dyrektora departamentu wyznań, człowieka o tak wyraźnej i zdecydowanej ideologii, wreszcie człowieka tak niezależnego, że napewno dwóch słów nie podpisze przeciw swojej ideologii — daje wszelkie gwarancje, że rząd chce u nas współpracować z kościołem katolickim. O stosunku kleru katolickiego do rządu polskiego dałoby się niejedno powiedzieć, dałoby się niejedno napisać. Rzućmy na te rzeczy zasłone, bo jesteśmy zarówno katolikami, jak polskimi pismem, i nie chcemy u nas osłabiać jednego z tych czynników na korzyść drugiego. Polityka większości kleru podczas ostatnich wyborów była to polityka fatalna i to fatalna pod każdym względem. Znamy jest także fakt, że polityka ta nie odpowiadała intencjom Stolicy Św., skąd płynęła wskazówka: „Kościół ma stać z dala od polityki partyjnej”.

Mamy nadzieję, że nominacja Franciszka Potockiego na stanowisko dyrektora departamentu stanie się nową erą w stosunkach pomiędzy rządem a kościołem katolickim.

Franc. Potocki przynosi z sobą jako posag tę rzadko w Polsce spotykaną kulturę osobistą. Jest to europejczy w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nic, co jest w kulturze europejskiej nie jest mu obce, a do każdej nowej myśli stosuje się tak, jak ci najlepsi Europejczycy, którzy chcą przedewszystkiem zrozumieć, a nie rzuca nigdy potępienia przedtem, nim tej myśli nie przestudują do głębi. Takim był jako publicysta. Jako urzędnik przyniesie z sobą do kancelarii ten szeroki horyzont myśli, który go w tamtej dziennikarskiej pracy zawsze cechował. Bo właśnie jako europejską cechę Franc. Potockiego podnieśliśmy, że był dziennikarzem z zamiłowaniem, szczerzy był, że tak dużo pracy poświęca dziennikarstwu, lubił tę robotę otwierania jasnych okien swemu społeczeństwu. Miejmy nadzieję, że w nim, dawnym Ordynacie na Peczarze, nasze sprawy kresowe znajdą należyte zrozumienie, odzwiedzenie i załatwienie. Takiego załatwienia wymaga u nas sprawa cerkwi prawosławnej, tak że u nas rozumiana, tak rozmienniana zawsze na drobna, miedzianą monetę politycznych posunięć o drugorzędne znaczenie. Wiele, bardzo wiele nadziei przypisujemy do nominacji hr. Franciszka Potockiego. Cui.

W Polsce odrodzonej nie zapominają o bohaterach z powstania 63 roku. Poświęcenie pomnika św. p. M. Dubieckiego w Krakowie.

KRAKÓW. 29.10. (PAT). W związku z uroczystością poświęcenia na cmentarzu Rakowickim ufundowanego przez rząd Rzeczypospolitej pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka rządu narodowego 1863 roku odbyło się w kaplicy cmentarnej o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne przy zwłokach, w którym wzięli udział rodzina zmarłego, reprezentanci władz państwowych, weterani 63 roku oraz liczne rzesze publiczności.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie zwłok św. p. Marjana Dubieckiego do grobowca, ufundowanego przez gminę miasta Krakowa. Trumnę ze zwłokami przeniesi z kaplicy cmentarnej do grobowca na ramionach delegacji oficerów garnizonu krakowskiego.

Równocześnie ze zwłokami św. p. Marjana Dubieckiego złożono w grobowcu prochy jego starszego brata, opiekuna i jednego z organizatorów ruchu narodowego Aleksandra Dubieckiego.

O godz. 11 nastąpiło uroczyste poświęcenie pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, poczem wojewoda Łódzki wygłosił u stóp pomnika oświadczenie przemówienie, w którym podniósł, że bez krwi bohaterów 63 roku nigdy nie rozdzieliłby się paragraf traktatu wersalskiego, mówiący o konieczności odbudowania Polski. Na zakończenie uroczystości orkiestra 20 p. p. odegrała hymn narodowy.

Strajk robotników portowych w Gdyni trwa.

Strajk robotników portowych w Gdyni trwa w dalszym ciągu. 11 okrętów transportowych oczekuje na załadunek węgla. Dalszy dowóz węgla został wobec strajku przez ministerstwo komunikacji wstrzymany. Wczoraj odbył się wiec strajkujących robotników, na którym postanowiono strajk utrzymać aż do zwycięstwa. Strajkujący domagają się uznania Związku transportowych robotników, podwyżki płac, zadeklarowania się przedsiębiorców do zawarcia umowy zbiorowej oraz umowy zbiorowej oraz uznania ustaw społecznych.

Stanowisko zaś przedsiębiorców jest nieprzychylnie. Oświadczyli oni np. że nie mogą przenieść się z Związkiem, bo nie mają dostatecznych gwarancji, że Związek nie pracuje za pieniądze niemieckie.

Dziwili pracującymi. Częściowo nadadunek wykonywany jest przez urzędników i przy pomocy areztantów.

Pertraktacje ugodowe prowadzi inspektor pracy z Torunia, p. Zagrodzki. Rokowania postępują bardzo opornie.

Zmiana konstytucji Gdańska postanowiona.

Gdańsk. 29.10. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończyło się się zapisywanie na liście w sprawie przeprowadzenia plebiscytu co do zmiany konstytucji w.m. Gdańska. Zapisano się do dnia dzisiejszego 28.900 uprawnionych do głosowania t.j. o przeszło 7.000 więcej, aniżeli wymaga konstytucja.

Niemcy nie uzyskują ani jednego mandatu w wyborach w Bydgoszczy. BYDGOSZCZ. 29.10. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. Wedle dotychczasowych danych z 12-u okręgów na ogólną ilość 16-u wszystkie mandaty otrzymali Polacy.

Sukces polskiego automobilisty.

BUDAPEST. 29.10. (PAT). W międzynarodowych wyścigach automobilowych na Schwanenbergu pod Budapesztem startował Jan Ripper z krakowskiego klubu automobilowego na samochodzie Bugatti. Ripper osiągnął w wyścigu tym wspaniały sukces zajmując na startujących ogółem 70 maszyn 3 miejsce. Lista wyników ostatecznych: pierwsze miejsce — hr. Zichy, drugie — hr. Esterhazy, trzecie — Ripper (Polska).

Ekscesy strajkujących robotników w Australii.

MELBOURNE. 29.10. (PAT). Członkowie związków zawodowych zaatakowali w dniu dzisiejszym w różnych okolicach miasta wolontariuszy, udających się do pracy. 5 wolontariuszy, w tym 4 cudzoziemców, przewieziono do szpitala. Policja rozpręła napastników przy użyciu pałek.

W Niemczech. Bawaria broni się przed zakusami Prus.

BERLIN. 29.10. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywały się w Hamburgu wspólne obrady stronnictwa centrowego i bawarskiej partii ludowej, która jest odpowiednikiem centrum na terenie Bawarii.

W czasie obrad bawarski premier Held wygłosił wielkie przemówienie, zwracając się w bardzo ostry sposób przeciwko projektom reorganizacji Rzeszy niemieckiej. Premier Held oświadczył, że Bawaria wraz z całymi południowymi Niemcami podejmuje obecnie zdecydowaną walkę w obronie konstytucji weimarskiej przeciw tym wszystkim, którzy przez zmianę tej konstytucji chcą przeprowadzić nową rewolucję i uczynić kraje niemieckie tylko prowincjami scentralizowanej Rzeszy.

W Meklemburgu omal nie było przesilenia z powodu stracenia Jakubowskiego.

BERLIN. 29.10. (PAT). Dziś zakończyły się wielkie obrady w parlamencie meklemburskim nad wotum nieufności dla socjalistycznego premiera barona Reibnitza, w których doniosłą rolę odegrała sprawa niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego.

Wskutek tego, że komuniści powstrzymali się od głosowania wotum nieufności upadło.

Plebiscyt w sprawie rewizji konstytucji odroczony.

BERLIN. 29.10. (PAT). Zapowiadana przez Stahlhelma wielka akcja, która miała na celu w drodze plebiscytu żądać rewizji konstytucji w kierunku powiększenia władzy prezydenta i ograniczenia zasady niekwalifikalności poselskiej została odroczone. Przywódca Stahlhelmu Seldt wygłosił w sobotę w Rosseck mowę, w której oświadczył, że Stahlhelm nie wystąpi ze swoją akcją przedwcześnie i że wbrew dawnym zapowiedziom wyznaczającym datę wystąpienia z żądaniem plebiscytu na 13 listopada, wystąpienie to odbędzie się dopiero po Bożym Narodzeniu.

Polska opera wystawiona w Nadrenji.

Awanturni rzeźmieszków niemieckich.

BERLIN. 29.10. (PAT). W niedzielę odbyła się w Duisburgu w Nadrenji niemiecka premiera opery Karola Szymanowskiego „Króla Rogera”. Duisburska organizacja Stahlhelmu oburzona wystawieniem dzieła polskiego muzyka zakupiła biletów na mniej więcej 1000 marek i urządziła awanturę używając syren i gwizdów. Gwizdania i awantury trwały około 10 minut.

Bójka Stahlhelmowców z komunistami.

BERLIN. 29.10. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywały się w Wurzburgu manifestacje Stahlhelmu bawarskiego, w czasie których doszło do krwawych starć między członkami organizacji Stahlhelmu i komunistami.

W czasie starcia ranny został również jeden z synów b. cesarza August Wilhelma Hohenzollern.

Zeppelin wraca do Europy.

Po starcie zaważona chłopcza, jadącego na gapę.

NEWY YORK. 29.10. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że sterowiec „Zeppelin” wystartował wczoraj w Lakehurst (New Jersey) o godz. 2 pp. Według czasu środkowo-europejskiego i około 8 rano według czasu amerykańskiego.

O godz. 3.16 po starcie „Zeppelin” przeleciał nad Nowym Yorkiem. Komunikat radiostacji „Zeppelina” nadany w 4 godziny po starcie podaje, że na pokładzie sterowca znaleziono ukrytego 17-letniego chłopca, który podał się za pracownika jednej z kancelarii adwokackich w Nowym Yorku. Chłopiec dostał się na pokład sterowca w nieznanym dotąd sposób pragnąc jak się zdaje wrażeń podróży powietrznej.

O godz. 12 m. 30 otrzymano z „Zeppelina” wiadomość, że znajduje się on o 110 mil. na południowy wschód odprzylądka Piaszczystego posuwając się z szybkością 70 mil. na godzinę przy pięknej i jasnej pogodzie.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Uwagę opinii europejskiej nadal przykuwają dwa pierwszorzędne znaczenia zagadnienia polityczne: sprawa porozumienia francusko-angielskiego i odszkodowań niemieckich. Ogłoszone przed kilku dniami zbiory dokumentów dyplomatycznych jako t. zw. „księgi” biała angielska i niebieska francuska nie zawierają żadnych rewelacji. O wiele więcej świat się dowiedział wskutek niedyskrecji amerykańskiego dziennikarza Horana i rozmaitych sensacji amerykańsko-świeckich, które wzięły z 90 proc. zastrzeżeniem oświadczenia porozumienia morskie francusko-angielskie nieco inaczej niż z oficjalnego zbioru dokumentów wynika. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że układ floty angielsko-francuski stanowi zwrot w konstelacji politycznej Europy, związując bowiem mocnymi więzami dwa mocarstwa wyklucza na długie lata możliwość jakichkolwiek pomiędzy nimi nieporozumień. Układ floty jest jeszcze dlatego niezmiernie doniosłym wydarzeniem, że z jednej strony zapewnia Francji decydującą rolę na kontynencie europejskim uznając francuski punkt widzenia w sprawie „rezerw wyszkolonych” z drugiej zaś strony wiąże Francję z antyamerykańską polityką morską Wielkiej Brytanii.

Sojusz morski francusko-angielski jest mocho zakreślona linia na nowej mapie układów sił na terenie międzynarodowym. Podkreśla on wyraźnie, że w sporze o decydującą rolę w świecie po stronie Anglii przeciwko Stanom Zjednoczonym opowie się Francja. W tej grze oczywista, każdy blok mocarstw będzie starał się pozyskać sobie zwolenników wśród innych mniejszych państw i rzecz jasna, że taka sytuacja ułatwia załatwienie drobniejszych kwestii związanych z interesami i polityką dwóch zasadniczych antagonistów. Taką grę w tej chwili i próbują prowadzić Niemcy, które z jednej strony prowadzą oficjalną politykę porozumienia z Francją i Anglią nie zaniebując bynajmniej swych interesów w Ameryce. Świadczy o tym liczne wojaże wybitnych polityków niemieckich, za ocean, intensywna działalność propagandy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych i t. p. Niemcy wykorzystując narastające nieporozumienia i współzawodnictwo konkurentów do hegemonii nad światem pragną przy tem osiągnąć cele swej polityki na dziś i jutro t. j. załatwić sprawę rychłego opróżnienia terenów okupowanych oraz sprawę odszkodowań. Załatwienie tych spraw jest dla Niemiec warunkiem niezbędnym powrotu ich do wielkomocarstwowej polityki o której marzą.

Dookoła podróży Parkera Gilberta krąży najrozmaitsze wieści. Dziś trudno jeszcze się zorientować, jakie rezultaty przyniesie jego podróż. Według jednych wiadomości stanowisko t. zw. „grubej piątki” wobec odszkodowań jest uzgodnione i pod tym względem nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek, inne natomiast mówią o tem, że plan załatwienia sprawy reparacyjnej, proponowany przez Gilberta, spotkał się z opozycją Belgii i Włoch. Sytuacja niewątpliwie wkrótce się wyjaśni. Na marginesie warto zanotować tocząca się dyskusję na temat składu komisji rzeczoznawców. Są dwie koncepcje: jedna, aby komisja, która się zbierze, była podobna do komisji Dawesa, t. j. składała się z rzeczoznawców nie reprezentujących bezpośrednio zainteresowanych mocarstw, druga zaś, aby brali w niej udział delegaci rządowi. Niemcy są zwolennikami pierwszej koncepcji.

Sowiecki bluff. Pisaliśmy przed paru dniami o wybuchach zadowolenia w prasie sowieckiej z powodu zawarcia pomiędzy Amtorgiem a trusem elektrycznym Stanów Zjednoczonych olbrzymiej transakcji na sumę 26 milionów dolarów. Prasa sowiecka, donosząc o podpisaniu umowy, spieszyła wytłumaczyć, że jest to bardzo pomyślny zwrot w stosunkach sowiecko-amerykańskich, który w konsekwencji przyniesie niewątpliwie uznanie Bolszewi przez Stany Zjednoczone. Według publicystów sowieckich, bussinesmani amerykańscy przekonali się, że Sowiety są solidnym klientem, z którym można prowadzić interesy i, nie zważając na oficjalną politykę Stanów Zjednoczonych, zawarli z Bolszewją umowę, udzielając nawet kredytu w wysokości 75 proc. ogólnej sumy umowy na lat pięć. Pisząc o tem „doniosłem” wydawnictwu, dziennikarze sowieccy starannie pomijali wymienienie warunków transakcji. Zagadkę tego milczenia tłumaczy tekst umowy, rzucając jaskrawe światło na „solidnego klienta z Moskwy”.

Zawarta umowa pomiędzy Generalną Kompanią Elektryczną a Amtorgiem (sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Ameryce) obejmuje 8 punktów. Rząd sowiecki zobowiązuje się w ciągu lat pięciu dostarczyć trustowi amerykańskiemu obstatunków na rozmaitego rodzaju urządzenia fabryczne, dynamo-maszyny, instalacje elektryczne i t. p. na sumę 26 milionów. Obstatunki podzielone mają być równomiernie w ciągu lat pięciu. Należność za dostarczone materiały będzie wpłacana: 25 proc. sumy przy obstatunku, reszta zaś dzieli się na 5 rat. Gwarancję na weksle sowieckie udziela National City Bank, który pobiera za to prowizję w wysokości 4 i pół proc. rocznie oraz dolicza 12 proc. od tej sumy za weksle. Oprócz tego Sowiety zobowiązują się uznać prawo Generalnej Kompanii Elektrycznej do czystego zysku w wysokości 20 proc. zawartej umowy, co stanowi w dolarach sumę 5.200.000, które z kolei przeznaczone są na pokrycie pretensyj Kompanii za zasekwestrowany majątek Kampanii w Rosji w roku 1918.

Równoległe do tej umowy „Gosbank” zawarł z National City Bankiem umowę, według której National City Bank zobowiązał się do udzielenia Centralnej Kompanii Elektrycznej gwarancji na weksle Amtorgu i na zabezpieczenie tej operacji „Gosbank” ma zdeponować w Amerykańskim Banku platyny na 25 proc. złota i innych drogocenności na 35 proc., a na resztę rząd sowiecki udziela pierwszą hipotekę na swoją flotę handlową w ilości 11 statków, kursujących pomiędzy Petersburgiem a portami Ameryki. Oprócz tego Amtorg i przedstawicielstwa handlowe sowieckie w Europie zobowiązują się przechowywać surowce i towary, znajdujące się w ich składach pod kontrolą paryskiego oddziału National City Banku, w którym „Gosbank” powinien stale posiadać na rachunku bieżącym 3 miliony dolarów.

Warunki umowy wyjaśniają do kładnie stopień „solidności” sowieckiego klienta. Wybuchy sowieckiej radości z powodu zawarcia transakcji, zapowiadającej rzekomo zmianę w stosunkach sowiecko-amerykańskich, są jednym z wielu bluffów sowieckich. Sz.

Wielki Brytanii. Świadczy o tym liczne wojaże wybitnych polityków niemieckich, za ocean, intensywna działalność propagandy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych i t. p. Niemcy wykorzystując narastające nieporozumienia i współzawodnictwo konkurentów do hegemonii nad światem pragną przy tem osiągnąć cele swej polityki na dziś i jutro t. j. załatwić sprawę rychłego opróżnienia terenów okupowanych oraz sprawę odszkodowań. Załatwienie tych spraw jest dla Niemiec warunkiem niezbędnym powrotu ich do wielkomocarstwowej polityki o której marzą.

Dookoła podróży Parkera Gilberta krąży najrozmaitsze wieści. Dziś trudno jeszcze się zorientować, jakie rezultaty przyniesie jego podróż. Według jednych wiadomości stanowisko t. zw. „grubej piątki” wobec odszkodowań jest uzgodnione i pod tym względem nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek, inne natomiast mówią o tem, że plan załatwienia sprawy reparacyjnej, proponowany przez Gilberta, spotkał się z opozycją Belgii i Włoch. Sytuacja niewątpliwie wkrótce się wyjaśni. Na marginesie warto zanotować tocząca się dyskusję na temat składu komisji rzeczoznawców. Są dwie koncepcje: jedna, aby komisja, która się zbierze, była podobna do komisji Dawesa, t. j. składała się z rzeczoznawców nie reprezentujących bezpośrednio zainteresowanych mocarstw, druga zaś, aby brali w niej udział delegaci rządowi. Niemcy są zwolennikami pierwszej koncepcji.

Sowiecki bluff. Pisaliśmy przed paru dniami o wybuchach zadowolenia w prasie sowieckiej z powodu zawarcia pomiędzy Amtorgiem a trusem elektrycznym Stanów Zjednoczonych olbrzymiej transakcji na sumę 26 milionów dolarów. Prasa sowiecka, donosząc o podpisaniu umowy, spieszyła wytłumaczyć, że jest to bardzo pomyślny zwrot w stosunkach sowiecko-amerykańskich, który w konsekwencji przyniesie niewątpliwie uznanie Bolszewi przez Stany Zjednoczone. Według publicystów sowieckich, bussinesmani amerykańscy przekonali się, że Sowiety są solidnym klientem, z którym można prowadzić interesy i, nie zważając na oficjalną politykę Stanów Zjednoczonych, zawarli z Bolszewją umowę, udzielając nawet kredytu w wysokości 75 proc. ogólnej sumy umowy na lat pięć. Pisząc o tem „doniosłem” wydawnictwu, dziennikarze sowieccy starannie pomijali wymienienie warunków transakcji. Zagadkę tego milczenia tłumaczy tekst umowy, rzucając jaskrawe światło na „solidnego klienta z Moskwy”.

Zawarta umowa pomiędzy Generalną Kompanią Elektryczną a Amtorgiem (sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Ameryce) obejmuje 8 punktów. Rząd sowiecki zobowiązuje się w ciągu lat pięciu dostarczyć trustowi amerykańskiemu obstatunków na rozmaitego rodzaju urządzenia fabryczne, dynamo-maszyny, instalacje elektryczne i t. p. na sumę 26 milionów. Obstatunki podzielone mają być równomiernie w ciągu lat pięciu. Należność za dostarczone materiały będzie wpłacana: 25 proc. sumy przy obstatunku, reszta zaś dzieli się na 5 rat. Gwarancję na weksle sowieckie udziela National City Bank, który pobiera za to prowizję w wysokości 4 i pół proc. rocznie oraz dolicza 12 proc. od tej sumy za weksle. Oprócz tego Sowiety zobowiązują się uznać prawo Generalnej Kompanii Elektrycznej do czystego zysku w wysokości 20 proc. zawartej umowy, co stanowi w dolarach sumę 5.200.000, które z kolei przeznaczone są na pokrycie pretensyj Kompanii za zasekwestrowany majątek Kampanii w Rosji w roku 1918.

Równoległe do tej umowy „Gosbank” zawarł z National City Bankiem umowę, według której National City Bank zobowiązał się do udzielenia Centralnej Kompanii Elektrycznej gwarancji na weksle Amtorgu i na zabezpieczenie tej operacji „Gosbank” ma zdeponować w Amerykańskim Banku platyny na 25 proc. złota i innych drogocenności na 35 proc., a na resztę rząd sowiecki udziela pierwszą hipotekę na swoją flotę handlową w ilości 11 statków, kursujących pomiędzy Petersburgiem a portami Ameryki. Oprócz tego Amtorg i przedstawicielstwa handlowe sowieckie w Europie zobowiązują się przechowywać surowce i towary, znajdujące się w ich składach pod kontrolą paryskiego oddziału National City Banku, w którym „Gosbank” powinien stale posiadać na rachunku bieżącym 3 miliony dolarów.

Warunki umowy wyjaśniają do kładnie stopień „solidności” sowieckiego klienta. Wybuchy sowieckiej radości z powodu zawarcia transakcji, zapowiadającej rzekomo zmianę w stosunkach sowiecko-amerykańskich, są jednym z wielu bluffów sowieckich. Sz.

Sowiecki bluff. Pisaliśmy przed paru dniami o wybuchach zadowolenia w prasie sowieckiej z powodu zawarcia pomiędzy Amtorgiem a trusem elektrycznym Stanów Zjednoczonych olbrzymiej transakcji na sumę 26 milionów dolarów. Prasa sowiecka, donosząc o podpisaniu umowy, spieszyła wytłumaczyć, że jest to bardzo pomyślny zwrot w stosunkach sowiecko-amerykańskich, który w konsekwencji przyniesie niewątpliwie uznanie Bolszewi przez Stany Zjednoczone. Według publicystów sowieckich, bussinesmani amerykańscy przekonali się, że Sowiety są solidnym klientem, z którym można prowadzić interesy i, nie zważając na oficjalną politykę Stanów Zjednoczonych, zawarli z Bolszewją umowę, udzielając nawet kredytu w wysokości 75 proc. ogólnej sumy umowy na lat pięć. Pisząc o tem „doniosłem” wydawnictwu, dziennikarze sowieccy starannie pomijali wymienienie warunków transakcji. Zagadkę tego milczenia tłumaczy tekst umowy, rzucając jaskrawe światło na „solidnego klienta z Moskwy”.

29. X. 28.

PRZED OTWARCIEM SESJI SEJMU.

Pierwsze posiedzenie Izby Poselskiej po ferjach letnich odbędzie się w nadchodzącą środę. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie budżetu, który rozpocznie ekspozycja ministra Czechowicza o położeniu finansowym i gospodarczym. W kołach sejmowych krążyły pogłoski, że przed ministrem Czechowiczem krótkie przemówienie wygłosi premier Bartel.

Preliminarz budżetowy którego druk zakończony został przed paru dniami dostarczony już został do Sejmu. Jest to olbrzymia książka przeszło 330 stron druku. Preliminarz otwiera ustawa skarbowa.

Artykuł 4-ty tejże ustawy daje ministrowi skarbu uprawnienie do wypłaty 130 milionów złotych jako dodatku do uposażeń funkcjonariuszów państwowych i emerytur oraz 15 mil. zł. na zasiłki dla inwalidów wojennych.

Art. 11-ty ustawy utrzymuje 10-procentowy dodatek do podatków bez pośrednich, pośrednich, opłat stempowych i t. d.

Preliminarz przewiduje dochód z podatku gruntownego 60 milionów, z nieruchomości miejskich i wiejskich 42 miliony, z przemysłowego 250 mil., z dochodowego 220 milionów, od kar za zwałkę 20 mil., od kapitałów i rent 10 milionów, z podatku majątkowego 65 mil., z 10 - procentowego dodatku nadzwyczajnego do danin publicznych 95 milionów złotych.

DEKOROWANIE ZASŁUŻONYCH DLA KRAJU.

WARSZAWA. 29.10. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 12 pp. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości uroczystość wręczenia dyplomów i odznak orderu Odrodzenia Polski, nadanych dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pp. Cezaremu Ponikwowskiemu, prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej (krzyż komandorski z gwiazdą), Adamowi Saturninowi — Kwiatkowskiemu, m. wice — prezesowi sądu Apelacyjnego w Warszawie, dr. Tadeuszowi Mareckiemu, prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, dr. Teodorowi Kalczyńskiemu, prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Bronisławowi Kijasowi, prezesowi Sądu Okręgowego w Rzeszowie, (krzyż komandorski) i Ludwikowi Chelmickiemu, sędziemu pokoju w Lipnie (krzyż oficerski).

ODŚLONIĘCIE POMNIKA PIERWSZEGO PREZYDENTA RPŁITEJ S. P. NARUTOWICZA.

BIELSKO. 28.10. Wczoraj o godz. 12-ej w poł. odbyło się odsłonięcie pomnika pierwszego Prezydenta RPłitej s.p. Gabriela Narutowicza. Na uroczystość tę przybyli d-ca OK gen. Wróblewski, oraz władze wojewódzkie z wojewodą Grażyńskim na czele.

Po odczytaniu depeszy Prezydent RPłitej w imieniu komitetu budowy wygłosił przemówienie sekretarz starostwa w Bielsku, Niżanowski, imieniem miasta przemówił burmistrz Pongratz, a w końcu wojewoda Grażyński, który też dokonał odsłonięcia pomnika.

Po uroczystościach odbyła się defilada oddziałów wojskowych i młodzieży szkolnej polskiej oraz niemieckiej.

Lotnicy rumuńscy w Toruniu.

TORUŃ. 29-X. PAT. Dnia 29 bm. po dwudniowym pobycie w Toruniu odlecieli rumuńscy lotnicy w towarzystwie lotników polskich 4 pułku lotniczego do Poznania. W czasie pobytu w Toruniu lotnicy rumuńscy zwiedzili miasto i jego zabytki.

Primo de Rivera kierownikiem polityki zagranicznej.

PARYŻ. 29-X. — Donoszą z Madrytu, że w kołach politycznych krąży uporczywie pogłoski o zmianach w gabinecie. Podobno pomiędzy Primo de Riverą a ministrem spraw zagranicznych zarysowała się poważna różnica zdań.

Primo de Rivera nosi się z zamiarem objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

„MARJA” Gdańska Nr 6.

na sezon zimowy poleca kapelusze w dużym wyborze, oraz sweterki, getry i inne ubranka dziecięce. — o

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

U. S. B.

(ul. Bogusławska 3.)

rozpoczyna przyjmowanie chorych i rodzących z dn. 3 listopada b. r. Przychodnia czynna od dn. 3. XI. br. codziennie od godz. 10 do 12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

CZEKOLADA PLUTOS DESE ROWA.

Na obchód X rocznicy odzyskania niepodległości polecamy dla szkół i internatów obrazek sceniczny **M. Reutówny** **Wyzwolenie Wilna** Cena zł. 1. Nakład Księgarni J. Zawadzkiego, Wilno, Zamkowa 22.

ECHA KRAJOWE

DEGUTKA (powiatu lidzkiego)

— Refleksje i wrażenia Antuka z pod Sołeczni Wielkiej.

Nigdy mi się nie spodziewałem, że okoliczna nasza dojdzie kiedyś do takiej sławy. Zyliszy sobie, nieprzymierzając jak u Pana Boga za piecem, jak to mówią: „Ci-cha od licha, a dobra nie słychać” i choć zaścianek nasz leży przy wielkim trakcie, co prowadzi aż zaa Trab od Dzwieniszki, Sobotnik, Konwaliszki i z dalszych stron do Wilna, od nastania polskich czasów nie widzieliśmy nawet z daleka nikogo z naszych władz. Szyśle tylko, że podobno w Lidzie jest starosta, a w Nowogrodzie Wo-jewoda.

Zaścianek nasz leży na granicy powiatu Lidzkiego i Wileńskiego-Tróckiego. Musi być jeden starosta tak daleko już nie dojeżdżał, a drugi jeszcze nie dotarł.

Jednym słowem oko starosty nie widziało a ucho wojewódzkie nie słyszało, co się u nas działo. Aż tu nagle przychodzi kiedys gazeta i czy dasz pan kredyt na pierwszej stronie obraz — ale jak! — Dalibóg, jak jakie pole sławnej bitwy, czy jaka katedra — re-żyski cholernie pamięci mostu naszego w Degutce, na którym zwali się z wozem Ju-lystyn, mój sąsiad, z pod którego wyciągli na sznurach konia Wincentego i pod który uciekło ciele, co spadło z wozu Mowszy Kręciela, jadącego na rynek do Wilna.

Ktoby tam wyliczył wszystkie przy-padłości, co tam się ludziom przytrafiły. Czasami w nocy słychać jakiś trzask i lament, ale kto to wie, kto tam sobie po-droże, — jak zniechęci to znaczy napewno: albo utopił się albo wywalił.

Wiadomo — most jak most, zawsze można rzeczkę objechać, ludzie do tego przyłożywszy się — czernie czasem który wody do kalamazki, zawsze wyżej nogi do góry — i nie wielka subjekcja.

Alte ot z groblami to gorzej — na te niema nikajkiej rady.

Wygląda to tak, jak gdyby diabeł, nie tu wspominając, niósł worek kamieni i wy-sypał na glinę, a Pan Bóg już u nas o-tem nie zapomina, żeby to co tydzień re-gularnie podlać.

Konie to przez długie lata miesza swe-mi spracowanymi nogami, a ludzie klną i przesyłają w duchu pobożne życzenia pod rozmaitymi adresami, o których lepiej nie mówić.

A jak wlipnie w taką grobelkę jaki sa-mochodista, to szarpie się, nieprzymierza-jąc, jak pies ogon uszczemiwszy, a taki ro-bi trzask i hamider na całą okolicę, że aż strach słuchać, a prztem nieraz tyle napu-je powietrza, że trzeba dobrego wiatru, żeby przeczyszczyć. Ale z tem, to jeszcze tyle biedy, czego, czego, ale powietrza czystego, dopóki chłopie nie nauczyli się otwierać okien w swych chatkach, chwala Bogu mamy dosyć.

Najczęściej kończy się tem, że potrze-szy, potrzebniejszy, coraz ciszej, coraz słabiej, strzeli jakiś jak z warworwelu, zabur-czy i zniechęci.

Idziem tedy kto z czym, ale nie bardzo

GRODNO.

— Działalność Polskiego Białego Krzy-ża. Jak wiadomo zadaniem Białego Krzyża jest podniesienie poziomu oświaty i kultury wśród ser podoficerskiej i żołnierskiej w wojsku. Przez podniesienie bowiem po-ziumu intelektualnego podoficera, podnosi się stopień uszczuplenia i rozwoju żołnierza. Na terenie Grodna działalność Białego Krzy-ża jest wyższą niż w innych garnizonach, tomatyco jest w większym skupieniu wojska oraz szerszym zastępowaniu ludzi chętnych do pracy, na czele bowiem stoją p. mec. Zaboklicki i pani Nostitz.

Od kilku lat posiada Grodno wzorowo urządzonej Dom Żołnierza, który obecnie poddany jest gruntownemu remontowi, aby można w nim było uczcić niepodległość Rzplitej, do której są czynione wielkie przygotowania. Ponadto w kilku batalionach pod inspiracją Białego Krzyża prowadzo-ne są t. zw. „Świećlice”. Są to placówki, na terenie których odbywa się kontakt żołnie-rza z „cywilami” i gdzie się przeprowadza prace nad indywidualnością żołnierza przez rozmowę, pogadanki lub książki. Ostatnio staraniem p. pułk. Zagorskiej ma powstać nowa taka placówka w 76 pułku piechoty. Przygotowany i doprowadzony do użytku wraz z wzorowym urządzeniem ma być od-dany już w pierwszych dniach listopada do użytku żołnierza. Kierownictwo placówki spoczywać będzie w ręku p. Zagorskiej a współpracę swą na polu pogadank gospo-darszych zadeklarował szef sądu prok. Bro-niewicz.

— Kolejarze grodzieńscy winni się zor-ganizować w Ognisko. Ze wszechmiar dziw-niem się wydaje obojętność kolejarzy gro-dzieńskich w dziedzinie spraw kulturalno-o-

NAJNOWSZA KSIĄŻKA O POLSCE

M. et L. Barot — Forlière: „Notre Soeur, la Pologne...” Notes et impres-sions. Soixante cinq illustrations. Pa-ris. Librairie Academique Perrin. et Comp. 1928.

Nie znam powieści „L'Oubli sur la go prezydium honorowe tworzą, jak Gloire”. p. Barot Forlière'a którą dwa wiadomo, pp. Poincaré, kardynał Du-lata temu drukował paryski „Temps”, bois, Herriot, Painlevé, marszałkowie W książkowym wydaniu uwiecznili ją Foch i Joffre oraz generał Weygand). Akademia Francuska a od Ligi Mor-p. Barot-Forlière, zwiedziny Polskę skiej i Kolonialnej otrzymał za nią jej odrodzona, od Karpat do Wilji, od autor wielki złoty medal. Ma to też Warty do Pińska, zapoznawszy się być n a j p r a w d z i w s z a z francu-gruntownie netylko z teraźniejszością skich powieści t. zw. kolonialnych narodu polskiego lecz i z jego przesz-z (rozgrzywa się akcja powieści w Suda-fością, wnłknawszy możliwie głęboko nie odtwarzając, podobno nieźródna-wa polską kulturę, literaturę, sztukę nie, życie i obyczaje tamtejszych ne-grow).

Nie wątpię ani na chwilę, że nasz gorący, szczerzy i wierny przyjaciel, obdarzony bardzo a bardzo wybitnym talentem pisarskim, o duszy tak nie-zmiernie wrażliwej na wszystko, co szlachetne i sprawiedliwe, napisał książkę niepospolitą osnutą na tle ko-lonialnej pénétration paci-fique swej ojczyzny, bardzo zajmują-cą, godną zaszczytnych wyróżnień, których jej nie szczędzono.

P. Barot-Forlière potrafi świetnie nie-pisać. Z kunsztem pisarskim, bardzo czytelnika francuskiego, cudzoziem-francuskim, jednym, przejrystym, oskiego wogóle, netylko z geograficz-szlachetnych, jakby „helleńskich” li-nem położeniem Polski (przedrozbio-nach, idzie u niego w parze werwa—rowej i teraźniejszej), oraz z jej dzie-ło zaszłości! P. Barot-Forlière, jedenami „od niepamiętnych czasów” z n a j z a r l i w s z y c h propagatorów wechwilii obecnej, ale i z u s t r o j e m Francji zbliżenia się, nawet aljansu Polski teraźniejszej tudzież z ekono-kulturalno-politycznego francusko-pol-miczną podstawą jej bytu. Tak. W skiego, jeden, aby się tak wyrazić, zksiążkę p. B. Forlière'a nie brakuje—filarów wielkiego już dziś Towarzystwa-nawet cyfr. Ale—jakże umiejętnie po-a „Les Amis de la Pologne” (które-danych!

Komitet Ligi Narodów zajmuje się sprawą węglową

GENEWA. 29.10. (PAT). Komitet ekonomiczny Ligi Narodów powierzył specjalnej komisji, której członkiem jest m. in. delegat polski p. Doleżał zebranie wszystkich wnio-sków w sprawie węglowej celem dostarczenia we właściwym czasie Radzie Ligi Naro-dów niezbędnych materiałów dla osądzenia czy akcja międzynarodowa w tej dziedzinie okaże się możliwą i właściwą.

W sprawie cukru komitet postanowił sprowadzić przez niezależnych rzeczoznawców zebrane już dokumenty i uzupełnić je w razie potrzeby.

6-ta rocznica zwycięstwa faszyzmu uroczystie obchodzona we Włoszech.

RZYM. 29.10. (PAT). Agencja Stefania podaje, że w całych Włoszech obchodzo-no wczoraj uroczystości 6-tą rocznicę pochodu na Rzym i wejścia w życie ustroju faszy-stowskiego.

W uroczystych obchodach zorganizowanych z tej okazji brał udział przedstawi-ciele władz oraz liczne rzesze przejęte entuzjazmem ludności. Nie wygłaszano żadnych przemówień. Odbyły się tylko inauguracje niezliczonej ilości dzieł użyteczności publicz-nej z zakresu opieki społecznej, realizowanych przez rząd faszystowski. Między innymi premier Mussolini dokonał w Rzymie otwarcia wielkiej drogi, łączącej stolicę z morzem Śródziemnem, oraz nowych gmachów Ministerstwa Oświaty, marynarki i innych.

Sekretarz partii faszystowskiej odbył przegląd rzymskiego legionu milicji, oraz od-czytał orędzie Mussoliniego. Analogiczne uroczystości odbyły się we wszystkich miej-scowościach prowincjonalnych.

W Szwajcarii niema socjalistów Udowodnili to niedzielne wybory.

BERN. 29.10. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna stwierdza, że dotych-czasowy skład Rady Stanu był następujący: 20 radykalnych demokratów, 19 katolików-konserwatystów, 2 socjalistów, 2 obywateli wiejskich partii rzemieślniczej, 1 liberal-ny demokracja, - członek partii polityki społecznej.

W wyniku wczorajszych wyborów otrzymali: radykalni demokraci 21 mandatów, katolicy - konserwatyści 18, obywatele wiejscy partii rzemieślniczej 3, liberalni demokra-ci 1, partja polityki społecznej 1. Socjaliści nie otrzymali żadnego mandatu.

Obrzymie zainteresowanie ludności wyborami prezydenta w St. Zjednoczonych.

NEW YORK. 29.10. (PAT). Dane statystyczne, zebrane przez korespondentów agencji Associated Press na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych od brzegów oceanu Atlantycznego do Pacyfiku oraz od granic Kanady do Rio Grande, wykazują niebywale zainteresowanie szerokich mas ludności, zbliżającami się wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Informacje te świadczą o tem, że wyborcy obu pól wezmą w przyszłym miesiącu niezwykle czynny udział w wyborach. Z zebranych przez korespondentów danych wynika że około 43 milionów mężczyzn i kobiet wezmą udział w wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych i w wyborach do kongresu. Cyfra ta przewyższa prawie o 14 milionów ilość głosów, jakie padły w roku 1924. Politycy i przedstawiciele władz zgodnie przy-puszczają że podczas wyborów listopadowych kobiety odegrają decydującą rolę.

Podróże Chamberlaina.

NEW YORK. 29.10. (PAT). Angielski minister spraw zagranicznych Chamber-lain po miesięcznej podróży na wodach oceanu Spokojnego, wyjechał wraz z rodziną w sobotę wieczorem do Seattle Vancouver, skąd uda się do Londynu.

Według wiadomości z San Francisco Chamberlain w zupełności powrócił do zdro-wia i gotów jest ponownie rozpocząć swą ciężką i odpowiedzialną pracę, jaka go czeka w Londynie.

SKŁAD BRONI I AMUNICJI

„Spółka Łowiecka“

Sp. z ogr. odp.

WILNO, MICKIEWICZA 11.

Nadszedł nowy transport broni strzałowej i kulowej znanych firm: Lebeau, Syrena, Manuf., Liegeolse, Geco, Gryf, Bayard, F. N. i innych.

Wielki wybór szturcow, karabinów i pistoletów.

Broń bezpośrednio sprowadzona z zagranicy dała możność znacznie obniżyć ceny.

Jedynie całkowicie w kraju wykonane naboje strzałowe Zakt. Am. „PÓCISKA”, które otrzymały i nagrodę na konkursach międzyna-rodowych we Lwowie.

Przy składzie własne warsztaty Rusznikarskie.

Przyjmujemy się broń w komis.

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach.

MIEDLICE do Inu

R E C Z N E

p o l e c a Zygmunt Nagrodzki

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Wilno, Zawalna 11-a, telef. 6-87.

Nie koniec na tem. W krótkich zarysach, doskonale ujętych, tworzą-cych specjalne rozdziałki, daje autor wyobrażenie o naszej rasowości („la race polonaise est d'origine slave, mais d'un slavisme affine et rendu positif par la culture occidentale”), o właściwościach naszego charakteru narodowego, o ludzie polskim, o so-cjalizmie wszelkiego rodzaju organiza-cjach w Polsce, o cechach specyficz-nych inteligencji polskiej, o klasie ro-botniczej, o oświacie, o roli szlachty i arystokracji w Polsce dawniej i te-raźniejszej, o „mniejszościach naro-dowych” w Polsce (o których roli i znaczeniu kraje zagraniczne, niepo-siadające tych „kwestji” u siebie, wprost pojęcia nie mają), etc. etc. Istny podręcznik: najniezbędniejszy wiadomości o Polsce zaprawiony powabnością wykładu, stylu, wartkiej, barwnej narracji.

Weźmy przed oczy pierwszy lep-szy przykład. Oto próbka narracji wy-jęta z e x p o s é historycznego:

„Gdańsk przeto był przez 150 lat tem dla Polski, czem Calais dla Francji. Atoli Kazimierz Jagiellończyk miał wielkoduszną nieostróżność, nie unicestwić Zakonu Teutońskiego, po-zostawiając mu Królewic i Prusy Wschodnie. Drogo kosztowała Polse ta wspaniałość: z tego źródła wypłynęły wszystkie nieszczęścia Pol-ski przedrozbiorowej; jeżeli współ-czesna Europa nie weźmie tego pod uwagę, nowe klęski wyjdą na świat z tej nieszczęsnej, fatalnej dzielnicy.”

Albo np. takie w kilkudziesięciu wierszach druku ujęcie jakby „słowa dziejów Polski”:

„Autorytet moralny dynastji Ja-giellonów był tak wielki, że Czechy, Węgry i Rumunja zażądały dla siebie monarchów z tego dostojnego rodu. Wygaś on w 1572 r. Wówczas szlachta polska zgromadzona na uro-nie bardziej wzruszającego, jak za-łącz się w gościnie wśród polskiej rodziny i czuć i widzieć z jakim pie-tyzmem pełnym uwielbienia przecho-wywał ten jest nawet najmniejszy szczerzy wielkiej epopei napoleoń-skiej.”

Tak trzeba pisać—dla Francuzów, dla cudzoziemców wogóle. Styl p. Barot-Forlière (oczywiście w oryginale francuskim) ma w sobie coś, napraw-dę, porywającego. Szczery afekt, któ-ry żywi dla nas, Polaków, jego wy-borne odczuwanie d u c h a dziejów Polski—wszystko to jest, doprawdy, uduławiające się. Jest to u pisarza—specjalny dar. Bądźmy szczęśliwi, że pisarza posiadającego dar tak nieoce-niony, mamy wśród naszego gro-na naszych francuskich Amis de la Pologne.

P. Barot-Forlière przypomina ile razy była Polska „przedmurzem Euro-py oraz chrześcijaństwa” i nie waha się—zawsze w swoim mocnym, lapi-darnym stylu — wyrazić się wobec całego cywilizowanego świata (bo gdzież w cywilizowanym świecie nie jest czytana książka francuska, osobli-wie z talentem pisana, aktualna, zaj-mująca!)

„Wziamian za ogromne usługi, oddane przez Polskę romańskiemu Zachodowi Europy—pisze p. Barot—tylko niewdzięcznością jej płacono i niezapamięta. Wreszcie padła ofiarą najpotworniejszej zbrodni, jaka kiedy zhańbiła dzieje ludzkości.”

P. Barot-Forlière, w przeciwień-stwie do wielu, wielu swoich roda-

Porohy na Dnieprze znikną

Przed rokiem pisze „Prawda” sowiecki rząd podjął na Ukrainie na obrzymią skalę zakrojone roboty, mające na celu uczynienie z Dniepra rzeki sławnej. Jak wiadomo, swo-bodną żeglugę na Dnieprze uniemożliwiają t.zw. porohy, leżące w dolnej części Dnie-pru w okolicach Jekaterynosławia - Dnie-propietrowska. Są to obrzymie głązy ska-ły, wyrastające ze skalistego dna Dniepro-wskiego, rozsiane w kilku miejscach na ca-łej szerokości rzeki, która masę swęj wody pędzi przez te przeszkody z ogłuszającym hukiem. Dniepr w tem miejscu przypomina dziki i rwący potok górski, spieniony i skłę-biony, pełen wirów, głębin przepastnych i zdradzieckich skalistych mielizn. Podobno za czasów kozaczyzny na Zaporozżu byli ju-nacy, którzy przepłynęli porohy na kozac-kiej czajce — ale zdaje się, że to tylko le-gendy.

Porohy te stanowią dotychczas niezwal-czoną przeszkodę dla żeglugi na Dnieprze, który mógłby stanowić wspaniałą arterję ko-munikacyjną od Kijowa do morza Azowskie-go. O usunięciu tej przeszkody marzono od wieków, jednak nigdy nie podjęto. Za czasów Katarzyny Wielkiej wykopano boczn-y kanał zapatrzoną w szluzę. Kanał ten jednak nie może przepuszczać nowoczesnych statków rzecznych i zaledwie lekkie barki mogą na tej drodze omijać porohy.

Rząd sowiecki, idąc wnieście za wskaza-niami Lenina, że przedewszystkiem należy Rosję uprzemysłowić, zelektryfikować i zme-chanizować, gdyż inaczej władza sowiecka nigdy nie utrzyma się w tym kraju, oparo-wał plan usławnienia Dniepru na przestrze-ni od Kijowa do Morza Azowskiego. Plan ten przewiduje budowę obrzymiej tamy przez całą szerokość rzeki. Tama ta podnie-si poziom Dniepru na przestrzeni 120 km. tak wysoko, że głęboko pod powierzchnią wody znajdą się wszystkie nierówności dna, które dotychczas stanowią przeszkodę dla żeglugi. Przed rokiem przystąpiono do pier-wszych robót. W tym celu zbudowano pier-dewszystkiem całą nową osadę robotniczą, złożoną z siedmiu wsi, pobudowano fabry-ki materiałów, potrzebnych do prowadzenia robót i t.p.

Miejsce, na którym stanie tama, leży o-bok małej miściny, a raczej wsi, Kiczkas, w okolicy Jekaterynosławia. Osiedle robot-nicze i miejsce, gdzie staną mając urzędni-cami przyszłą tamę oraz na obrzymią skalę planowaną elektrownię, pędzone siłą wodną nazwano Dnieprostroj.

W tem miejscu dna rzeki leży 15 metrów pod powierzchnią wody. Tama wznosić się będzie 35 metrów ponad dzisiejszy poziom Dniepru w tem miejscu, a wysokość jej do-fundamentu wynosić będzie 60 metrów, dłu-gość zaś 700 metrów. Będzie to zatem naj-większa tama na świecie, potężniejsza od słynnych tam na Nilu pod Assuan, zbudowa-nych w ostatnich latach przez Anglików, ce-llem nawodnienia wielkich obszarów w Gór-nym Egipcie i przysposobienia ich pod upra-nę bawełny. Koszt budowy obliczono na 200 milionów złotych rubli, dotychczas wy-datkowano już 60 mil.

Korespondent „Berliner Tageblattu”, któ-ry niedawno zwiedził te roboty pisze o nich w sposób następujący:

„Od chwili rozpoczęcia budowy, t.j. od roku, poruszono w Dnieprostroju 1.280.000 metrów sześciennych ziemi. Na lewym brze-gu rzeki rozszerzone będą szluzy, przy-czem cała instalacja szluzowa posiadać bę-dzie trzy konary, każda 3,6 m. głęboka. W tych szluzach statki będą podnoszone w górę, względnie opuszczane w dół, aby prze-bić różnicę poziomu wody przed i z ata-mą. Na prawym brzegu znajdować się bę-dzie elektrownia wodna, pędzona siłą spadu ku wody z wysokości 35 metrów. Najpierw zainstalowanych będzie siedem turbin po 50 tysięcy kwł, każda, później instalacja po-większona będzie o dalszych siedem takich samych turbin. Rząd sowiecki spodziewa się że maszyny tych rozmiarów będzie można zbudować w kraju. Niemiecy doradcy pro-powalali maszyn po 80 i 100 tysięcy kwł, doradcy amerykańscy sprzeciwiali się temu. Będzie to zatem także i największa elektro-wnia wodna w Europie.

Dotychczas jednak niema odpowiedzi na pytanie, co zrobi się z temi obrzymiami ma-sami energii elektrycznej, gdy już uda się je wytworzyć. Odbiorców trzeba będzie do-

piero szukać. Narazie planuje się budowę wielkich fabryk aluminium i różnych innych zakładów metalurgicznych. Rosja sowiecka kryje w sobie niezmierzone możliwości i si-ły produkcyjne. Rząd sowiecki uważa się za pana i władę tych jeszcze sił. Nie troszcząc się o popyt, rząd sowiecki stwarza podaż. Kierując się testamentem Lenina, buduje niejako ramię, wierzając że obraz sam z siebie się namaluje.

Myśli się także o budowie instalacji dla wytwarzania płynnego powietrza, którego używać się będzie do rozszczepiania zło-żonego kamieniołomu, mającego pokryć ca-łe zapotrzebowanie kamienia do budowy ta-my. W budowie są już dwie instalacje do tłuczenia kamieni. Potrzeba będzie bowiem 700 tysięcy metrów kubicznych betonu. Póź-niej urządzenia te wyrabiać będą szuter do budowy szos. Budowę szos na Ukrainie u-waża się za rzecz niemiernie pilną od indu-strjalizacji i elektryfikacji.

Budowa tamy odbywa się według zasad obowiązujących we współczesnej technice wodnej. Roboty te prowadzone są pod kie-runkiem inżynierów amerykańskich. W roku 1932 wszystko ma być gotowe. Gdy tama stanie, woda zaleje duże nadbrzeżne obsza-ry. Pod wodą zniknie kilkadziesiąt wsi i z-niknie także pod wodą most kolejowy w Kiczkas. Ale już budują się opodal dwa nowe mosty. Przy robotach zatrudnionych jest 11 tysięcy robotników.

Podstawowa stawka zarobku dziennego wynosi półtora rubla, pracuje się jednak przesiadając na akord, przy którym robotnik osiąga trzy do czterech rubli dziennie. Zaro-bek realny, mierzony na kosztach utrzyma-nia wynosi równą połowę nominalnego, mi-mo iż całe zapotrzebowanie artykułów pier-wszej potrzeby robotnik pokrywa w koope-ratywach.

OPOWIEŚCI GAMONIA. Piszmy więcej o sobie.

Gruba dama, która wie, że pracuje w redakcji i jestem tam czemś w rodzaju pomocnika zastępcy młodszego wódnego, spotkała mnie wczoraj na ulicy i zatrzy-mała. Eb, wy-rzekała na wstępie że zwy-klą sobie serdecznością — doprawdy nie jesteśmy wariaci tych 20-stu groszy? O czem-że to piszecie od miesiąca czy nawet dłu-żej? Nie można czytać bez obrzydzenia; niby wileńska, polska gazeta a wszystko co ciekawe to o zagranicy.

Alte łaskawa pani... Niema się co usprawiedliwiać i wykrę-cać sianiem. Tu są fakty. Dom siedmiopię-trowy się zawalił grzebiąc pod gruzami robotników gdzie się stało? W Pradze, w Czechach. Zeppelin latał, fikel koziołki, łamał skrzydła—gdzie? Nad Niemcami, nad oceanem, nad Ameryką. Teatr się spał z publicznością—gdzie? W Madrycie. Doku-menty ważne ukradli — gdzie i czyje? W Paryżu, francuskie. Pośta zabił w sejmie w Jugosławii. Arcybogaty bankier sam się zabił wyskakując z wody do aeroplanu (gruba dama mówiła już ostatnim tchem)—belgijski bankier; 43 młodzienców tonie z łodzią pod wodą—francuska łódź; huragan zmiażdżył z powierzchni miasta Guad-elupa; prezydenta wybierają — w Stanach Zjednoczonych; minister się pali na aero-planie —Bokanowski, francuski minister; no i niedalek jak onegdaj: awionetka ptonie w oceanie—Mac Donald, Anglik, dwa kurjery się zderzają; trupy, ranni — gdzie? W Ru-muni.

Widzi łaskawa pani u nas na nieszczę-scie t. j. na szczęście nic...

Polska gazeta, wileńska gazeta powinna pisać o ciekawych wypadkach które się dzieją w Polsce, w Wilnie—inaczej dlaczego mamy czytać Słowo a nie jakiś poważny murzynski dziennik z Tumbuku.

Szanowna pani! Murzyny drukują swe pisma na czarnym papierze białymi czcionkami—sprzedawcy boją się takie sprzeda-wać, zresztą nie w tem rzecz; gdyby się coś u nas stało, coś nadzwyczajnego, niezwło-czenie...

W tej chwili zauważyłem, że jakiś pie-sek o wesolym wyrazie twarzy stanął tuż za grubą damą i... podniósł wysoko tylną nóżkę.

Głupie wykrety. Durnie i tytel Trzeba tylko umieć szukać, u nas dzieje się co-dzień mnóstwo przeciekawych wypadków o których jako durnie nie piszecie ale...

Gruba dama obróciła się nagle, sym-patyczny piesek odcisnął o trzy kroki... Boże!—zawołała grubasica mierzając pieska spojrzeniem — co to za rozpusta w tem mieście, gdzie jest policja, co na to rząd społeczeństwo... Proszę pana, niech pan poprosi żeby o tem napisano w gazecie, takiego skandalu nie można pusić płazem, opinia publiczna będzie z pewnością wzbu-rzona, taki straszny wypadek.

Donoszę uprzejmie, że poprosiłem napisać. Karol

Zanim kupisz towar zagraniczny — Obieżyj towar krajowy.

ków, osobliwie tych, co dziś piszą o Polsce, netylko nie wpada w pusty patos i nieznosną grandiloquencję, najczęściej wymuszoną i zdawkową, lecz potrafi zawsze te dobyć na jaw d o d a t n i ą stronę bądź polskiego ducha bądź polskich najrealniejszych interesów, co niechybnie uderzą cudzo-ziemca, zwrócić na siebie jego uwagę, które on odczuje i zrozumie. Książka p. Barot-Forlière jest niezmiernie m a d r z e napisana.

Nawet samo nazywanie stale kró-lowej Jadwigi H e d v i g e d ' A n j o u tak misternie a sugestyjnie narazem łączy Polskę z... Europą. Albo jakże zrecznie operuje autor imionami „europejskim” dźwięku, wpadającym łatwo do ucha cudzoziemca, jak Ma-rie de Nevers, Marie d'Aquien, Marie Leszczyńska, Marie Walewska... Jak nie unika szczegółów — drażliwych! Podkreślając fakt istnienia w ciągu całych stuleci tyłu to tyłu ścisłych i serdecznych stosunków między Pol-ską a Francją”), kładzie p. Barot-Forlière śmiało palec na... na... miej-sce bólate, pisząc:

„Jedna rzecz tylko mogła Polaków rozgoryczyć względem nas, Francu-zów, mianowicie fakt, że w ich oczach, między rokiem 1893 a 1917-tym, na-sza demokracja republikańska szła w aljansie z najbardziej wsteczną, i do szpiku zdemoralizowaną autokracją”.

Szczerzość za szczerzość. Chce p. Barot-Forlière wiedzieć, co do dziś dnia nie daje od naszej, od polskiej strony, rozwinąć się w całej peł-nym o r a l n e m u, duchowemu (o-

*) „La Pologne est la seule nat-d'Europe qui n'a jamais été en qua-avec la France”.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności Zarządu Banku licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza 30 listopada, 3, 6, 10 i 12 grudnia 1928 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 19 i 28 grudnia 1928 roku; 2) że zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banku, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika z powodu przerachowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przełane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowa krótkoterminowa, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w Kancelarii Banku akta, dotyczące zastawu nieruchomości wystawionych na sprzedaż od g. 9 do 1, w dniach urzędowania Banku; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążą nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaofiarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winny być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji; w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowej pożyczki krótkoterminowej powinna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Zarząd Banku nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

N-ry pożyczek	N-ry hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	M I A S T O	U L I C A i Nr. D O M U	POWIERZCHNIA PLACU W METRACH KW.	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji Zł. i gr.	Należności, które mogą pozostać na hipotecie sprzedawanej nieruchomości	
							Rata bieżąca z odsetkami Zł. i gr.	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycznia 1929 r. Zł. i gr.
1	2	3	4	5	6	7	8	9

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza—30 listopada 1928 roku, druga—19 grudnia 1928 roku.

1196	8357	Kacowie Chackiel i spadkob. Mejera oraz Sapiro Rody	Wilno	Kopanica 8	5890	357,931	448,02	5271,92
5135	—	Kirjanowa Siemiona spadkob.		Sołtaniska 9	1593	245,07	13,18	155,96
22918	7859	Lando Liby spad.	Lida	Rynek 19	473	708,44	72,48	852,81
23166	—	Mołczadska Szejna	"	Rynek 16	252	529,82	46,13	542,70
1719	8358	Prenerowie Rubin i spadkob. Chaima-Nachmana, Kiwela, Mejera-Icki i Jankiela-Gecela	Wilno	Sadowa 6	2207	3849,79	490,72	8698,88
4576 ^a	119	Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Lechja” w Wilnie, Sp. Akc.	"	Jakóba Jasińskiego 14/16	1379	4565,67	660,97	11716,86
4576 ^b	119	Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Lechja” w Wilnie, Sp. Akc.	"	"	1101	2314,79	350,51	6213,49
4911	7857	Turgiel Szmuel-Mowsza i Rajber Rubin-Mowsza	"	Straszuna 4	213	484,75	110,17	1952,81
20939	3335	Finkelsztejnowie-Frenklowie Lejba i spadkob. Ejdl	"	Sadowa 19	937	4471,74	460,67	8166,30
38062	7994	Szumskiego-Szaumana Michała spadkob.	"	z. Rajska 8	110	3394,91	300,44	5325,85
40612	7604	Rudniańskiego Chaima-Eljasza spadkob.	"	Ś-to Jańska 8	248	1315,30	200,30	3550,56
43062	7732	Kulakowskich Olimpiady i Włodzimierza spadkob.	"	Rossa 21	10501	1999,28	120,18	2130,34
43529	8914	Bojarska Etila i Czarna Chana-Basia	"	Finna 6	1973	424,57	125,19	2219,10
36924	8441	Lewidowa Jonasza spadkob.	"	Sofjanowa 5	1969	4013,36	392,15	8777,54
38144	8452	Nemzera Szlomy—spadk.	"	Niemiecka 12	450	9192,16	906,59	20292,15
39328	4201	Pappowle Morduch, Gierszon, Elja, Arja, Mowsza Liba i Bolszyna Michla	"	Słowackiego 17	1365	8757,76	872,85	19537,09
41671	7993	Musznikowa Aleksandra — spadk.	"	Bobrujska 7a	2883	558,98	33,74	755,06
42209	104	Trojecki Nachman, Karnowscy Izrael i Chaja-Rywa	"	Kwiatowa 7	7645	26232,98	2926,37	65501,18
42370	3931	Sławiński Witold i Wacława	"	Królewska 2	1697	2975,36	400,59	6134,84
45552	64	Boruchsonowie Isaj i Zofja	"	Wielka 42	1121	6949,63	1412,59	31618,—
45796	9559	T-wo Tejras—Emes	"	Krupniczny 9	2166	2783,90	354,20	7928,09
42875	8450	Waldenbergowej Tauby i Rabinowiczowej Chasi — spadkob.	"	Wiłkomierska 41	455	4649,39	383,46	9336,70
43141	7990	Dawluda Bazylego—spadk.	"	Wiłkomierska 82	866	3309,50	209,51	5101,50
43223	7524	Biszewski Józef	"	Brzaz Antokolski 21	6685	9662,63	992,24	24159,93
43771	7553	Kalinowscy Zofja, Stanisław i spadkobiercy Piotra	"	W. Pohulanka 21	2652	14537,72	1462,67	35614,24
44284	722	Gawenda Mejer, Szejna i Lejba	"	Zawalna, Stefańska i z-k Kwiatowy 41	1821	7015,76	842,02	20502,25
44378	1759	Mejtes Józef	"	Ostobramska 27	2953	23040,23	1589,17	38694,39
44382	28	Kowarski Zelman	"	Węgierski zauł.	2922	9962,42	881,55	21464,79
45491	7608	Szeskin Dwory spad.	"	Popławska 7	838	5451,77	569,25	13860,68
45707	9577	Smuszkowicz Mata	Dziśna	Zamkowa 1	137	1420,68	106,73	2598,88
46076	4613	Duszański Bejla i spadkob. Lejzera.	Wilno	Słowackiego 24	1820	14875,05	1466,61	35710,49
46176	432	Fajn Salomon i Sara	"	Piłsudskiego 13	15313	28606,09	3200,46	68692,52
31252	8252	Szejniuka Szlomy spadkob.	"	Pijarska 6	2995	666,16	183,43	2900,—
28708	7730	Białowicki Owsiej	"	Chelmska 5	710	865,42	177,10	2800,—
28928	225	Bedasz vel Badasz Kiwel	"	Słowackiego 14	1672	2268,99	1435,78	22700,—
31247	1172	Sienkiewicz Jan	"	Antokolska 137	30681	dol. 146 c. 26 zł. 37,10	dol. 53 c. 61	dol. 677,69
47048	573	Andrzejewscy Marta, Teresa i Józefat	"	Sapieżyńska 9	2890	dol. 279 c. 67 zł. 44,75	dol. 85 c. 77	dol. 1084,31
38453	—	Gurlanda Abrahama spadkob.	"	Krakowska 44	455	188,18	13,18	155,06
39458	9084	Tabrys Chaim	"	Salna 13	1035	735,58	52,71	620,23

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza—dnia 30 listopada 1928 r., druga—19 grudnia 1928 r.

12870	3116	Diubiut Nadzieja	Grodno	Pocztowa 10	1059	422,75	32,94	387,64
38978	2210	Towarzystwo Fabryki Tytoniu I. L. Szereszewski, Sp. Akc.	"	Białostocka 45	2604	3193,54	309,67	3643,83
23251	39	Rywinowa Berta	"	Listowskiego 37	656	3428,82	338,13	6425,85
36119	2657	Ginzburg Jakób	"	Górna 43	19783	4341,35	475,70	8432,59
39045	366	Wolkowicka Ludwika	"	Dominikańska 24	1762	14594,58	1758,35	39357,31
36150	3119	Preńscy Izidor, Anna, Eugenja, Leja, Frejda, Helena, Tania i Debora	"	Dominikańska 22	790	4919,57	497,57	11137,08
38589	2331	Lichmarowowa Zofja	"	Bonifraterska 15	4063	4638,01	430,84	10491,76
42966	2289	Zakowie Jochel i Merka	"	Plac Batorego 5	674	4339,14	422,99	10299,25
44367	1145	Towarzystwo Wód Mineralnych „Druskieniki”, Sp. Akc.	Druskieniki		131,82 ha	58243,41	8064,38	127500,00
31238								

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 3 grudnia 1928 r., druga 19 grudnia 1928 r.

38117	—	Kac Abram	Pińsk	Północna 50	455	185,59	19,77	322,58
39163	—	Kac Judel i Abram	"	Północna 52	348	211,51	19,77	232,58
3690	2700	Goldfarbowie Chaja-Rochla Srol-Ber	Brześć n/B.	Dąbrowskiego 63	956	2989,72	260,38	4615,73
40077	—	Szewes Josel	Pińsk	róg Szkolnej i Zamkowej 3		248,26	40,06	710,11
40085	2962	Szacowie Wolf, Naftal, Hersz i Doba, oraz Doba, Jaffe i spadkob. Jeruchima Szaca	Brześć n/B.	Topolowa 103	1561	4144,52	253,—	5662,93
40910	2933	Goldberg Jankiel i Alta Marjem	"	Piotrowska 139	1616	942,11	59,04	1321,35
46222	—	Goda z Giernszejnów Wajntraub	Pińsk	Bernardyńska 2		546,18	43,49	1058,80
46225	2596	Eidelszajder Estera i Dawid oraz Pasz Sara	Brześć n/B.	Sadowa 27	910	1911,70	237,19	5775,28
45588	546	Londonowie Chaim-Szachna i Jochweda	"	Zygmunowska 84	1539	4290,79	296,48	7219,10
4556	—	Lamdanowie Chaim-Moszka i Szejna i Mandelblumowie Chaim i Estera	"	Muchowiecka	601	1009,46	50,08	887,64
35639	2805	Kapper Anna	"	Kościuski 19	1700 w/g aktu 1429	5106,28	434,32	9721,35
44192	1309	Pomeraniec Samuel i Tyla	"	Białostocka 44	1681	6251,94	521,82	12705,62
44982	2813	Gutnerowie Abram i Rebeka	"	Listowskiego 32	1775	1589,63	106,73	2598,88

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza—dnia 3 grudnia 1928 r., druga—dnia 19 grudnia 1928 r.

1102	1193	Lewin Szloma-Bendet	Białystok	Piotrkowska 8	209	1281,68	112,01	1317,98
1423	1113	Szczurowska Eugenja	"	Wojskowa 5	588	1682,16	210,84	2480,90
3920	820	Sielewicz Jan	"	Bažantarnia 2	728	106,71	13,18	155,06
4419	—	Lenczewska Basza	"	Sosnowa 12	79	337,82	—	—
16021	745	Białostocka Talmud Tora	"	Lipowa 41	1486	2414,05	158,13	1860,68
2108	840	Sutula Piotr	"	Stołeczna 7	1241	1629,79	150,23	2662,92
35654	1216	Awnewant vel Awnet Chana-Tema	"	Piotrkowska 2	446	2278,34	280,41	4970,79
42398	—	Przedmiescy Chaja i Abram	"	Żelazna 26	307	316,77	20,03	356,06
37592	—	Łapidus Dawid Lejba i spadkob. Łapidus Małki.	"	Ciepła 1	2279 z tego odchodzi pod ulicę 52	2628,38	143,37	3208,99
42965	547	Zbarowie Hirsz i Krejna	"	Orzeszkowej 17	5981 z tego odchodzi pod ulicę 262	2267,37	425,88	9532,59
45210	605	Barasz Izaak	"	Sienkiewicza 42	1115	2260,75	383,72	8588,77
45821	41	Woroszyłscy Jankiel i Chaja	"	Kupiecka 6/7	1015	5604,18	1003,57	22462,93
45990	17	Aziorski Izaak i Zas Izrael	"	Sienkiewicza 29	1281	3795,28	712,62	15950,58
42806	—	Rozental Szejna i Karafiol Leja, Iszka, Mindla i Marjasza	"	Nadrzeczna 2	764	3454,38	260,91	6352,81
42845	1119	Ajzensztadt Szmul	"	Kijowska 14	254	683,97	59,30	1443,82
43317	1040	Gur-Gurewicz Mordehel	"	Różańska 6	322	5859,28	438,80	10684,27
45321	1082	Spadkob. Rudawskiego Lejby	"	Kupiecka 45	473	1984,40	162,08	3946,44
45407	1102	Topczewski Abram	"	Orzeszkowej 19	751	1515,52	122,55	2983,89
30077	1340	Bura-Bużyński Jan i Tewranja	"	Sosnowa 114	2615	780,54	120,18	1900,—
31347	231	Sokolski Szymon	"	Daleka 7	3024	13073,71	625,68	—
36602	—	Wołczański Abram	"	Sosnowa 31	135	198,50	6,59	77,53
39267	73a	Namiet Szloma, Krygier Dwejra i Chodakowska Szejna	"	Sosnowa 8	506	1536,65	109,64	2453,93

N-ry pożyczek	Nr. hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	NAZWA MAJĄTKU	POWIAT	OBSZAR W HEKTARACH	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji.	Należności, które mogą pozostać na hipotecę sprzedawanej nieruchomości	Rata bieżąca z odsetkami	Nieumorzona pozostałość pożyczki na 1 stycznia 1929 roku
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

1 2 3 4 5 6 7 8 9

Licytacje na nieruchomości ziemskie w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-tej.

Pierwsza — dnia 6 grudnia 1928 r. Druga — 28 grudnia 1928 r.

37426	8437	spadk. Miłosza Eugenjusza	Druha	Brasławski	1420,21	2240,61	126,26	3764,42
42545	9201	Pelikan Aleksander	Podrucksza	"	446,57	1342,36	150,01	4457,87
46484	9415	Szałkiewicz Antoni	Lubinowo	"	410,34	1517,76	240,—	7132,58
17274	9136	Powiniczowie Wincenty, Ignacy, Mikołaj, Łopuszańscy Antoni, Kazimierz i Konstanta	Kukawka	Dziśnieński	187,91	564,60	57,60	697,75
36524	518	Czechowicz Wacław	Nowa Psuja	"	460,99	754,37	131,73	3728,84
38430 ³	518	Czechowicz Wacław	Hurby, Morgi i Kopowiszcz	"	269,38	580,48	100,53	2845,69
43039 ¹	2528	spadk. Demideckiego-Damidowicza Konstantego	Hołubicze	"	463,40	2018,31	376,67	11194,20
41366 ⁵	4984	Horecka Leonila	Kisarewsczyzna	"	54,62	340,56	33,34	990,64
42895	5722	Arka Anna	Janki	"	204,49	1104,59	133,33	3962,55
46036	3929	Stawiński Aleksander	Chodorówka	"	313,80	1336,45	330,—	9807,31
40387	8886	Przybytkowa Amelja i Baehrowa Marja	Wolejsze	Lidzki	593,12	2580,06	488,80	13856,96
43950	8772	spadk. Mongiałły Józefa	Bratomierz	"	251,28	1401,59	213,33	6340,07
45189	6420	Sapieha Eustachy-Kajetan	Dziembrowo	"	6071,51	126359,83	9006,67	267676,04
46077	2729	Międzybłocka Olga, Łobkowie Aleksander i Aleksandra, Cholinaowa Tekla	Dokudowo	"	2639,53	20167,94	2153,33	63995,13
31255	8040	Wołk-Karaczewski Edward-Bolesław i Markiel Michał	Nowijanka	"	525,89	1788,65	499,20	7800,—
38717 ^{1/7/1}	8992	Dziatko Teodor	Pelasa-Stador — część	"	73,35	2329,09	136,67	4061,61
38717 ^{1/5/1}	2291	Styczyński Franciszek i Adamski Hieronim	Przewoża	"	341,06	4968,87	613,61	17368,55
44773	—	spadk. Dorosza Adama	Krzywicze	"	53,—	328,87	53,93	1585,02
44937	4774	Moraczewski Maciej	Nowosady	"	150,83	3081,85	316,67	9411,05
42878 ^{9/2}	9167	Tomasikowa Izabela	Kwiatkowie 5-A.	"	17,92	95,99	13,33	396,25
42878 ^{9/3}	9168	dtto	Kwiatkowie 5-B.	"	15,008	95,99	13,33	396,25
42878 ^{9/4}	9169	dtto	Kwiatkowie 5-C.	"	26,26	170,20	26,67	792,51
42878 ^{9/5}	9163	Umiasowska Marja	Kwiatkowie 3-A.	"	27,92	257,14	20,01	594,38
42878 ^{9/6}	9164	dtto	Kwiatkowie 3-B.	"	19,68	256,07	20,01	594,38
42878 ^{9/7}	9166	dtto	Kwiatkowie 3-D.	"	7,70	179,84	13,33	396,25
45249	—	Ignatowicz Stefan	Pacewicze	"	108,92	890,81	80,—	2377,53
44468	—	Skawiński Józef i Jacewiczówna Antonina	Łozówka	"	143,32	804,10	126,67	3764,42
40006	—	Uszyło Bartłomiej i Bobnis Michał	Jurszyski	"	135,79	374,71	31,47	883,15
44001	4217	Cywiński Bohdan	Lebiedźw	Mołodeczanski	995,35	16366,52	1623,34	48244,01
40287	8785	Wolczacki Leonard	Tęczyn	Oszmleński	377,38	3997,54	283,34	8420,41
43862 ^{1/26}	45	Lesiakowa Salomea	parcela Nowosiółki	"	11,55	201,76	20,—	594,38
43862 ^{1/32}	6496	Racyna Jan	Pasieki A. parc. 7	"	11,92	252,26	23,34	693,45
43862 ^{1/35}	6497	Pawłowscy Hipolit i Józef	Pasieki A. parc. 13	"	11,18	308,97	23,34	693,48
43862 ^{1/103}	6498	Wanas Jan	Pasieki C. parc. 36/37	"	9,80	191,27	20,—	594,35
46555	2432	Odachowskie Marja-Anna i Ewa-Marja	Nowopol	"	124,24	1041,09	213,33	6340,07
7175 ¹	—	Aleksandrow Aleksander	Rohaczewo	"	171,84	969,12	91,73	2417,60
18026	—	Skinderowa Zofja	Hudy vel Rezgiszki	"	84,24	3,15	dol. 105,05	dol. 1445,74
47072	2817	—	—	—	—	412,32	—	—
41357 ³	8851	Dowojno Tadeusz	Niewiery	Postawski	146,62	1778,63	133,33	3962,55
46341	8775	dtto	Dobrzeitak	"	164,98	2644,70	246,67	7330,71
42992 ^{2/1}	5800	Sieczynska Antonina	Bojarele vel Biały Dwór	Święciański	304,25	1360,46	106,67	3170,04
42922 ³	3170	Buturlinowa Marja i O'Brien-de-Lacy Ludmiła	Bojarele	"	1346,75	1017,10	300,—	8915,73
42582	—	Dąbrowscy Roman i Leon	Marguciszki	"	610,71	645,14	140,01	4160,68

1	2	3	4	5	6	7	8	9
46096	—	Bildziukiewiczowa Aleksandra	Perszükszty	Święciański	193,37	1497,13	143,34	4259,74
46197	—	Bielikowicz Leon	Czepuszkiszki	"	54,17	1004,08	86,67	2375,65
46402	6430	Androszczuk Bazyli	Baranowo II	"	4768,67	23424,72	3004,67	89355,44
18207 ¹	347	Gieczewicz Hipolit	Poniatycze	Wilejski	580,25	1137,18	79,73	2256,93
41802 ¹	4608	Osipuk-Osipow Mikołaj	Biaława, Bór-Zawodny i Bersuki	"	230,02	1043,33	142,13	4023,22
47054	1356	Gieczewicz Hipolit	Wiazyń	"	10311,47	dol. 3637,63 i zł 62,06	dol. 1844,86	dol. 27092,79
47098	8744	Szafkowski Adam	Adamków vel Grudzienica	"	187,20	2237,94	213,33	6340,07
38752	—	Kozłowski Jerzy, Mackiewicz Antoni i Gejno Józef	Gudełki	Wileńsko-Trocki	136,57	1461,62	124,80	3532,59
38784	8887	Bekasenasowie Aleksander, Ludwik, Jan, Michał, Kowalewski Józef, Radziun Kazimierz i Zambrzycki Ignacy	Poblyndzie	"	173,71	2477,87	228,80	6476,41
40021 ²	1708	Rzewuska Stefania-Józefa	Skala	"	649,67	3967,49	793,87	22471,17
40021 ³	1709	Parczewski Józef-Ignacy	Santoka	"	644,96	3651,24	908,27	25709,38
40021 ⁵	4660	Sp. Akc. Zakłady Przemysłowo-Rolnicze „Czerwony Dwór”	osada fabryczna Czerwony Dwór	"	104,13	5495,86	1379,73	39054,71
40039 ¹	449	Tęczynska Eugenia	Bezdney	"	2891,86	39194,94	3476,67	103323,41
40036 ⁰	7436	Gojdz Wincenty	Gorzelnia Bezdańska	"	115,97	1332,60	276,67	8222,28
40039 ⁷	8368	Gojdz Wincenty	kol. Bezdney A.	"	130,51	6656,38	579,94	17237,08
41186 ¹	—	spadk. Giedroycia Antoniego	Antoninowo	"	324,58	3899,51	320,—	9510,11
43779	932	Józefowiczowa Honorata	Zalipki II	"	137,25	1089,29	220,—	6538,20
44043 ¹	8884	Kucewicz Witold	Ołona	"	297,32	5721,35	490,—	14562,37
44276	8418	Przegaliński Witold-Jan	Kuny	"	161,32	3501,71	300,—	8915,73
44864	4134	Przegaliński Witold-Jan	Dwerzyszcze	"	243,05	5919,44	513,33	15255,80
45671	9418	Bukowsy Józef i Bronisław	Duksy	"	264,49	2592,86	396,66	11788,58
45775	—	Kisłowski Jan	Galemszczyzna	"	17,83	621,85	33,34	990,64
47023	837	Parczewscy Jan-Klaudjusz, Tomasz Stefan, Józef-Ignacy, Andrzej-Godfryd i Rzewuska Stefania-Józefa	Borek-Szafarnia	"	236,23	dol. 404,36 i zł 104,78	dol. 70,54	dol. 1150,—
14072	8813	Michno Wincenty i Sienkiewicz Wincenty	Wersocza	"	168,04	369,27	88,—	2076,41
44756 ⁰	—	Rymaszewicz Antoni	Nugaryszki	"	66,0	1080,44	110,01	3269,10
3413	9127	spadk. Bilmona Ignacego	Kowszary	Wołożynski	51,50	363,16	20,80	588,76
37930 ¹	—	Tyszkiewicz Michał	Wołożyn	"	3962,57	11333,84	1698,67	48082,43

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza—10 grudnia 1928 roku, druga—28 grudnia 1928 roku.

16370	3075	Gańko Aleksander, Wieremiejczyk Mikołaj, Godujkowie Mikita i Jan, Iljuta Dymitry i Romanow Stefan	Teklin vel Protik	Prużański	195,22	1564,99	144,—	2662,92
162	—	Cwietowie Zofja, Grzegorz, Mikołaj, Siergiej i Aleksandra	Nietupa	Grodzieński	56,50	522,15	135,99	3208,99
447	2199	Skarga-Pawęcki Stanisław	Jackowszczyzna	Wołkowyski	161,69	1117,53	226,40	5635,95
3160	2718	Jelski Kazimierz	Wysock Górny i Dolny	Stonimski	780	10449,25	906,94	24861,43
2380	241	Buttowl-Andrzejkowicz Leon	Stary-Dworzec	Grodzieński	205,40	3461,13	343,47	8855,44
26003	1444	Mikulski Edmund	Stare-Żyrowice	Stonimski	533,30	11355,89	936,—	26494,40
14475 ¹	1446	Kętowska Wanda	Prusowszczyzna	Stonimski	369,26	5520,82	624,— i dol. 429,09	17662,93 i dol. 7000,—
47358	—	Szabunia Paweł	Józefin	Prużański	151,96	333,29	20,80	588,76
21539	1623	Jelski Aleksander	Ladziny vel Ladzin	Stonimski	786	11862,38	1192,53	33755,83
35676	2641	Borysewicz Tadeusz	Działka w urocz. Grada, Oparyna i Osipowszczyzna	Stonimski	32,78	457,42	31,20	883,15
35883	216	Kalenkiewicz Ignacego, spadkobiercy	Pliszcz	Wołkowyski	279,68	7312,32	773,07	21882,41
36670	262	O'Brien de Lacy Terencjusz	Augustówek	Grodzieński	142,07	4825,95	963,73	27279,41
40023 ²	422	O'Brien de Lacy Maurycy	Augustówek-Nowy	Grodzieński	152,95	5529,29	960,27	27181,29
38878	122	Sieheń Przemysław	Mała-Łapienica	Wołkowyski	685,35	13941,13	820,—	24369,66
40319 ⁴	127	Sieheń Przemysław	Błękitna z urocz. Chrzewnowszczyzna	Wołkowyski	114,90	1946,27	183,34	5448,50
40416	2423	Kragielska Antonina	Ulasowszczyzna	Wołkowyski	610,16	7020,11	756,67	22487,45
40832	126	Sieheniowie Tadeusz i Przemysław	Stefanin	Prużański	1257,77	13215,49	1263,34	37545,13
41082	2614	Jeśmanowie Władysław-Samuel-Franciszek, Stefania-Lucja, Melanija-Paulina, Klementyna-Albertyna i Jahołkowska Marja-Wincentyna	Berdowice z fol. Sławkowo	Stonimski	624,91	10722,84	746,67	22190,25
41325 ¹	1301	Chodakowski Stefan	Lechinicze vel Lichinicze	Wołkowyski	310,29	21253,92	1310,01	38932,02
42942	2613	Suchockie Zofja, Elżbieta, Anna i Bronie Joanna-Ryszarda	Parfenowicz	Wołkowyski	453,16	16286,92	1383,34	41111,44
43522 ¹	1403	Lubomirska Marja	Czerlona	Grodzieński	1277,77	48435,19	3583,34	106493,45
43569 ¹	—	Bublejowie Józef, Antoni, Helena i Marja	Wilczuki	Wołkowyski	170,59	5553,08	386,67	11491,38
43873	459 i 93	Mozolewscy Olga, Jan i inni	Radziwanowicze z folw. Sućki	Grodzieński	839,08	17907,15	1310,01	38932,02
44131	2696	Dziekońscy Marja-Aniela, Marja-Teofila, Janina-Jadwiga-Antonina, Janusz-Zygmunt i Zygmunt oraz Korsak Teofila	Mazurkowszczyzna	Wołkowyski	438,85	6667,20	816,67	24270,60
45425 ¹	1993	Gnońskiego Konstantego, spadkobiercy	Wisowo-Stejderowszczyzna	Stonimski	575,04	12973,29	1180,—	35068,54
45708	258	Prus-Kupiecki Zygmunt-Jan	Wielki-Masuszyn	Wołkowyski	180,69	3208,64	326,67	9708,24
45928	147	Korzon Stefan	Goszczewo	Kosowski	4002,88	29986,63	2943,34	87473,22
46018	2438	Ursyn-Niemcewicz Marcei	Kniaziewicze	Grodzieński	369,22	9234,71	1996,66	59339,14
46240 ⁰	2046	Hutter-Czapska Leontyna-Marja-Franciszka sprzedała Jeśmanowi Władysławowi	Pusłowszczyzna	Stonimski	80,37	2731,55	176,67	5250,37
46409	389	Bisping Kazimierz	Strubnica	Wołkowyski	983,82	18811,86	1156,66	34375,10
47073	2798	Jeśman Emilja	Tronczyn vel Jednacze	Stonimski	150,40	i dol. 1122,73 4035,05	i dol. 331,55 386,67	i dol. 4563,13 11491,38

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Nowogródzkiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-tej.

Pierwsza—10 grudnia 1928 r., druga—28 grudnia 1928 r.

17264	—	Jelskiej Jadwigi sp-cy	Plechow	Baranowicki	141,77	293,10	44,80	542,70
7158 ¹	—	Żywicki Otton	Ostaszyn	Nowogródzki	273,73	5131,27	427,07	11503,88
42249 ^{2/1}	—	Woronowicz Stefan	Zagorje	Nowogródzki	32,34	697,48	63,47	1636,33
9790 ¹	—	Duń Szymon i Krenia Tymoteusza sp-cy	Płoskoje vel Płaski Las	Nowogródzki	46,98	580,83	45,07	1275,66
4029	1391	Ks. Radziwiłł Albert	Połoneczka	Baranowicki	1372,24	9444,65	1098,93	31106,39
14172 ¹	—	Szpakowski Jan	Wołce	Nowogródzki	15,66	224,67	20,80	588,76
18333	—	Kowelicze Maksym, Teodor i Pamfil i Pobylec Nestor	Zahorje	Nowogródzki	17,29	558,52	31,21	883,15
37232 ²	—	Ławrynówiczej Moniki spadkobiercy	Wierzbnow	Nowogródzki	311,58	914,45	169,87	4808,24
38275	—	Maraczukowie Teodor, Wiera i Anna i Fursowie Joachim, Dawid i Andrzeja spad-cy	Kamionka	Nowogródzki	242,93	4074,20	403,34	11986,70
38415 ^{5/3}	436	Samojlenko Borys	Breclanka	Nowogródzki	51,26	549,50	33,34	990,64
41061 ¹	451	Wolczek Filip	Dz. Nr. 5 z maj. Ostaszyn	Nowogródzki	32,77	991,98	93,33	2773,78
42249 ^{2/2}	—	Sienkiewicz Ignacy	Cieniewicz	Nowogródzki	195,98	1228,48	103,34	3070,97
42774	—	Terajewicz Gustaw	Wierzb	Nowogródzki	45,14	577,13	153,33	4556,93
43478	24/499	Mazury Telimena, Władysław i Wincentego sp-cy	Romanówka	Nowogródzki	245,15	2279,38	270,01	8024,16
44066	—	Żmigrodzka Ksawera i Wojniłowicz Władysław-Fabjan	Boryszyn	Nowogródzki	93,12	1515,57	266,67	7925,09
44880	81/455	Brzozowscy Adolf i Stanisław i Ancuta Kazimierz	Izabelin	Nowogródzki	520,72	2263,93	666,67	19812,73
44992	31/390	Świątopelk-Zawadzka Olga	Kroszyn	Baranowicki	778,37	20656,18	1560,—	46361,80
45016 ¹	1561	Obuchowicz Napoleon	Hołowce i Ksawerowo	Nieświeski	95,58	6668,37	626,67	18623,97
45369 ¹	—		Hołowce i Ksawerowo a	Nieświeski	1734,98	1734,98	126,67	3764,42
45369 ²	1563	Makowska Zofja			131,08	dol. 154,59	dol. 144,44	dol. 2200,—
47152 dol.	—							

6	S Ł O W O							Nr
1	2	3	4	5	6	7	8	9
45483 ¹	—	Hr. Breza Anna	Derewno-Ostrów	Stołpecki	888,37	13274,84	1260,01	37446,07
45483 ⁴	5851	Hr. Breza Anna — Komarowie Zenon i Robert, Jaro- szyński Frumont i Edwid, Czerniawscy Roman i Augustyn, Makasiowie Augustyn, Piotr i Jan, Karnicki Ksawery, Jakubowski Adam, Czujko Piotr, Jedziniec Władysław, Ameljanowicz Niko- dem, Ciechanowiczowie Helena i Franciszek, Ko- ratysz Bolesław, Grygorcewicz Jan, Daszko Joa- chim i Kłodziński Antoni i Witold	folw. Ostrów Jakubowicze	Stołpecki	302,62	5714,17	550,—	16345,51
45827 ²	—	Smolicz Lucjan	Swojatyce	Nieświeski	335,—	3613,23	473,34	14067,05
45921	406	Hr. Plater-Zyberk Henryk	Humnińskie I	Baranowicki	375,80	18336,12	1766,67	5 503,75
46181 ³	1093	Plątkowska Helena	Boracin	Nowogródzki	253,30	6596,45	678,01	19911,80
46349	435	Tukałło Mieczysław	Rudziszczce	Nowogródzki	973,36	27095,86	2903,34	86284,46
9790 ^{6/2}	—	Skorbeż Akselber i Demidowicz Wasyl		Stołpecki	86,98	264,60	29,87	770,04

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-tej.

Pierwsza—12 grudnia 1928 roku, druga—28 grudnia 1928 r.

15013	—	Demczukowie Jan i Roman, Bakunia Sylwester, Za- wierzeniec Józef, Kalliszukowie Grzegorz i Michał, Karpuk Justyn, Kuźko Stefan, Koziół Teodor, Kozikowie Wiktor i Grzegorz, Łozowski Jan, Ni- kołajuk Konstanty, Pieczkowie Józef, Izidor, Andrzej, Stefan i Grzegorz, Pietruczyk Cyryl, Procewicz Paweł, Pilipowiczowie Leontyn i Jan, Sacharczukowie Stefan i Teodor, Trochmuk Ja- kim, Charewicz Jan, Iwanow Józef, Olichweru- kowie Grzegorz i Józef, Timofiejuk Stefan	Życin	Kobryński	594,32	749,46	51,21	620,23
17186	—	Troc Ignacy, Czilljewicz Filip, Muszyccy Teodozjus i Jan, Siemieniuk Daniel, Filosofova Anastazja, Sajkiewicz Marja, Prokopowicz Onufry, Kolada Teodor, Potoka Dominik, Kazakiewicz Roman, Kolupanowicz Roman, Dackiewicz Denis, Łysko- wicz Antoni, Maszkiewicz Teodor, Kozłowski Jakób	Pruska Mostki III Podbrodziany	Brzeski Kobryński Brzeski	638,16 13 11 38 78	1621,98 144,40 599,65	224,00 17,33 41,60	2713,49 490,64 1177,53
21366 ^{2/3}	—	Łukaszuk Barbara i spadkob. Łukaszuka Jana	Glinianki	Kobryński	194,07	1478,92	338,67	9616,49
22578	4033	Redzki Lucjana spad.						
36548 ¹	4028	Telszewski Stanisław Zenon-Wiktor i Kamieńska Fel- cja-Marja-Emilja						
36548 ²	—	Mikołajukowie Paweł, Łukasz i Teodozja, Karpuko- wie Cyryl, Kuźma, Siła, Jerzy i Jow, Michniuk Awksenty i inni	Glinianki	Kobryński	90,82	2131,76	176,80	5004,50
37725	—	Kosiakowie Makary, Antoni i Mikita	Jermaki	Piński	340,87	2003,67	211,47	5985,77
87981 ¹	1915	Ordy Edmunda spadkob.	Kuchocka Wola	Piński	2166,38	9146,25	700,27	19821,73
38327 ²	2650	Seredicz Borys	parcela z maj. Piaseczno	Piński	26 51	383,46	93,61	2649,44
38327 ⁶	2925	Seredicz Eugenja	parcela z maj. Piaseczno	Piński	9 56	167,13	34 67	981,27
39427 ^{2/1}	65	Zawadzki Michał	Derewna	Kobryński	214,61	1205 59	208,00	5887,64
40116	2114	Virjonowie Włodzimierz-Izidor, Eugenjusz i Jerzy	Glinki i Niwki	Stoliński	2549,22	5859,18	997,74	29367,60
45732	—	Rodzianki Anatolija spadkob.	Duboj-Widibor	Stoliński	6981,92	21332,91	2367,71	67021,01
40329	—	Kraskowscy Helena, Leon, Józefa i Teodor i spad. Nowakowskiej Julji	Waliszcze	Piński	626	1676 60	357,07	10107,12
40606	—	Niemirowicza-Szczytta Zdzisława spadkob.	Kożan-Grudek	Łuniniecki	1718,37	1660,79	492,27	13934,09
41750	1532	Moczulskiego Antoniego spadkob.	Mołoczce	Kobryński	327 26	4564,90	389,01	11203,26
39152	3243	Szadurskiego Jana spadkob.	Kleszcze-Litwinki	Kobryński	739,66	9181,60	1030,00	30610,67
40806	4242	Madejowa Jadwiga, Ulatowska Leontyna-Zuzanna i Szatkowska Teodozja	Bielsk	Kobryński	1357,29	4140,14	306,67	9113,86
40891 ¹	1398	Milaczewskiego Konstantego spadkob.	Stara Wieś	Kobryński	2846,82	10199,74	713,34	21199,62
42674 ¹	3631	Czechowiczowa-Lachowicka Zofja-Katarzyna	Bohdanówka i Berlony	Piński	10764,19	63917,33	6313,34	187626,59
43566 ¹	956 i 2825	Czechowiczowa-Lachowicka Zofja-Katarzyna	Parachońsk	Piński	25082,68	3140,00	93317,98	
43566 ⁶	957	Czechowiczowa-Lachowicka Zofja-Katarzyna			6637,33	i dol. 1827,01	i dol. 1706,99	i dol. 2600,00
47150	3626	Skibniewscy Leon i Józefa	Bielsk	Kobryński	360 66	3893,56	330,01	9807,30
43703	979	Korol Sergiusz	Planta Murowana	Piński	3132,98	16094,09	1540,00	45767,42
44770	241	Dąbrowski Tadeusz	Wólka Lubieszowska	Kamień Koszyński	973,10	19674,24	1416,01	41903,93
45109	3638	Dulowie Daniel, Marja, Metodij, Helena i Mikołaj, Bondziuk Jerzy, Łukaszykowie Stefan, Teodor i Eugenja, Trofimczukowie Grzegorz, Marja, Gor- dziej i Ignacy, Łaszczuk Paweł, Pilinkiewiczowie Proskowja i Dyonizy, Berko Teodozjusz, Nikon- czukowie Konstanty i Jakób, Gedzkowie Grze- gorz, Szymon, Marja i Zotij, Kereziowie Grzegorz, Anastazja, Antoni, Dominika, Teodor i Anastazja, Ignaczukowie Marja, Bazyli, Chorytina, Eufemja, Michał i Łukasz, Matwiejczukowie Marcin i An- drzej, Dowbniukowie Marja, Michał i Melanja, Komotczykowie Iryna i Marja, Kuczyk Łukasz, Szachno Piotr, Kunac Natalja, Jan i Kuźma, Żuk Eufrozyna, Borysiukowie Miron i Antoni, Szyło Szymon, Szramukowie Mikołaj i Szymon, Mac- kiewicz Denis, Demski Gabriel, Bereziuk Szy- mon, Łoś Jermołaj, Karpijczuk Tomasz, Son- gillo Sozonty, Racykowie Antoni i Trofim, Sacze- wiczek Jan, Suszyński Antoni, Kolenda Aleksan- der, Daszkun Pelagja i Łaputa Grzegorz	Klementynowo Swarycewicz Szreje August i Magdalena	Drohiczynski Piński	790,84 4964,59	16873 08 35400,69	1330,01 2776 66	39526,40 82520,04
45511 ¹	136 i 137	Perkowski Bolesław i Poluchowicz Aleksy	Szreje August i Magdalena	Piński	12,02	239,34	16,67	495,32
45511 ²	4216	Kiełm Michał	Aleksandrowo	"	10,91	190,79	16,66	495,32
45511 ¹¹	—	Reszke Efroim	Aleksandrowo	"	26,04	445,17	36,67	1089,70
45511 ²¹	—	Szlak Wilhelm	Aleksandrowo	"	14,20	206,90	16,66	495,32
45511 ⁴⁰	—	Rapp Michał-Józef	Aleksandrowo	"	15,74	280,92	19,99	594,38
45511 ⁴⁷	—	Frank Adolf	Aleksandrowo	"	32,97	193,46	33,33	990,64
45511 ⁵³	—	Szulc Gustaw	Aleksandrowo	Piński	16,59	252,79	23,32	693,46
45511 ⁵⁸	—	Mas Aleksander, Emilja-Marja, Nadzieja-Wiera i He- lena-Eliża						
45595	1386	Bocheńska Marja	Bobryk z folw. Zabrzezie	Piński	5275,70	51530,12	5990,—	178017,42
45927 ¹	163	Budziński vel Budzicki Kasper - Melchior-Baltazer spadkob.	Czerwiszczce	Kamień-Koszyński	13405,71	95181,79	9276,67	275694,20
45960	2307	Zalewskiego Bohdana spadkob.	Sułowy	Piński	540 87	6818,99	723,34	21496,82
46104	3252	Bartoszek Teodor	Tokary	Brzeski	300,43	12581,29	1373,33	40814,24
46112	4739	Skirmunt Józef	Horodyszczce	Kobryński	71,56	1212,53	203,33	6042,88
46315	1058	Łoziuk Grzegorz	Czerwiewicze	Piński	333,48	6293,26	663,34	19713,67
46375 ³⁰	2945	Domanewska Stefanja-Antonina-Wiktoria	Chworostno NNrr. 124 i 126	"	9 85	241 24	50 00	1485,96
46418 ¹	1240	Orda Anna, Marja-Anna i Iwona	Nabinicze	Kamień-Koszyński	1084,36	9550,11	953,34	28332,21
45182 ⁴	2044		ur. Grabinowo, Kakurka i Dzikie Błoto z maj. Terebień B.	Piński	90,67	2128,37	143,34	4259,74

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza—12 grudnia 1928 r., druga—28 grudnia 1928 r.

7857 ¹	—	Wiewiórowskiej Melanji sp-cy	Parc. z maj. Dzieciołowo	Bielski	22,39	939,43	59,73	1540,08
38029	„Hoło- wieski“	Smółski Aleksander i Dehn Julja	Hołowieski	„	369,92	15269,19	1573,87	44549,84
40868	„Pietko- wo“	Hr. Krasicka Elżbieta i D-r Górski Ludwik	Pietkowo	„	1534,96	8435,59	1930,93	54656,96
40756	„Waliły“	Hasbach Eugenja	Waliły	Białostocki	1261,10	16525,47	1236 67	36752,62
43185	„Niewia- rowo B“	Braczkowski Wanda	Niewiarowo	„	142,57	1722,66	276,67	8222,28
46337	Markow- szczyzna	Hryniewicz Stanisław	Markowszczyzna	„	1636,24	72175,28	6599,99	196146,07

PRZYMUSOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY NAD MIENIEM B. KIJOWSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności Zarządcy Państwowego licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza 1 grudnia 1928 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 17 grudnia 1928 roku; 2) że zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banku, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika z powodu przerachowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowana na krótkoterminową, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w Kancelarii Przymusowego Zarządu Państwowego akta, dotyczące zastawu nieruchomości wystawionych na sprzedaż od g 9 do 1, w dniach urzędowania Zarządu; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążą nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winne być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji; w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej winna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Zarząd Państwowy nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

Licytacje na nieruchomości ziemskie i miejskie odbędą się w Wilnie, w lokalu Przymusowego Zarządu Państwowego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej

N-ry pożyczek	Nr. hipoteki	Nr. rejestr. wieczystego	Nazwisko i imię właściciela	NAZWA MAJĄTKU	POWIAT	OBSZAR W HEKTARACH	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji. Zł. i gr.	Należności, które mogą pozostać na hipotecę sprzedawanej nieruchomości	
								Rata bieżąca z odsetkami Zł. i gr.	Nieumorzona pozostałość pożyczki na 1 stycznia 1929 roku Zł. i gr.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
9 ⁹	4715	—	Ledóchowski Leon	folw. Ridkodub	Krzemieński	294,8802	6323,82	1270,50	43888,77
21	26	—	hr. Czacki Tadeusz-Marjan-Joachim-Adam	Koniuchy	Horochowski	2134,5088	40280,54	5731,69	197998,21
27	—	cz. 6, Nr. 305	Boguszewskiej Wiktorji, spadk.	Zarzyck	Rówieński	156, 775	1707,86	251,08	8258,03
31	—	cz. 7, Nr. 333	Kirijenki Mikołaja, spadk.	Sobiatyn	Kowelski	848,8877	6344,25	811,59	28028,97
36 ⁸	—	cz. 28 Nr. 6811	Ławryniuk Opanas, Kołtuniec Bazyl i inni.	z maj. Nowosiółki-dział.	Rówieński	16,1865	371,05	37,54	1296,71
36 ³⁶	979	—	Jefimczuk Cyryl	—	—	31,7010	616,82	75,08	2593,43
37	874	—	Dębńska-Pióro Helena	Bryków-Bajmaki	Krzemieński	815,5202	5776,26	1913,82	45384,98
39	—	—	hr. Łubieńskiej Marii, spadk. 485, 1684 ha, oraz w posiadaniu kolonistów 798, 8454 ha.	—	—	—	—	—	—
45 ¹	167	—	hr. Krasicka Marija	Stara-Niwa i chut.	Kamień-	—	—	—	—
45 ^{3/1}	902	—	Bohdanowiczowie Antoni i Katarzyna	Chmiele	Koszyński	1284,1138	5940,23	759,42	26233,51
45 ⁴	903	—	Larwa Adam, Gorzelny Franciszek, Podjasek Wojciech,	Zwiniacze	Horochowski	300,0107	5663,24	736,32	25435,54
45 ^{5/1}	904	—	Juda Agnieszka, Sroka Wojciech	z m. Zwiniacze, kol. Nr. 2	—	23,9803	385,48	46,20	1595,96
49	27	—	Podjasek Błażej i Chodaczuk Józef	z m. Zwiniacze, kol. Nr. 3	—	40,1671	514,65	75,07	2553,43
64	—	cz. 11, Nr. 758	hr. Czacki Tadeusz-Marjan-Joachim-Adam	z m. Zwiniacze, kol. Nr. 4	—	30,6464	513,81	60,84	2094,69
68	281	—	Małowski Jan	Łudzin	Włodzimierski	1378,5632	23116,87	3011,67	104036,33
—	—	—	Minakow Tymoteusz, Formaziuk Teodor, Simora	Cechów	Horochowski	153,7878	1289,29	163,35	5372,70
—	—	—	Tymoteusz, Karp Mandij, Machicki Jan, Szczerbina	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Roman, Milniczuk Anatazy, Kopacz Stefan, Ko-	—	—	—	—	—	—
—	—	—	pacz Aksenty, Sapłcha Miron, Androszczuk Ga-	—	—	—	—	—	—
—	—	—	bryel, Kiryczuk Włodzimierz, Andruszczuk Teodor,	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Hładuniec Maksym Zamkowski Jan, Rozyk Paweł,	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Krawiec Tryfon, Krawiec Wasyl, Krawiec Hilarjon,	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Krawiec Jakób, Krawiec Kalenik, Zamkowski	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Grzegorz, Bojko Wiktor, Krawiec Jan, Rozyk	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Włas, Andruszczuk Józef, Formaziuk Jan, Krawiec	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Samuel, Formaziuk Emil, Simora Klemens, Ro-	—	—	—	—	—	—
—	—	—	zyk Izidor, Rozyk Jan, Andruszczuk Marija	—	—	—	—	—	—
84	—	cz. 9, Nr. 971	Mustewiczowie Józef i Leonard	Stary i Nowy Taraz	Krzemieński	297,1115	2142,89	329,73	10844,89
87 ^{4/1}	833	—	Korzeniewski Józef-Marjan, Serednocy: Teodor, Marek	Sadki	—	53,1820	503,22	57,48	1890,39
—	—	—	i Jan	—	—	—	—	—	—
102	—	cz. 8, Nr. 595	Grządkowskiego Kazimierza, spadk.	Głęboka-Dolina	Dubieński	19,3312	492,54	49,09	1695,70
103	641	—	Orzeszkowie: Marija, Leopold, Józef, Konrad-Wiktor	Michałówka	Krzemieński	170,9649	1989,73	239,67	8179,67
107 ¹	—	cz. 4, Nr. 3	Stępkowski Konrad	Bakorzyn	Dubieński	37,2319	742,40	98,18	3391,41
107 ²	—	cz. 19, Nr. 3123	Stępkowski Wiktor	Sokół	Łucki	1665,0825	5813,42	877,80	30323,15
116/117	—	cz. 10, Nr. 555	Rąbalska Marija i Frankowska Zofja	z m. Sokół—działka	—	338,9258	1226,53	179,03	6184,33
123	—	cz. 5, Nr. 189	Szeremet Semen i inni	Zbityń	Dubieński	877,9987	1648,83	1473,18	44986,93
126	379	—	Łada-Łobaczewski Stanisław	Berezniak	Rówieński	163,4577	1205,32	215,60	54751,35
138 ¹	—	cz. 5, Nr. 129	Falkenhagen Ryszard	Wielick i Janówka	Kowelski	1318,8108	10178,10	1423,54	49175,37
141 ¹	—	cz. 10, Nr. 1132	Bączkowski Apolinary	Małe-Berezolupy	Łucki	1044,8878	20084,84	2818,20	97353,26
141 ³	—	cz. 19, Nr. 3492	Bączkowski Wiktor	Rydomło	Krzemieński	246,8184	2308,95	399,30	13133,26
145 ¹	407	—	Rachlewski vel Rachlewicz Franciszek	z m. Rydomło-wydział	—	54,6250	590,38	87,73	2885,34
153 ²	—	cz. 27, Nr. 5624	Byczuk Włas i inni	Oranie-Lasków	Włodzimierski	496,1288	10699,44	1368,68	47280,17
—	—	—	—	z m. Łyszcze i f. Wasilje-	—	—	—	—	—
—	—	—	—	wka, kol. Nr. 1	Łucki	50,0938	533,05	72,19	2493,68
153 ¹	—	cz. 27, Nr. 5634	Biruk Efron i inni	z m. Łyszcze, kol. Nr. 4	—	33,8675	412,84	49,09	1695,70
158 ¹²	265	—	Stecka Emilja	Radochówka	Rówieński	109,3436	818,64	161,70	5585,84
158 ¹³	2060	—	Kominkowie Ignacy i Anna	z m. Radochówka, kol. Nr. 9	—	53,6328	625,49	115,50	3989,89
153 ³²	3966	—	Janczarek Józef	z m. Radochówka, kol. Nr. 32	—	26,8755	314,53	17,75	1994,94
159 ¹	—	cz. 19, Nr. 2375	Wolański Adam	Rudka	Dubieński	1317,8758	19824,—	2647,84	91468,18
164 ¹	2529	—	Steckiego Stanisława, spadkob.	Kropiwszczyzna	Włodzimierski	109,5814	2546,91	313,40	11171,68
164 ⁸	2530	—	Chachajowie Józef i Tekla	z m. Kropiwszczyzna kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 2	—	16,7962	376,04	46,20	1595,96
164 ⁴	2531	—	Kot Jan	z m. Kropiwszczyzna, kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 3	—	16,7962	376,04	46,20	1595,96
164 ⁵	2532	—	Pasternakowie Józef i Agnieszka	z m. Kropiwszczyzna, kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 4	—	27,9936	682,76	75,08	2593,43
164 ⁶	2533	—	Wojciechowcie Wawrzyniec i Anna	z m. Kropiwszczyzna, kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 6 i 7	—	33,5923	714,11	92,40	3191,91
164 ⁸	2535	—	Pasternakowie Stanisław i Katarzyna	z m. Kropiwszczyzna, kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 9	—	22,3949	414,41	60,64	2094,69
164 ⁹	2536	—	Wójcik Stanisław	z m. Kropiwszczyzna, kol.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Nr. 5	—	33,5923	852,03	94,09	3291,66
167	469	—	Szankowski Feliks	Stepangrod	Łucki	2430,4885	13056,66	1862,44	64336,95
171	—	cz. 12, Nr. 1062	Pomorskiego Wacława, spadkob.	Nowy Dwór	Kowelski	759,2877	7016,52	886,47	30622,39

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
173	83	—	Poniatowski-Szczęśny-Leon-Józef	Czepcewicz Małe i Wielkie	Sarnieński	1067,3732	11168,66	1432,20	49474,61
175	3140	—	Parysiewicz Wojciech i Misiura Jan	Zdary	Włodzimierski	914,5039	12733,06	1790,25	61843,26
183/184	—	cz. 5, Nr. 188	Chrzanowscy: Justyn-Józef i inni	Gruszew	"	115,0075	2548,98	317,22	10657,78
186	5112	—	Simonowicz-Nikszicz Włodzimierz	Swiatle	Zdobunowski	587,7652	4855,29	617,93	21345,90
189 ¹	511	—	hr. Olizarowa Aleksandra, hr. Szeptycka Stanisława-						
			Marja i hr. Olizar Andrzej Karol						
189 ³³	5008	—	hr. Olizar Andrzej-Karol	Kisielin	Horochowski	1139,1437	8438,79	1140,57	39400,15
				kol. Żurawiec, Zapust Zie-					
				lone, fol. Leonówka m.					
				Kisielin i las		1687,9129	12610,18	1689,19	58352,12
190 ¹	—	cz. 15, Nr. 1626	Wróblewski Emil	Nowy-Worczyn	Włodzimierski	279,7361	4938,05	785,40	27131,23
192	—	cz. 7, Nr. 1844	Palecki Teodor	Brzechowicz	Kowelski	165,6886	2916,25	424,47	14662,84
198	—	cz. 18, Nr. 2563	Czerkawska Marja	Laszki	Horochowski	101,7933	1588,08	202,13	6982,30
200	—	cz. 14, Nr. 2058	Mytkowski Feliks	Komasówka	Krzemieński	477,2879	6502,12	912,45	31520,11
201/202	—	cz. 5, Nr. 297	Kielczewskiej Ludwiki spadk.	Łanowce	"	127,8225	1124,26	133,65	4271,68
206	—	cz. 4, Nr. 85	Szembek Józef i Jan	Grzybowica	Włodzimierski	76,1148	920,86	112,62	3890,14
209 ¹	390	—	Ronikierowie Bronisław i Gustaw	Soroczyn	"	176,9776	3234,38	404,25	13964,61
209 ²	1374	—	Brol Aleksander	z m. Soroczyn—działka	"	33,5923	648,17	72,19	2493,68
209 ¹²	1454	—	Kenig Franciszek	"	"	33,5923	648,17	72,19	2493,68
221 ¹	4851	—	Zaleski Jakób, Rożarska Marja, Zaleska Aurelja-Julja	Rusowicz	"	109,4804	1279,59	161,70	5585,84
226 ²	127	—	Gromada włościan wsi Radowice	z m. Radowicz—działka	Kowelski	36,2783	353,15	34,65	1196,97
226 ¹⁰	127	—	Kuczera Antoni, Swoboda Rudolf, Maszek Józef, Ma-						
			szak Waław i Marja						
227	—	cz. 18, Nr. 2589	Krebs Ludwik	Kol. Jachimówka "	Horochowski	120,5665	802,05	121,28	4189,38
230 ^{1/1}	735	—	Jaros Jan, Kobiółka Ludwik, Jabłoński Aleksander,			185,3071	1467,12	190,58	6583,32
			Bojarski Jan, Wieczorkowie Michał i Łukasz,						
			Hajdas Tomasz, Dudenko Jan, Laskowska Marja,						
			Góra Adam, Kosik Józef, Rózek Jan						
230 ^{1/2}	7032	—	Kobiółka Ludwik	z m. Uhrynów-Horodyszcze	Łucki	139,0442	1845,37	369,60	12767,64
				działka	"				
230 ⁵	835	—	Korotiej Jan, Wolanikowie Dmytry i Jan, Tarasiuko-	z m. Uhrynów-Horodyszcze	"	22,3449	350,10	63,53	2194,44
			wie Trofim i Konstanty, Wasyluk Antoni, Łuciu-	działka	"				
			kowicz Michał, Prokop i Matwiej, Poliszczuk Ja-						
			kób, Rekus Herasym						
230 ⁷	896	—	Rejch Michał	z m. Uhrynów-Horodyszcze	"	17,4800	318,44	46,20	1595,96
				działka	"				
230 ¹⁰	1582	—	Łapion Tomasz	z m. Uhrynów-Horodyszcze	"	10,6096	236,06	31,77	1097,22
				działka	"				
235	—	cz. 15, Nr. 2192	Czarnocka Jadwiga-Kaliksta	z m. Uhrynów-Horodyszcze	"	14,5567	247,91	37,54	1296,71
				działka	"				
244 ¹	936	—	Medejski Waław	kol. Mijakowo i kol. Fra-	"	112,1142	995,83	127,05	4388,88
248 ¹	126	—	Sumowski Tomasz	nówka	"	748,5062	543,87	92,40	2771,69
248 ²	3078	—	Szewczuk Bartłomiej i Nikita, Gidzuni: Teodor, Mi-	Berestowce	Kostopolski	472n1036	3201,05	662,48	21789,27
			chał, Polikarp Andrzej i Jan, Komary: Tymoteusz,	Zamlicze	Horochowski				
			Ksenofont, Piton, Jan, Onufry i Andrzej, Stasz-						
			ki: Stefan, Anna i Emiljan, Maciuk Jan, Żuk						
			i Gerasim, Kowalczukowie: Nazar, Demjan, Ste-						
			fan, Jefim i Jakób, Kuc Aleksander i Mikita,						
			Masliuk Oksim, Oparowski-Józef						
248 ¹⁸	2394	—	Ładydowie Kazimierz i Ludwika	z m. Zamlicze—działka	"	46,4694	477,73	84,70	2785,85
254	1069	—	Ratkowa-Raźnowa Marja	"	"	55,9872	438,05	102,85	3382,84
255	643	—	Gottlieb-Haszłakiewicz Henryk	Drozdnie	"	785,9123	7652,11	973,09	33614,80
256	—	cz. 28, Nr. 6615	Kuleszowie: Marja, Jerzy i Wojciech	Zabara	Kamień-Koszyński	554,6450	4598,83	597,72	20647,67
257 ¹	477	—	Lipiński Stanisław	Trudy	Kostopolski	327,4095	2420,70	303,19	10473,45
258/259	1403	—	Cieleckiego Seweryna-Marcelego, spadk.	Zaturce	Horochowski	781,4610	10375,90	1539,14	53165,25
265	—	cz. 21, Nr. 3304	Knysz Helena	Sewerynówka	Kowelski	666,3286	1236,60	236,78	8179,27
266 ¹⁰	2724	—	Żukowski Walerjan, Złoczko Piotr	Bodzlaczów	Horochowski	55,1330	570,43	89,52	3092,16
266 ²⁰	3796	—	Żukowski Adam, Bronowicka Antonina	kol. Niespodzianka	Równieński	18,4755	407,54	46,20	1595,95
266 ³¹	2206	—	Ratke Adolf, Frejlich Gotfried-Emanuel, Frejlich August,	"	"	35,7870	692,70	89,52	3092,16
			Łosk Kunegunda						
268 ¹	709	—	Panecki Zygmunt	Zimno	Włodzimierski	25,2110	475,82	63,53	2194,44
268 ⁴	109	—	Kusiakowicz Franciszek i Katarzyna	kol. Zygmuntówka Nr. 3	"	326,9738	3674,58	516,87	17854,75
268 ⁵	4110	—	Miszczuk Paweł	"	"	11,1750	316,22	37,54	1296,71
268 ⁷	4112	—	Sołoducha Andrzej i Katarzyna	"	"	11,1700	315,17	37,54	1296,71
268 ⁸	4113	—	Koleniuk Daniel	"	"	14,5249	384,31	51,98	1795,45
270 ⁵	3618	—	Podlaski Tomasz	"	"	11,1704	315,17	37,54	1296,71
266 ⁷	2218	—	Sawczuk Terentij, Elke Ludwik, Burchard Ferdynand,	z m. Szepel—działka	Łucki	22,9212	308,09	34,65	1196,97
			Szrejder Ferdynand						
275	1135	—	Gołębiowska Jadwiga	kol. Dołganiec	Równieński	91,5503	677,22	89,52	3092,16
276	—	cz. 12, Nr. 2196	Gralik Stefan	Anielówka	Włodzimierski	109,2500	1504,62	196,35	6782,81
278	—	cz. 3, Nr. 42	Guzowska Marja	Moszczona	Kowelski	202,4857	2408,36	303,19	10473,46
283	—	cz. 11, Nr. 777	Szłapak Maksym	Sadki	Krzemieński	73,9924	826,31	127,05	4178,77
284	—	cz. 11, Nr. 1916	Kaczowska Jadwiga	Milatin	Horochowski	392,9080	5399,28	759,—	22767,42
285	3565	—	Lipińska Zofja	Olble-Lackie	Kamień-Koszyński	330,7672	2683,93	346,50	11969,66
288	1836	—	Lissowa Ludmiła, Julja i Lissow Leonid	Cepcewicz-Małe	Sarnieński	770,2436	2051,27	259,88	8977,25
289	974	—	Michałowscy Teofil, Stanisław i Eugenjusz	Wojehoszcze	Kamień-Koszyński	509,1051	6884,96	1195,43	41225,34
290	—	cz. 22, Nr. 3896	Kostinczek Bazyli i inni	Wielka i Mała Glusza	"	2,759,7144	8818,99	1123,24	38801,66
293 ¹	673	—	Vacqueret Marja i Taczanowska Leonja	Police	Łucki	1,118,1349	9584,47	1565,03	54062,98
				z m. Ujezdźce kol. Konstan-					
				tyńówka	Dubieński	39,8903	1201,70	155,93	5386,35
293 ⁶	1246	—	Dmitruk Demid, Żarłak Stanisław, Karasińska Apolonja	z m. Ujezdźce kol. Nr. 5	Dubieński	17,4800	522,35	66,42	2294,19
293 ⁹	1594	—	Biernacki Stanisław, Uniejewski Franciszek, Zawadzki	z m. Ujezdźce kol. Nr. 7	"	29,4975	830,77	112,62	3890,14
			Józef, Tomczak Paweł	z m. Ujezdźce kol. Nr. 8	"	37,1450	957,25	141,49	4887,61
293 ⁹	1595	—	Pietrzykowska Władysława, Pawłowska Agata, Mościc-	z m. Ujezdźce kol. Nr. 19	"	25,1275	668,17	95,29	3291,66
			ki Jan, Feder Jan	Lulińce	Krzemieński	368,1729	9578,03	1232,97	42592,05
293 ¹⁰	1596	—	Lewicki Józef, Kryczyński Andrzej, Zawadzki Jan,	Osniki	"	363,2509	7006,12	903,79	31220,87
			Niewiadomski Mieczysław	Choloniowicz	"	1,920,6155	8775,51	1151,90	39100,90
295	—	cz. 5, Nr. 291	Olejnik Prokopa spadkob.	Boruchów-Dąbrowa	"	78,9928	1101,01	164,59	5685,59
296	4630	—	Olszewski Ludwik	Żalobki	"	77,6881	311,64	62,70	1880,79
297	—	cz. 8, Nr. 563	Kern Zofja	Małe Dederkały	"	75,6856	959,49	117,98	3880,28
298 ¹	—	cz. 9, Nr. 662	Kleczyski Kazimierz	"	"	43,7000	326,56	34,65	1196,97
320 ¹	—	cz. 8, Nr. 884	Ślaweckiej Kamili spadkob.	Nowosiołki	"	205,6631	2352,92	352,28	12169,15
329	—	cz. 6, Nr. 460	Pietruk Antoni i inni	Łopuszko-Krutniów	"	154,8432	3045,84	395,59	13665,37
332	—	cz. 6, Nr. 461	Schabikowska Antonina	Buhlów	"	77,9644	1600,68	207,90	7181,80
333	—	cz. 4, Nr. 171	Świętochowsky Walery, Zbigniew, Jelska Janina, Orłow-						
			ska Helena						
334	—	cz. 12, Nr. 1524	Dublańska Aleksandra, Dublański Michał, Klukowska,	Trosteniec i Żyten	Łucki	170,3480	785,08	93,78	3084,33
		cz. 13, Nr. 1773	Olga, Litwinowicz Marja, Makarewicz Katarzyna	Rudka-Kozińska	"	74,3424	604,75	78,65	2586,85
336	—	cz. 3, Nr. 267	Olejnik Prokop.	"	"	24,4474	1927,43	251,08	8258,03
		cz. 4, Nr. 268		Łyszcz	"	553,1959	1092,79	144,38	4987,36
340	—	cz. 9, Nr. 735	Lubczański Emeryk	Kijaż	"	245,4288	870,45	106,84	3690,65
345	—	cz. 16, Nr. 2323	Arko Ignacy, Jan i Mikołaj	Podalówka	"	354,4481	364,15	43,32	1496,21
347	—	cz. 16, Nr. 2386	Jakimczuk Mojżesz	Dorosiny	"	409,5137	1718,65	219,45	7580,79
352	—	cz. 14, Nr. 1963	Palecki Teodor	Czernyż	"	347,5357	3721,87	476,44	16458,29
354	4890	—	Pohoska Józefa Michalina	Sarny	Sarnieński	251,1503	1732,53	225,23	7780,28
355	—	cz. 10, Nr. 928	Gordijewski Aleksy	Mytnica	Dubieński	61,9452	459,81	62,70	1880,79
359	—	cz. 6, Nr. 241	Rutkiewiczowa Poliksena i Podgórski Stanisław	Werba	"	32,7750	436,01	48,40	1591,91
362	—	cz. 29, Nr. 6436	Wołkow Mikołaj	Piratin	"	57,9071	801,71	89,52	3092,16
365	—	cz. 26, Nr. 6140	Saltanow Eugenjusz	Podtuże	"	32,6097	339,54	40,43	1396,46
366	—	cz. 15, Nr. 1402	Kramarczuk Dementij, Paweł, Jan i inni	Wolkowje	"	150,3962	2373,65	308,97	10672,95
368	—	cz. 14, Nr. 1269	Tyczaka Piotra spadkob.	Derno-ferma Peretoki	"	39,8844	1107,43	132,83	4588,37
369	—	cz. 27, Nr. 4267	Kodyś Szymon	Chorlupy	"	20,4843	302,39	28,88	997,47
370	—	cz. 12, Nr. 908	Sawicki Konstanty	Wólka Porska i Linówka	"	492,9907	6611,82	848,93	29325,68
371	—	cz. 20, Nr. 2694	Dębski Włodzimierz	Smolary	Kowelski	1,124,6913	7487,33	1524,60	52666,52
373	373	—	Wirpszo Kornelja-Marja	Rokitnica	"	498,5577	3520,17	713,21	24637,56
374	—	cz. 31, Nr. 5336	Żurawscy Tomasz, Łukasz i Makar	Pomierki	Włodzimierski	90,1420	609,81	85,80	2573,71
376	—	cz. 11, Nr. 1886	Obniński Marjan-Leonard	Rokitnica	"	85,6475	773,20	108,90	3581,80
377	614	—	Śliwerski Władysław	Kacior	"	185,1151	945,15	127,05	4178,76
381	—	cz. 6, Nr. 334	Mittelstaed Józef	Małe-Dorohinicz	"	32,7750	608,60	75,08	2593,43
384	—	cz. 11, Nr. 888	Kasprowicz Szymon	Zalesie	Krzemieński	61,2619	1010,04	127,05	4388,88
385	—	cz. 13, Nr. 1155	Wacha Kiriła spadkob.	Mikulicz	"	352,3996	4877,99	620,82	21445,65
387	—	cz. 8, Nr. 387	Popiel Antoni	Daniczów	Równieński	27,7768	408,38	40,43	1396,46
389	—								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
461	—	cz. 14, Nr. 2129	Włościanie wsi Marynki i Kutry	Kuty	Krzemieniecki	53,1465	1826,94	225,23	7780,28
463	—	cz. 4, Nr. 237	Daniłowa Michalina	Bloto	"	162,7825	637,23	75,08	2593,43
467	—	cz. 8, Nr. 434	Gromada włościan wsi Skobelka	Tarnówka	Horochowski	528,0696	2195,06	300,30	9007,98
469	—	cz. 8, Nr. 369	Nianczyk Piotr, Strzelczyk Aleksander i inni.	Płaszewa-Kozińska	Dubieński	169,8838	755,44	99,83	3283,31
470	—	cz. 3, Nr. 23	T-wa włościan Baszanowieckiego i Pereniatyńskiego	Baszarówka vel Batorówka	"	71,3358	3461,72	450,73	14824,66
476 ¹	—	cz. 1, Nr. 2	Olszańska Kazimiera-Babjana	Kuraż	Zdobunowski	109,8558	8028,66	1634,33	66456,91
477	—	cz. 8, Nr. 576	Owsiejuk Dionizy	Jasieniczne	Rówieński	26,2200	459,94	60,65	2094,69
479	—	cz. 16, Nr. 3940	Granicki Aleksander	Żeleznica	"	193,6413	2357,46	392,50	9949,44
480	—	cz. 15, Nr. 1792	Młodzianowski Hipolit	Tynne-Czebele	Sarnieński	44,2143	696,77	89,52	3092,16
483	—	cz. 12, Nr. 2091	Michałowski Edward	Mała Głusza	Kamień	1076,0351	17010,03	2194,50	75807,87
484	2428	—	Bołchowitnowa Ludmiła	Zaburze	Koszyrski	958,6457	5221,64	691,35	22742,36
485 ¹	172	—	Sumowscy: Ewelina Anna-Marja, Helena, Kazimierz i Włodzimierz	"	Lubomelski	274,2176	1734,98	267,30	8018,09
485 ^{21/1}	4717	—	Feldenkrajc Zuś	Poddebca-Wisznów z m. Poddebce Wisznów działka	Łucki	425,2852	1714,04	347,88	11441,85
485 ^{21/2}	7893	—	Feldenkrajc Joanna	"	"	59,4766	309,10	57,48	1890,39
492	—	cz. 21, Nr. 2897	Czubaj Karp i inni	z maj. W. Żabokrzyki działka	Dubieński	50,0931	262,69	48,40	1591,91
509	—	cz. 4, Nr. 186	Prytuła Aleksandra i inni	Dubina	Krzemieniecki	35,5063	427,94	54,87	1895,20
510	—	cz. 4, Nr. 89	Sierakowskiej Stefanji spadk.	z maj. Werby folw. Siera-kówka	Włodzimierski	109,2368	1587,34	196,35	6782,81
511	—	cz. 12, Nr. 1018	Krajewski Piotr i Antonowicz Marja	Mogilno	"	164,9675	1530,41	196,35	6782,81
514 ¹	56	—	Strojnowska Jadwiga	Diuksyn	Kostopolski	388,6767	2876,65	372,49	12867,38
514 ²	2139	—	Narodowiec Jan i inni	kol. Radomianka Nr. 3	"	56,4773	258,14	20,22	698,23
514 ³	2141	—	Kowalscy Józef i Stanisław, Toboła Andrzej, Czuhaj Aleksander, Delikant Aleksander i Marcela i Zdyb Jan	z m. Diuksyn działka	"	56,2947	258,14	20,22	698,23
516	—	cz. 11, Nr. 1062	Monkiewicz Cyprjana, spadk.	Siedlisko	Kostopolski	65,5500	392,55	101,07	3491,15
529	—	cz. 22, Nr. 3156	Gulej Józef, Olejnik Wasyl i inni	Zabokrzyki Wielkie	Dubieński	90,6775	672,87	90,75	2984,83
532 i 533	—	cz. 24, Nr. 3957	Ostapiuk Kanon i inni	Biskupice Szlacheckie	Włodzimierski	140,1132	1182,23	155,52	4071,94
541 ¹	—	cz. 18, Nr. 2479	Szczerbakow Aleksy	Beresk i Stare Siolo	Horochowski	409,6144	4090,65	535,43	17610,50
542	—	cz. 7, Nr. 502	Kozubscy Borys i Anna	Rakowiec Wielki	Krzemieniecki	299,3451	2326,57	399,30	13133,26
544 ¹	77	—	Przedpelski Czesław Jan	Police	Kamień-	"	"	"	"
545 ¹	4571	—	Dunin-Karwicki Kazimierz	Swińluchy	Koszyrski	1055,4857	7685,41	1576,58	54461,97
551 ²	—	cz. 1, Nr. 2	Brudziński Szymon i Katarzyna	z m. Twerdyń—działka	Krzemieniecki	347,4392	4854,13	773,85	26732,25
553	—	cz. 17, Nr. 2415	Krasicki Włodzimierz	Berezi	Horochowski	13,9968	193,79	9,90	300,—
557	—	cz. 15, Nr. 1555	Krasik Antoni	Łagodówka	"	36,5987	454,11	63,53	2194,44
565	5220	—	Dąbrowskiego Kaliksta-Piotra, spadk.	Łukówka	Dubieński	61,4353	933,27	115,50	3984,89
574 ³	—	cz. 18, Nr. 3268	Panek Bolesław i inni.	Nowy-Staw	Kowelski	902,2709	6903,21	892,24	30281,88
576 ¹	—	cz. 4, Nr. 252	Kańska Melanja	Martyszowce	Krzemieniecki	44,1100	521,08	66,—	1979,78
578	—	cz. 8, Nr. 549	Jelita-Dobrzyńska Bronisława	Marjanówka	"	46,9645	400,81	62,70	1880,79
580 ²	2666	—	Michnowicz Antoni	z m. Kuchary, kol. Nr. 1	Rówieński	187,5431	645,93	96,80	3183,82
583	—	cz. 22, Nr. 3155	Czereszniowski Kirył i inni	Zabokrzyki Wielkie	Kowelski	28,7700	440,11	46,20	1595,96
584	—	cz. 20, Nr. 2673	Cymbaliuk Trofim i inni	"	Dubieński	39,0410	328,11	39,33	1293,43
586	—	cz. 23, Nr. 3251	Grabowski Kazimierz i inni	Duże Dorohostaje	"	116,8975	933,03	130,08	4278,26
588	—	cz. 18, Nr. 2497	Lewicki Wasyl, Babij Grzegorz, Pasternak Paweł i inni	"	"	30,9723	640,47	83,74	2892,67
590	—	cz. 4, Nr. 23	Potomska Marja	Smyków	Horochowski	39,6761	544,32	57,75	1994,94
593 ¹	1259	—	Szmidt Pelagia	z m. Józefówka, ur. Klin	Kostopolski	40,8063	394,17	49,09	1695,70
593 ²	1745	—	Jakimiec Szymon, Demczak Grzegorz i Kirył, Fedyna Antoni, Dlabogt Filip, Szelest Marek	Rakowic-Czosnowski	Krzemieniecki	268,3818	5525,12	736,32	25435,54
598	—	cz. 24, Nr. 3623	Kursyk Bazyli i inni	z m. Rakowlec-Czosnowski —działka	"	41,2656	868,51	109,73	3790,39
599	—	cz. 24, Nr. 3622	Plewko Paweł, Berlinc Trofim, Berlinc, Spiridon i inni	Kozin	Dubieński	85,4881	931,98	109,73	3790,39
600	—	cz. 18, Nr. 2557	Modzelewski Cezary	z m. Kozin—działka	"	29,4975	359,05	40,43	1396,46
165 ²	516	—	Bukowińskiego Michała, spadk.	Wysock	Lubomelski	89,2039	324,17	30,25	994,94
602	456	—	Popowa Stanisława	Mała Ilowica	Krzemieniecki	333,5441	2233,19	299,48	9849,93
604 i 605	—	cz. 4, Nr. 258	Boguccy: Kazimierz, Henryk, Wincentyna i Rydel Franciszka	Szumbar	"	100,9689	923,68	171,60	3781,69
606 ¹	411	—	Kamieński Adam-Franciszek	Ledóchów	"	156,9710	1396,92	183,71	5755,51
606 ²	1804	—	Turkiewicz Marcin	Piszczatyńce	"	699,1866	8358,50	1094,37	37804,18
606 ³	1805	—	Panaszuk-Iszczuk Paweł i Grządkowski Aleksander	z m. Piszczatyńce, kol. Nr. 2	"	32,7750	671,51	75,08	2593,43
606 ⁴	1807	—	Łańcucki Witold	z m. Piszczatyńce, kol. Nr. 3	Krzemieniecki	34,9600	682,23	80,85	2792,92
606 ⁵	2233	—	Sobolewski Jan	z m. Piszczatyńce, kol. Nr. 5	"	56,9466	1023,12	132,83	3588,37
606 ⁶	2937	—	Gorow-Bulow Wilhelm-Hugo	z m. Piszczatyńce, kol. Nr. 6	"	18,2525	364,10	43,32	1496,21
618	—	cz. 27, Nr. 4272	Timoszczuk Paweł i inni	z m. Piszczatyńce, kol. Nr. 8	"	69,9200	1325,65	161,70	5385,84
621	—	cz. 7, Nr. 347	Liwak Wojciech-Łukasz, Antoniuk Kirył	Piratin	Dubieński	32,7750	378,27	66,—	1454,50
627	—	—	Zaleski Adolf	kol. Behety	Włodzimierski	404,2251	401,38	79,20	1745,39
629 ⁶	—	cz. 27, Nr. 5649	Ulmer Józef	Hołownica	Rówieński	2325,0925	7946,45	1403,60	30932,25
629 ³⁶	—	cz. 28, Nr. 6012	Darkowicz Mikołaj i Dmítruk Marja	z maj. Rudka-Kozińska działka	Łucki	22,7349	408,76	54,87	1895,—
631	4933	—	Tarnowski Jan	Część dóbr Koziańskich	Dubieński	31,7251	815,92	101,07	3491,15
632	—	cz. 7, Nr. 513	Stronczyński: Feliks, Antoni i Emilja	Hołostron	Krzemieniecki	106,6534	1366,64	173,25	5984,83
						17,4800	281,60	25,99	897,72

N-ry pożyczek	N-ry hipoteki	N-ry Rejestr. Wieczystego	Nazwisko i imię właściciela	MIASTO	U L I C A i Nr. D O M U	POWIERZCHNIA PLACU W METRACH KW.	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczona przez nabywającego nieruchomości. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji Zł. i gr.	Należności, które mogą pozostać na hipotecę sprzedawanej nieruchomości	
1	2		3	4	5	6	7	Rata bieżąca z odsetkami Zł. i gr.	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycznia 1929 r. Zł. i gr.
23	—	cz. 4, Nr. 211	Zafran Eleonory spadk.	Równe	13 Dywizji Nr. 5	1365,63	6131,84	1139,60	29151,—
143	—	cz. 6, Nr. 516	Wajnbergowej Cipy i Ajzenberg Geni spadk.	"	i Wartowej Nr. 26	0153	549,38	79,48	1648,43
303	674	cz. 4, Nr. 245	Maziar Aron	Łuck	Jagiellońska Nr. 25	1299,14	607,24	79,48	1648,43
304	—	—		"	Bolesława Chrobrego Nr. 61	1425	900,87	135,58	2812,02
305	—	cz. 2, Nr. 54	Gejler Jankiel	"	Nr. 43	0546	1113,26	163,63	3393,82
306	—	cz. 4, Nr. 260	Martynowicz Antoni	"	Cegielna Nr. 1	1875	2739,84	388,03	8048,20
547	4254	cz. 4, Nr. 229	Blinder Jos	"	ks. Skorupki Nr. 3	0483	1163,97	309,93	4602,69
		—	Fiszler Elka, Barał Szewel-Hersz i Grinspan Jeruchim	Równe	3-go Maja Nr. 115				

GDZIE TO, GDZIE

POLOWANIE NA ZAJĄCE NA POMORZU.

Było to w pierwszej połowie grudnia. Blaski porannego słońca, roziskrzyły powłokę śniegową, którą matka — ziemia, po kilkunastu dniach suchego mrozu, znów przybrała ostatniej nocy.

Mróż zełżał, ale nie puszczał. Wiatr stały mieszkawiec Pomorza, bo tam się właśnie znajdujemy, osierocił dziś północno — wschodnie Kresy pomorskie. Jak okiem sięgnąć cicha, wybielona równina, może trochę monotonna... Dzień zapowiada się prześliczny. W starym parku, otaczającym biały wiejski dwór, wśród panującej ciszy słychać jeno od czasu do czasu trzask pękających gałęzi drzew, które daremnie walczyły z naporem grubej warstwy śniegowego puchu, wreszcie, nie mogąc utrzymać ciężaru, pękały, a biały tuman rozsypującego się śniegu, znaczył każdorazowo miejsca ich porażki.

Jakby na przekór panującej tego ranka w przyrodzie ciszy, ruch wielki był we dworze i zabudowaniach folwarcznych. Co chwilę słychać bręk dzwonek sanek, zatrzymujących się przed kolumnami ganku.

Do podwórza schodzi się grupkami służba: chłopcy przekornarzą się z dziewczętami — wesoło rozbrzmiewa ich śmiech. Ołbrzymiego wzrostu, otyły „pan rzadca” donośnym basem wydaje rozkazy. Konie zaprzęgają czwórki do wozów drabiniastych, na których z desek porobiono siedzenia. Coś znacząco przystawiają? Cóżto za uroczystość dziś tu obchodzą? Może chrzciny? Może ślub? A może dopiero chrzciny, Nie, nie z tego. —Dziś urządzają tu doczesne polowanie zimowe na zające i dlatego taki ruch, taki har mider.

We dworze, w sali jadalnej zebrali się myśliwi. Zjechało się piętnastu. Pani domu czyni honory przy śniadaniu. Czas byłby już wyjechać w pole; znać to po zniecierpliwionych twarzach myśliwych. Widocznie jeszcze kogoś czekają. Ale kogo? Ot, przedstawicielkę płci pięknej, (a panie zawsze się spóźniają) p. R., jedyną w tej okolicy, która nie zważając na tuszę i wiek dzielnie dotrzymuje placu na polowaniach zimowych najlepszym myśliwym a nie rzadko zdobywała wśród wielu palmę pierwszeństwa.

Wreszcie przyjechała. Jeszcze chwila, a już na ganku dzieli gospodarz myśliwych na dwie grupy, z których każda dosłownie o innym kolorze kokardki: jedna — czerwona, druga — zielona. W między czasie rzadca przeprowadził podział, rozdał identyczne oznaki zebranej służbie — naganiancom.

Myśliwi i naganiancy każdej grupy siadają do przygotowanych wozów, a jedynie pani R. zajmuje miejsce w małej bryczasce, specjalnie dla niej przeznaczonej.

Grupa t. zw. czerwonych kieruje jeden z synów gospodarza, grupą zieloną — rzadca. Obydwaj konno. Ruszono ku granicom terenu, który dnia tego miał być objęty polowaniem. Początkowo obiedwie grupyjechały razem i dopiero o jakiś kilometr od wyl. wsp. granicy grupa zielonych skręciła na lewo, by dojechać na wyznaczone jej miejsce. Czerwoni zatrzymali się na granicy, a wówczas odgłos trąbki doniósł, że polowanie się rozpoczyna i należy rozprowadzić myśliwych i naganiancy.

Jako też ruch się zrobił w obydwu grupach. Kierownicy grup w odległościach kilkudziesięciu kroków raz na lewo raz na prawo wysyłali naganiancy poczywszy pierwszego z nich w jakim kierunku iść należy, by zejść się z „łańcuchem” drugiej grupy, oraz jako obszar objąć miał pierwszy „kocioł”. Po wypuszczeniu siedmiu naganiancy, jako ósmy szedł myśliwy.

W ten sposób opasywało się kolistym łańcuchem określony teren „kółtą”. Skoro czołowi naganiancy grup znaleźli się w odległości, ustanowionej różnicy między nimi w łańcuchu, znów trąbka ogłaszała, że należy zmienić pierwotny kierunek marszu, zwracając się ku niej pionowo. W ten sposób

kolisty łańcuch myśliwych i naganiancy zmniejszał się, coraz więcej zacieśniał, a po chwili, wypłoszone okrzykami naganiancy zające, zrywały się ze swych kotlinek, gdzie smacznie drze mały zapewne, i jak ogłupiałe rzucały się w tą, lub inną stronę, szukając większej przerwy w łańcuchu ludzkim, by się przedrzeć przez niego, wydostać się z tego zdradliwego koła, które je opasywało.

A kogo to się ciągle i równomiernie zmniejszało, trzeba się raz zdecydować! Hyc, hyc, już harak jakiś upatrzył sobie miejsce, gdzie się cichutko prześlizgnie, a tu krzyk, gwizd, stuk kołatek naganiancy, którzy domyśliли się jego zamiarów, zmusza go w mig do zmiany pierwotnego projektu: „To widocznie nie tu, to tam na prawo jest słabe miejsce, bo tam tak nie hałasują ci paskudni ludzie”, — błyska w instynkcie zającem. Pędzi więc na prawo. Jest już blisko przerwy. Jeszcze przyspiesza biegu. Nagle... paf! paf! Zając wywinął koziółka w powietrzu! Już go naganiancy ciągnie za tylne łapki. Nie wiedział biedak, że tem cichem ogniem łańcucha był jego najgroźniejszy wróg — myśliwy.

I rzadko który szarak, przewyciężając w sobie wrodzony lęk, mimo hałasu przerywał się między naganiancy. Prawie wszystkie łapały się na podstępem milczeniu myśliwych.

Liczne straty, rozlegające się w kotłach były tego jaskrawym dowodem. Tymczasem kocioł się schodził. Znow trąbka. Naganiancy do środka. Myśliwi zostają na zewnątrz, czatując na tego zuchę, względnie śpiocha, który do tej pory nie ruszył się mimo hałasów z miejsca.

Jeśli przy zejściu się kotła były krzaczki, to często taki nieborak jeszcze z nich wyskoczy, ale na równinie, to już zazwyczaj żaden z nich nie dosiędzie tej chwili końcowej.

Kierownicy polowania obliczają i zapisują zdobycz. Padło w tym kotłach 32 zające, z czego łwia część przypada na grupkę czerwonych, a tryumfem w niej zarumieniona trochę ze zwycięstwa, a głównie z radości, pani R. — zabiła ona najwięcej, bo 8 sztuk. „Ależ baba ma kapitalne szczęście!” robi na boku uwagę jakiś gołowąs, na którego, „nie nie szło”, zresztą „widział tylko parę zająć, a przytem nowa „sanerówka” tak haniebnie górowała, że jakoś nie trafił nie mógł, chociaż jeden zając już już się przewracał, ale jakoś w ostatniej chwili ożył, no i uciekł.”

Zabite zające umieszczono na specjalnie do tego celu przeznaczonym wozie, i już drugi kocioł się tworzy. Do południa skończono cztery kotły w których padło 150 zająć, 1 lis i parę kuropatw.

Śniadanie w polu. Myśliwi zajądają tradycyjny bigos, suto zakrapiając nalewką, lub koniakiem krajowym, oczywiście „Winkelhausena”. Naganiancy „goli” 70 proc. spirytus, przegrzając chlebem z kielbasą.

I po godzinnej przerwie dalszy ciąg polowania, aż do zmroku. Ogółem padło 244 zające, 2 lisy i kilkanaście kuropatw tego dnia na obszarze 4 tys. mg.

Na tamtejsze stosunki jest to już rezultat dobry, przeto humory myśliwych były znakomite. Jedynie pani R. była pełna smutnych refleksyj. Od śniadania nie miała szczęścia. Zabiła co prawda lisa ale zające, jakby się zmówiły uciekając uparcie od tego myśliwego „w spódnicę”. Zajął nawet nie miejsce wśród myśliwych, bo ósme, ale temniennie, reflektując na pierwsze, była niepokieszoną ze spuszczonej głową instalowała się w swej „dryndulce”, wracając z polowania do dworu, i widocznie było, że zwykły humor już nie dopisze jej tego wieczoru.

We dworze suto zastawiony obiad miał i mieć będą zawsze swych oczekiw strudzonych myśliwych. Zjechałentów. Natomiast odczuwa się brak ty na wieczór panie z okolicy i wesoła zabawa z łańcami zakończyła polowanie.

I znów niczem już niezmącona cisza zalegała te Kresy Pomorza, jeno gdzieś tam w polu dogorywały postrzępione szaraki.

J. B. Robakowski.



MYŚLIWSKIE?..

DODATEK ŁOWIECKI DO „SŁOWA”.
Wychodzi w ostatnią niedzielę każdego miesiąca.
KOMITET REDAKCYJNY: Bolesław Świętorzecki, Dr Cz. Koneczny, Włodzimierz Korsk, Michał Pawlikowski

Od Redakcji

Ponawiamy nasz apel gorący do P.P. Myśliwych Województw Wschodnich (a zwłaszcza Województwa Wileńskiego) z prośbą o nadsyłanie nam sprawozdań z odbytych polowań (kronika myśliwska).

Sprawozdania prosimy nadsyłać pod adresem: Wilno, Urząd Wojewódzki, M. Pawlikowski.

Zwłaszcza pożądanym jest, aby żadne polowanie w Województwie Wileńskim nie odbyło się bez przystania do nas krótkiej notatki zawierającej następujące dane: 1) data i miejsce polowania, 2) charakter polowania, 3) ilość i nazwiska myśliwych, 4) rezultaty, 5) ilość i gatunek zwierząt widzianych na polowaniu, do której się nie strzelało (np. łosi, szarn-kóz, głuszyc i t. p.).

Za co Komitet Redakcyjny zgóry składa serdeczne podziękowanie.

KOMITET REDAKCYJNY DODATKU ŁOWIECKIEGO.

O LITERATURZE ŁOWIECKIEJ.

Od dawniejszych czasów, uznawali ludzie wszelkich fachów i zamiłowań potrzebę utrzymywania stałego kontaktu z tym odłamem literatury, który szczególnie traktował sprawy związane bądź z ich fachową pracą lub też z umiłowaniem przez nich pobocznym zajęciem. Uważając hodowlę zwierząt i prawidłowe jej łowienie za ważną część fachowej pracy wszystkich leśników i tych rolników, którzy są posiadaczami większych własności ziemskich, nie wątpię, iż wszyscy ci panowie wyszukują każdą sposobność, by stałe korzystać ze wszystkich źródeł tak swojskiej jak i obcej literatury, w rozszerzenia na tem polu swej wiedzy i przyswojenia sobie doświadczeń innych fachowców. Do tej kategorii czytelników fachowej myśliwskiej literatury można jeszcze zaliczyć około 5 do 8 proc. tych myśliwych, dla których łowiectwo i połączone z nim hodowla zwierząt, nie jest bezpośrednio ani pośrednio fachowym zajęciem, a którzy w pozostających 92 do 95 procentach tworzą olbrzymią większość ludzi zajmujących się łowiectwem. Ta grupa myśliwych, może najzajadliwszych czytelników św. Huberta, uważa abonowanie i czytanie jakiegokolwiek łowieckiej literatury za zbędne, lecz słuchając w swem gronie tem chętnie przerywając opowieści myśliwskie, przyswajając sobie z nich po większej części tezy nie wspólnego z etyką łowiecką nie mające.

Zastanawiając się nad przyczynami smutnej tej abstynencji, natrafia się na dwa główne powody takowej, a mianowicie: na zbyt wysoką dla przeciętnego czytelnika cenę abonamentu naszych pism łowieckich, i na częste umieszczanie w nich artykułów, których treści przeciętny czytelnik — myśliwy, a więc zwyczajny gajowy lub myśliwy z zaścianka, zrozumieć i ocenić nie jest dzisiaj jeszcze zdolny. Wychodzące obecnie na terenie R.P. pisma łowieckie, mające po za sobą wielkie dla tego łowiectwa zasługi, właśnie z tego powodu, że traktują podjęte sprawy, tak bezpośrednio jak i pośrednio z łowiectwem związane, należą do powagi i wszechstronności, a więc muszą być dla czytelnika, który ma być jego właścicielem, w zupełności zrozumiałym i przedmiotem interesującym każdego przeciętnego myśliwego, a z drugiej strony sugerującym czytelnikom stale zachowywać pewnej etyki przy wykonywaniu łowów. Abonament takiego pisma winien być jak najtańszy, możliwie

nieprzekraczający 30 groszy za pojedynczy numer, których pierwotnie nie należałoby więcej wydawać jak dwa miesięcznie, w formie broszurowej. W Niemczech wychodzi takie pismo od lat kilkudziesięciu w miejscowości Neudau, pod tytułem Deutsche Jaeger Zeitung”, i można śmiało twierdzić, iż jest ono najulubieńszą lekturą wszystkich myśliwych, tak fachowych jak i amatorskich, i że rozkład z tamtejszych polowań o imponujących cyfrach, oraz prawidłowość wykonywania łowów, są w całości zasługą tego właśnie pisma. Wydawnictwo takie pismo w R.P. winno być pewnym jaknajszerszego poparcia przez Rząd, jako największego posiadacza łowisk leśnych, oraz wszystkich towarzyszy myśliwskich, i tych poszczególnych myśliwych, którzy ofiarnie pielegniają swe rewiry, nie mogąc jednak na nich podnieść stan zwierząt, na skutek ołowienia tychże rewirów przez myśliwych, którzy o etyce myśliwskiej nie dotąd nie słyszeli.

My myśliwi tu na Kresach wschodnich możemy ubolewać, iż postęp wszelkiej kultury, tak rolnej jak i leśnej, zmienia do tego stopnia naturę dotychczasowych naszych łowisk, iż niejednemu — i to najcenniejszy zwierzę tych łowisk — nie znajdzie w nich warunków nieodzownych dla swego bytu i z tego powodu słusznie są nasze nawały, by póki czas, opracowano plany dla pozostawienia jaknajprzerzeczniejszych zwartych rezerwatów, gdzieby resztki tego zwierza, otoczone staranną opieką i pewne bezwzględnej nietykalności, mogły swobodnie egzystować i rozmnażać się. Lecz wstrzymać postępy rolnej i leśnej kultury nie tylko nie mamy prawa, lecz naodwrotnie winniśmy i my postępy jej na wszelki sposób popierać, zdając sobie jednak sprawę, że zmieniony charakter naszych łowisk, zmienić musi i przebiegający w nich rodzaj zwierząt, zmieniń winien sposoby jej prawidłowego łowienia. Mając to ostatnio na uwadze należy jaknajwcześniej stworzyć odpowiednią — tanią i w popularnym stylu utrzymaną — łowiecką literaturę, i za pośrednictwem takowej urabiać poglądy jaknajszerszego koła myśliwych — do warstw najniższych — by każdy z nich, pragnąc dać folgę swym łowieckim instynktom, umiał to zrobić w nowych warunkach przy ścisłym zachowaniu niedrukowanego kodeksu łowieckiego.



ZAGRAŁYTRĄBKI

HODOWLA LISÓW SREBRNYCH.

Coraz bezwzględniej prowadzone łowienie szlachetnych zwierząt futerkowych i ich gwałtowny zanik, skłonił przed mniej więcej 40 laty kilkudziesięciu traperów kanadyjskich do hodowania tych zwierząt w niewoli.

Pierwsze próby zrobiono z lisami srebrnymi (w Ameryce zwą je także czarnymi); potem szły lisy niebieskie, później wydry bagniste, skunsi, kuny i t.d.

W niniejszym artykule zajmę się tylko lisami srebrnymi, a to z tej przyczyny, że hodowla ich jest już dziś uznana za przedsiębiorstwo wypróbowane i przynoszące nie tylko wielkie zyski hodowcom, ale dające także poważne korzyści ogólnemu krajowi i państwu. Nasamprzód nieco danych historycznych i statystycznych.

Wspomniane pierwsze próby traperów kanadyjskich zawiądy, bo traperzy nie umieli sobie radzić z racjonalnym odżywianiem tych zwierząt. Dopiero dzięki niezwykłej wytrwałości, energii i pracowitości udało się w końcu przed zgorą 30 laty niejakiemu Daltonowi dochować się na wyspie Księcia Edwarda (Prince Edward Island), u ujścia rzeki św. Wawrzyńca, kilku par tych lisów. Z nich pochodzą wszystkie teraz istniejące na świecie w niewoli hodowane lisy srebrne. Dalton sam został multimilionerem dolarowym i otrzymał od rządu angielskiego w uznaniu za jego donosiła dla państwa pracę tytuł lordowski. Parę swych lisów sprzedawał za 15.000 i więcej dolarów amatorom hodowcom w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a popyt na wciąż rośnie. Parę par zwiększał się z każdym rokiem. Dziś mamy w Kanadzie przeszło 2.700 farm hodujących lisy srebrne, w Stanach Zjednoczonych ma być takich farm przeszło 12.000.

Do Europy sprowadzono srebrne lisy najpierw do Norwegii w 1913 roku i to dwi: parę. Przy końcu 1927 roku było w Norwegii 905 farm z 7.500 zwierzętami. Jeszcze przed wojną sprowadzono lisy srebrne do Szwajcarii, Anglii a intensywnie zajęły się hodowlą tych zwierząt Niemcy od 1925 roku. Powstało tam w tych 3 latach razem 117 farm; największą ich liczbę ma Bawaria (36) gdzie w południowej jej części hodowla trudnią się chłopi, bądź to jako jednostki, bądź też systemem spółdzielczym; dalej dają Prusy Wschodnie, gdzie jest 15 farm, których właścicielami są tamtejsi wielkierolnicy; Saksonia z 11 farmami i t.d.

W tym krótkim czasie hodowcy niemieccy stworzyli już swój osobny związek i wydają aż 2 pisma fachowe, „Der deutsche Pelztierzüchter” i „Die Pelztierzüchter”. Dodają na leży, że zarówno rząd Rzeszy Niemieckiej jak i rządy poszczególnych krajów okazują hodowcom i ich dziełu wielkie zainteresowanie, udzielając im różnorakich moralnych i materialnych wsparć.

Nadmienić wypada, że także rządy Sta-

nów Zjednoczonych, kanadyjski i angielski otaczają hodowców swą opieką i mają w swych ministerstwach rolnictwa specjalne wydziały dla hodowli lisów srebrnych i innych zwierząt futerkowych.

Od niedawnego czasu zorganizowano także w Czechosłowacji kilka farm, a nawet rząd węgierski założył hodowlę srebrnych lisów w Gödölly (na wschód od Budapesztu), również Estonia i Finlandia posiadają już po kilka farm, a rząd bolszewicki sprowadził z Niemiec większą liczbę par lisów srebrnych i ulokował je w okolicy Archangielska.

W Polsce mamy dotąd tylko jedną farmę srebrno - lisia, i to na Górnym Śląsku pod Katowicami pod nazwą: Farma Lisów Srebrzystych „Silesia” właściciele Seidel i Hoffman, Katowice, ul. 3 Maja 11.

Hodowla szczególnie lisów srebrnych ma ogromne znaczenie dla każdego kraju. Celem hodowcy tych zwierząt jest oczywiście produkcja pierwszorzędnego skórki (futerek). Handel jednak zajmuje się narażać wciąż jeszcze sprzedają zwierząt hodowlanych, bo popyt na nie jest w dalszym ciągu ogromny. Jest to zrozumiałe, gdy zwązamy, że para lisów srebrnych kosztuje od 800 do 1200 dolarów, za skórki zaś dostaje się zależnie od jakości do 2.500 złotych.

Podstawą hodowli są: najlepszy materiał hodowlany, pieczołowita pielęgnacja, prawidłowe odżywianie i higieniczne rozmieszczenie zwierząt.

Wszystkie praktyki i znawcy stwierdzają że hodowla lisów srebrnych przewyższa pod względem rentowności wszystkie inne hodowle zwierząt. W Niemczech są nawet hodowcy, którzy poświęcili swe stażnie rasowe dla hodowli lisów srebrnych, jak twierdzi baron Reinbitt na Kraznowicach w powiecie kozielskim.

W interesie początkujących hodowców wypada nadmienić, iż lis srebrny jest przeważnie monogamista i że dlatego należy sprowadzać lisy te tylko parami (samca i samicę), a nie samce, chociaż trafiają się samce, które żyją poligamicznie.

Co do rzutów, są one niezawodne. Niektóre samice mają do 4 i więcej młodych, inne tylko 1 lub 2. Można jednak brać za normę dwoje do trojga lisów z parą.

Jak wszędzie, tak i u lisów srebrnych tylko najlepiej dobrane zwierzęta przynoszą największe zyski. Dlatego przy rozpoczynaniu hodowli nigdy nie można dosyć uważać na dobór zwierząt.

Jan J. Kowalczyk,
były senator.

Katowice.

Komitet redakcyjny „Dodatku Łowieckiego” zamieszcza artykuł powyższy jako pierwszą pracę z zapowiadzanego cyklu „Ekonomiczne znaczenie łowiectwa”.

DZIAŁ PRAWNY.

Przypominamy, że w „Dziale prawnym” dodatku łowieckiego umieszczane są najwazniejsze wiadomości z prawodawstwa łowieckiego oraz odpowiedzi na pytania P. P. Myśliwych w sprawach wykładowi i praktycznego stosowania poszczególnych przepisów nowego prawa łowieckiego. Zapytania należy kierować listownie pod adresem: Wilno, Urząd Wojewódzki, M. Pawlikowski. Osoby, nadsyłające znaczki pocztowe na odpowiedzi, otrzymają odpowiedzi listownie, niezależnie od ich umieszczenia w „Dziale prawnym”.

ODPOWIEDZI.

W. P. Ign. Bohdanowicz w Wilnie: 1) jedynymi przepisami ustawowymi regulującymi sprawę wydawania pozwoleń na broń palną są: — dekret z dn. 25 stycznia 1919 r. o nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji (Dz. Pr. P. P. Nr. 9 poz. 123) oraz — rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu, w szczególności rozporządzenie Ministra Spr. Wewn. z dn. 21 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 266). Powyższe przepisy, dotyczący obowiązujące, nie wyłączały nigdy, „warunków potrzebnych do uzyskania pozwolenia na broń”, ściągając tylko wybitnie „prawo żądania” ze strony obywateli wydania im pozwolenia na broń (krótka „zwolowery” przez postanowienie, że pozwolenia na broń tego rodzaju wydawane są tylko w razie koniecznej potrzeby posiadania broni przez daną osobę. Rozporządzenie z dnia 21 maja 1920 roku postanawia nadto, że pozwolenie na broń myśliwską wydaje się tylko jednemu z posiadaczy (krótka i myśliwska) jest podstawą całkowitego swobodnemu uznaniu władzy administracyjnej, że władza ta w każdym poszczególnym wypadku sama ocenia, czy „warunki potrzebne do uzyskania pozwolenia na broń” istnieją, i że — wreszcie — w myśl art. 75 ust. 3 rozp. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. z r. 1928 Nr. 36 poz. 341) decyzje odmowne Starosty mogą nie być uzasadnione, a tylko powinny zawierać powołanie się na podstawę prawną.

2) Punkty 2 i 3 art. 28-go prawa łowieckiego bynajmniej nie są zbędne, gdyż wymieniane one wypadki, gdy Starosta musi odmówić wydania karty łowieckiej (wydania karty łowieckiej należy odmówić), niezależnie od swego uznania t. j. nawet gdyby np. uważał, że dany osobnik czyny pozatem zadość „warunkom potrzebnym do uzyskania pozwolenia na broń”. Zresztą nie

zapominajmy, że prawo łowieckie jest prawem nowym, zaś przepisy o broni są już dawno przestarzałe i zbyt lakoniczne, przeto prawo łowieckie było pisane „pod kątem przyszłości”, w służnem mniemaniu, że przepisy o broni ulegną prędzej czy później nowelizacji.

M. P.

KRONIKA MYŚLIWSKA.

Z TOWARZYSTWA ŁOWIECKIEGO WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.

Jak już donosiliśmy w ostatnim (wrzesniowym) „Dodatku Łowieckim”, T-wo Łowieckie Województwa Wileńskiego wystąpiło do P. Wojewody Wileńskiego z petycją o rozszerzenie na obszarze Województwa czasów ochronnych na kaczki i sarny-kozy. Obecnie dowiadujemy się, że P. Wojewoda projekt T-wo Łowieckiego w zasadzie akceptował. Odpowiedni tekst rozporządzenia P. Wojewody jest obecnie w Urzędzie Województwa opracowywany i przybłędzie ostateczną formę prawną w dniach najbliższych. Rozporządzenie to ukaże się w listopadowym numerze urzędowego „Dziennika Województwa” i zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1929 roku — na przeciąg lat pięciu t. j. do dnia 31 grudnia 1933 roku, o ile nie zostanie przedłużone następnie. Według tego projektu termin ochrony na kaczki ma upływać z dniem 15 lipca (zamiast 10 lipca) t. j. czas ochrony zostaje przedłużony o 5 dni. Termin końcowy ochrony na kozy przedwziany jest na dzień 15 czerwca (zamiast 20 kwietnia) t. j. czas ochrony zostaje przedłużony prawie o 2 miesiące.

PIERWSZA POLSKA POWSZECHNA WYSTAWA ŁOWIECKA.

Łącznie z mającą się odbyć, przy Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929, Pierwszą Polską Powszechną Wystawą Łowiecką komunikuje zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych, że ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do udziału w wystawie, przedłużony został do 15 listopada b. r., poczem już definitywnie lista wystawców zostanie zamknięta.

Apelując raz jeszcze do P. P. Myśliwych, Przedstawicieli malarstwa i plastyki myśliwskiej o jaknajliczniejszy udział w tej wielkiej imprezie narodowej, komunikujemy, że bliższych szczegółów dot. wyżej wspomnianej Wystawy Łowieckiej udziela sekretariat Wielkopolskiego Związku Myśliwych w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19.

Za Zarząd: (—) K. Chłapowski, prezes, (—) Fr. Unrug, I. wiceprezes, (—) T. Metz, nadl. państw. II wiceprezes, (—) W. Kóstr sekretarz, (—) H. Górski skarbnik, (—) I. hr. Mielżyński, (—) J. Taczanowski, (—) K. Gozimirski, (—) J. Pętkowski, (—) St. Woszczyński, nadl. państw., (—) T. Mejer nadl.

LISY SZCZĘKAJĄ.

Będzie to historyjka myśliwska, tak dobra jak każda inna. A że trochę — nieprawdopodobna, więc tembardziej — myśliwska..

Działo się to przed dwunastu laty, w trzecim roku Wielkiej Wojny w majątku naszym, położonym o 3 kilometry od lewego brzegu Berezyny. Kąt był wtedy tak dalece zapadły, że za ledwie słabe echa wrzawy wojennej dochodziły do nas od frontu odległego o parę setek kilometrów. Szczęśliwy zbieg okoliczności pozwolił mi — młodemu studentowi — uniknąć wszelkiej styczności z armią rosyjską i nie poznać się ani z niebezpieczeństwem służby na froncie, ani z rozkoszami służby „na tyłach”. To też lato roku 1916-go było jednym z ostatnich lat moich wakacyj spokojnych, pogodnych, misłko — anielskich, gdy od wczesnej wiosny do późnej jesieni mogłem się oddawać ulubionemu — łowiectwu.

Na schyłku pogodnego dnia lipcowego wracałem z polowania na kaczki. Towarzyszył mi gończy Zaliwaj,

kupiony przed rokiem od przejeźdnego żołnierza rosyjskiego. Kosztował mnie 10 rubli razem z solidną broszą, chociaż „na amatora” nie miałby wprost ceny. Był to mieszaniec mający w sobie coś z „Kostromki” i coś ze zwykłego gończyego litewskiego. W mroźne dni zimowe potrafił „trzymać” lisa od świtu do zmierzchu, goniąc go równym, spokojnym, urywanym gonem basowym. Na kaczki również wysmienity.

Droga powrotna wypadła mi między ścianą lasu i łańcem żółtkącego już zyto.

Nagle Zaliwaj, spokojnie dotąd dreczącą przy nodze, skręcił w żyto i wkrótce rozległo się jego gwałtowne ujadanie — dowodzące, że „wziął na okado”. Sądziłem narażę, że ruszył zającą i, posłuchawszy przez parę minut gonu, poszedłem dalej drogą, wiedząc z doświadczenia, że odwoływanie Zaliwaja ze świeżego tropu na nic się nie zda.

Wkrótce jednak znów przystanąłem, gdyż zastanowił mnie kierunek, jaki obrała goniona zwierzyzna. Zaliwaj stracił już z oczu gonionego zwierza i jego charakterystyczne, urywane

i basowe ujadanie szło lasem, jednak nie przez znane mi dobrze „drogi” — jęczę, lecz przez długie pasmo mocno podszytej kniei w głębi lasu, — przez zarosłe łoża błotka, — przez „dżunglę” osikowego młodziaka — słowem: przez typowe przemykły lisie.

Jakkolwiek strzał do letniego lisa — rudego i leniwego — nie mógł mnie zbytnio, to jednak, ponieważ droga do domu naprzelą biegła mniej więcej w kierunku, gdzie rozlegał się gon Zaliwaja, skręciłem do lasu i nawet przyspieszyłem kroku, bowiem miało się już ku wieczorowi. Zresztą — lisów mieliśmy w naszym lesie nadmiar — z wielką szkodą dla szlachetnych gatunków zwierząt, to też mieć na rozkładzie o jednego szkodnika więcej, chociażby z „zepsutem” futerkiem — nie uważałem za wielką zbrodnię.

Wkrótce znalazłem się w „dżungli” osikowej i zacząłem nadsluchiwać odpedzając od ucha natrętne komary.

Gon zbliżał się. Zrobiłem jeszcze kilkanaście kroków i znalazłem się na przemyku lisim, dobrze mi znanym z polowań zimowych. Był to rodzaj ścieżki naturalnej, lub raczej wąskiej

łączki wśród gęstwy osikowego młodziaka. Co kilkanaście kroków wyrażały w niebo potężne pnie starych osik ozłoconych u góry ostatnimi promieniami słońca. O pień jednej z osik oparłem się nasłuchując — przed sobą o 15 kroków miałem wywrocony pień drugiej z potężnym, podobnym gigantycznego pajaka wykretem.

Gon zbliżał się wprost na mnie. Zastanowiło mnie, że równy, basowy gon Zaliwaja był co czas pewien przerywany przez przeciągłe, chrapliwe szczeknięcie.

— Co, u diabła? — pomyślałem — czyżby Zaliwaj ochrypł?..

Przeszło jeszcze chwil kilka. Chrapliwe szczekanie powtarzało się. I oto nagle zrobiłem odkrycie, które mnie zelektryzowało: że szczekał chrapliwie nie Zaliwaj, lecz „coś” innego, co biegnęło przed psem o jakieś kilkadziesiąt kroków... Zaliwaj gonił, jak zwykle, spokojnym, urywanym basem..

Wkrótce okazało się to „coś” tajemnicze. W oddali, na końcu łączki, o jakieś 100 kroków odemnie mignęła raz i drugi plamka rudawa. Lis zbliżał się na sztych. Biegł nie śpiesząc się — kłusem, lub wolnymi susami. Co kil-

kanaście kroków zatrzymywał się, odwracał pysk w stronę psa i wtedy rozlegało się owo niesamowite, przeciągłe szczekanie. W szczekaniu tem brzmiała irytacja na gonącego, którego najwidoczniej ignorował, gdyż Zaliwaj jak zwykle gonił bardzo wolno — co chwila zacinając się...

Jeszcze kilkadziesiąt kroków — jeszcze kilka szczeknięć chrapliwych, aż lis wskoczył na pień wywroconego drzewa — o 15 kroków odemnie — i zwrócony do mnie bokiem szczeknął raz jeszcze w stronę psa — po raz ostatni z życia.

Zabity lis był to stary samiec o rudej, wyleniającej szerści. (A więc nie była to liszka od szczeciń, jak to na sekundę przed strzałem przypuszczałem)... Podarowałem ją gajowemu, który skarcił mnie za „zepsucie” skóry lisiej i w ogóle nie wyraził większego zachwytu z powodu podarunku. A na opowieść o szczekaniu wrzucił tylko ramionami, jak zresztą większość myśliwych, którym historię tę opowiadałem.

Dookoła klęsk nieurodzaju

Wileńskie T-wo Rolnicze o nieurodzaju.

Mając na względzie konieczność udzielenia przez Państwo pomocy rolnikom dotkniętym klęską nieurodzaju, Wileńskie T-wo Rolnicze opracowało memoriał w tej sprawie, który ma być złożony Wojewódzkiemu Komitetowi Regionalnemu.

Według otrzymanych przez nas informacji memoriał ten wskazuje, że w obecnej chwili na mocy obywatelskich sprawozdań władz administracyjnych, samorządów i organizacji społecznych, zostało ustalone, że ostatni okres wegetacyjny nie tylko nie wniósł poprawy w widokach na zbiory, lecz zwiększył rozmiar nieurodzaju do stanu katastrofalnego. W północnych powiatkach województwa 18 października śnieg pokrył nie tylko niedojrzałe owoce, lecz nawet i ziemniaki.

Ziemniaki, których rośliny zmarły 27 września przerwały swój rozwój i są wybierane w stanie półdojrzałym, wobec czego trudnym będzie ich przechowanie, a znaczna ilość nie będzie się nadawała na nasienie.

Siemie lnu na polowie plantacji nie dojrzało i na nasienie również może być niezdolne.

Bardzo zimna jesień z przymrozkami i śniegiem nie pozwoliła na wyroszenie słomy lnianej, co będzie mogło być wykonane tylko na wiosnę.

Okoliczność ta pozbawia rolników północnych powiatów Wileńszczyzny możliwości zrealizowania tej części urodzaju, która była produkowana wyłącznie na sprzedaż, celem zdobycia środków na opłatę podatków, spłatę zaciągniętych pożyczek i przeżycie.

Neurodzaj siana, wyznaczający znacznej ilości konicyny i wielokrotnie zmniejszona ilość zebranej słomy

i karmów objętościowych, zmusza do masowego wyzbywania się inwentarza roboczego i mlecznego.

Ten szereg niefortunnych wyników tegorocznej kampanji rolniczej zmusza do starannego zbadania faktycznego stanu rzeczy i obmyślenia środków celem usunięcia, a przynajmniej zmniejszenia skutków nieurodzaju.

Niezbędna pomoc państwowa, aby dała realne wyniki dodatnie, zgodnie z memoriałem powinna być ujęta w sposób następujący:

1) Obniżenie taryfy kolejowej na ziemiaki aprowizacyjne i siewne o 70 proc., na łubin, zboże, mąkę, otręby i makiuchy o 50 proc., na słomę i siano o 75 proc. z warunkiem pobierania taryfy za faktycznie załadowaną wagę, 2) przyznanie ulgowych kredytów na 15 miesięcy na nabycie a) pasz, b) zboża i ziemiaków aprowizacyjnych i siewnych i c) nawozów sztucznych, 3) redukcja państwowych podatków od obiektów rolnych o 50 proc. w ogóle, dla szczególnie poszkodowanych rejonów do 75 proc. i odterminowanie opłaty tych podatków bez naliczania procentów karnych za 1 rok, a w indywidualnych wypadkach całkowitej umorzenie takowych, 4) odroczenie ściągnięcia podatków samorządowych na rok jeden z czasem pokryciem ich z kredytów państwowych, 5) odroczenie na rok wszystkich pożyczek krótkoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego z tytułu pożyczek siewnych, przednówkowych i innych, oraz zobowiązań za wzięte nawozy pomocnicze, 6) możliwie oszczędna budowa preliminarzy budżetowych, sejmikowych i gminnych na rok 1929—30.

Wł.

Policjanci litewscy uprowadzili czterech obywateli polskich

O niezwykłym fakcie, świadczącym wyraźnie o bezceremonijności litewskiej w stosunku do praw międzynarodowych donosi nam z Trok.

Obywateli polski Janek Koński, rybak, wybrał się wraz z trzema robotnikami na połowę ryb w jeziorze Kolekajnie. Rybacy zaciągali sieć na obszarze należącym do polski, do Polski, to też nie zwracali zupełnie uwagi na krępaczy się przy brzegu litewskim policjantów litewskich. W pewnym momencie, kiedy rybacy szczykali się już

do powrotu policjanci litewscy aresztowali ich i po zabranu połowu udali się w głąb terytorium litewskiego.

Wypadkowy świadek tej sceny dał znać władzom polskim, które natychmiast przesyłały kradki mające na celu oswobodzenie nieprawnie aresztowanych rybaków.

Pewność siebie straż litewskiej należałoby raz na reszcie ukroczyć, jest to bowiem nie do pomyślenia aby obywateli polski nie mógł się czuć swobodnym na terenie własnego Państwa.

Oficer GPU. w śladach policji wileńskiej.

Przed kilku dniami wileńskie władze bezpieczeństwa aresztowały wybitnego przedstawiciela wywiadu sowieckiego, który po ukończeniu specjalnych kursów wydelegowany został do Polski dla przeprowadzenia szeregu zadań szpiegowskich.

Jest nim niejaki S. Erdman, rzekomo zbłądził z Polski. b. oficer a obecnie wybitny agent sowieckiego wywiadu. Ujęto go w chwili, kiedy zupełnie pewny swego inkognita miał przy

sobie cztery paszporty zagraniczne, wydane na różne nazwiska oraz znaczną sumę w dolarach.

Jakie było zadanie Erdmana, nie wiadomo, a przynajmniej trzymane jest w tajemnicy, wiadomym jest tylko, że ostatnio był on oficerem do poleceń specjalnych przy mińskim GPU.

Erdman zamieszkiwał w Wilnie od kilku miesięcy i w czasie tym dwa razy wyjechał do Rygi, zapewne w celu przekazania, zdobytego materiału.

Banda Antueha przestała być groźną.

W dniu wczorajszym pisaliśmy o bandzie, zorganizowanej przez dezertera jednego z pułków wileńskich niejakiego Antucha. Obecnie dowiadujemy się, że Antuch dobrałszy sobie do pomocy drugiego dezertera ukrywał się na terenie pow. Postawskiego, jednak liczny stan jego bandy nie jest stały, gdyż sprytny bandyta w obawie przed pogonią, często zmienia miejsce pobytu.

Trzy znaczne przemyty ujawnione przez K. O. P.

Tytoni i spirytus oto dwa najmłodniejsze działy artykuły przemycane przez granicę, tytoni przez litewską, spirytus — niemiecką. W noc na niedzielę ubiegłą w trzech naraz punktach przylapano znaczne transporty tego przemytu, w jednym wypadku przemycnicy ciekli pod kulami patrolujących granic żołnierzy.

Na odcinku Plikski, w stodole niejakiego Mysiaka znaleziono 40 kilo tytoniu li-

teńskiego, a w pobliżu Rykont przytrzymano kobiety noszące 19 kilo 500 g. tegoż pochodzenia tytoniu.

Na odcinku Suwałki w pobliżu strażnicy Wierchochy zasadzka K. O. P. uauważyła dwóch osobników przekradających się na nasz terytorium. Na widok żołnierzy przemycnicy poczęli uciekać zostawiając 10 litr. spirytusu. Trzy strzały oddane w kierunku uciekających chybiły.

KRONIKA

WTOREK	Wschód s. g. 6 m. 22
30 Dnia	Zach. s. o g. 16 m. 25
Chrystusa Kr.	
jutro	
Lucji	

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia — 29-X 1928 r.

Cisnienie średnie w m.	758
Temperatura średnia	+ 11.0C.
Opad za dobę w mm	—
Wiatr orszewający	Południowo-zachodni.
U w a g i: pochmurno.	
Minimum za dobę — 5.9C.	
Maximum na dobę 19.9C.	
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.	

URZĘDOWA.

— Powrót p. Wojewody. W dniu 30 bm. powraca p. Wojewoda Raczkiewicz, który w dniu tym nie będzie przyjmował interesantów.

— Zmiany w policji postawskiej. Komendant pol. pow. postawskiego kom. Suzański b. zast. komendanta m. Wilna przeniesiony został do Gdyni, gdzie po zorganizowaniu komendy miasta objmie kierownictwo stanowisko. Obowiązki komendanta powiatu pełnić będzie czasowo dotychczasowy zastępca asp. Chorążak.

KOMUNIKATY.

— Koło Wileńskie Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej podaje do wiadomości, że Sekretariat przeniesiony został z ul. Zawalnej 1 - 4 na ulicę Uniwersytecką 6 - 8 (lokal Z.O.W.)

i jest czynny w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5 do 7 wiecz.

— Posiedzenie T-wo Lekarskiego. Dnia 31 b. m. o godz. 20-jej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Trzebiński — ś. p. dr. Ludwik Czarkowski. 2) Prof. dr. Michejda — z dziedziny chirurgii kamicy żółciowej (część kliniczna); 3) Sprawy administracyjne.

UNIwersYTECKA.

— Nowi profeszory USB. W myśl postanowienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dotychczasowy docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie doktor Michał Seńkowski mianowany został profesorem nadzwyczajnym chemii fizjologicznej na wydziale lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego.

Zastępca profesora malarsztwa dekoracyjnego w USB p. Ludomir Słędziński mia nowany został profesorem nadzwyczajnym tego przedmiotu na wydziale Sztuk Pięknych U.S.B.

— Konsulat lotewski komunikuje, że w

środe 31 października Konsulat będzie nieczynny z powodu święta.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie odbędzie się w dn. 15-16 listopada.

— (o) Zjazd wojtów i pisarzy pow. Wileńskiego - Trockiego. W dniu 5 listopada odbędzie się w wydziale powiatowym zjazd wojtów i pisarzy pow. Wileńskiego - Trockiego. Na porządku dziennym cały szereg spraw aktualnych.

— (o) Budżety gminne. Z dniem 2 listopada rb. w urzędach gminnych pow. Wileńskiego - Trockiego zostaną wyłożone do publicznej wiadomości na przeciąg dni 7 projekty preliminarzy budżetowych na rok 1929-30, a to celem umożliwienia platnikom danin komunalnych przeglądu preliminarzy i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń.

Posiedzenia budżetowe rad gminnych rozpoczną się z dniem 3 grudnia i muszą być zakończone do 20 grudnia rb.

żek p. Barot-Forlière'a. Niechby był o jeden „bankiet” mniej w programie przyjęcia — a zato niechby każdy z gości otrzymał taką a książkę w upominek... Zaś jej autorowi, niech i z dalekiego Wilna do prześlennego Angers, gdzie państwo Barot-Forlières stale przebywają, słowa niniejsze szczerą i serdeczną wdzięczność naszą zaniósą.

Cz. J.

Odślonięcie tablicy ku czci św. p. S. Piotrowicza

Z inicjatywy i staraniem Oddziału Wileńskiego Polskiego T-wo Opiekę nad grobami bohaterów odbyło się w niedzielę w kościele św. Rafała uroczyste odślonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci ks. Stanisława Piotrowskiego b. proboszcza tegoż kościoła.

Po Mszy św. celebrowanej przez JE ks. Arcybiskupa Jąbrykowskiego i kazaniu okolicznościowym, wygłoszonym przez ks. Kanonika Zebrowskiego w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz świeckich i duchownych oraz przedstawicieli organizacji społecznych odślonięto tablicę marmurową, na której widnieje napis: „Bohaterom obroncy Kościoła i Ojczyzny w czasach niewoli, ks. Stanisławowi Piotrowskiemu, proboszczowi kościoła św. Rafała za Jego czyn 25. 3. 1870 r. wolni rodacy”.

Jak wiadomo jest to data oznaczająca dzień, w którym śp. ks. Stanisław Piotrowski spalił na ambonie „trebni” t.j. księgi liturgiczne, któreimi rząd rosyjski chciał zastąpić stare, przyjęte dla całej Polski na synodzie Piotrkowskim rytuały, niszcząc tem samem ruskifikatorski posiew.

Pałac na ambonie „trebni” dzielny ten kapłan głosem spokojnym przemawiał: „tak niechaj Pan Bóg zniszczy wszystkie ich roboty!... Tak niechaj w dym pójdzie ich pycha, złość, ambicja i chciwość pieniędzy!... Już oni z uczynków przekleci; jeszcze ich teraz przed wami i i za was potępiam, przeklinam”.

Wysłany do archangielskiej gubernii korzystając z amnestji wyjechał do Galicji gdzie w dniu 30 sierpnia 1897 r. życie zakończył.

Pamięć bohatera postaci ks. St. Piotrowskiego jest dotąd w Wileńszczyźnie żywa, a postać ta przeszła już do regionalnych legend wileńskich, czego dowodem wiersze i opowiadania domokr.żne.

Nie więc dziwnego, że kościół św. Rafała zapelniał się w niedzielę po brzegi.

AKADEMICKA.

— Staraniem chóru akademickiego USB w dniu 31 bm. (środa) odbędzie się jedyny wieczór sławnej i znakomitej śpiewaczki p. Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, która zgodziła się na prośbę studentów USB wystąpić z bogatym i oryginalnym programem.

Św. uwagi na to, że koncert ten odbędzie się w Sali Śniadeckich USB w Wilnie ceny biletów są dla każdego przystępne, gdyż wahają się od 50 gr. do 3 zł. a nadto sam koncert odbędzie się w skromnych ramach tak aby wszyscy ze względu na strój mogli być na tym koncercie obecni. Bilety będą do nabycia w kasie przy wejściu do Sali Śniadeckich już o godz. 7 wiecz., początek koncertu zaś o godz. 8.30. A zatem niech wszyscy mieszkańcy pośpieszą na ten prawdziwie artystyczny koncert.

RÓŻNE.

— Sporośtowanie. W numerze z dnia 27 bm. w Notacie „8-y tydzień akademika” opuszczono w spisie osób Komitetu Honorowego 7-y tygodnia Akademika nazwisko p. prezydenta miasta Józefa Folejewskiego, co niniejszem prostuję się.

— Od Administracji. Do niedzielnego nakładu „Słowa”, dla prenumerat miejscowych, dołączymy prospekt „Parowej Mechanicznej Pralni Bielizny”, a nie jak mylnie wydrukowano: „Parowej Chemicznej Pralni”.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulanie. Dzisiaj ostatni występ znakomitego artysty teatru Polskiego w Warszawie — Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w dramacie Merezkowskiego — „Car Paweł I” w postaci tytułowej.

Niektóre pozostałe bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie” — i od godz. 17-jej w kasie teatru.

Jutro dramat G. Zapolskiej — „Tamten”. Postać Korneliowa odtworzy J. Karbowski. Dalszą obsadę stanowi cały Zespół Reduty.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Marii Gorczyńskiej. Dzisiaj po raz ostatni Maria Gorczyńska wystąpi w sztuce „W rajskim ogrodzie”. Widownictwo to od początku do końca jest czarowną baśnią o bohaterstwie pieśniarki Tylli, jej bogatych kolech losu, aż do krzyku jej serca na panującą wszechwładnie małostkowość, fałsz i karieryzmość. Fascynująca ta sztuka, mimo wielkiego powodzenia, schodzi z repertuaru z powodu kończących się wkrótce występów Marii Gorczyńskiej.

— Dzisiejszy koncert Egoza Petri został odwołany na 31 b. m.

— Koncert porannek S. Benoni w Teatrze Polskim. W nadchodzący czwartek 1-go listopada o godz. 12 m. 30 p. p. wystąpi w Teatrze Polskim na poranku zaszczytnie znany w Wilnie artysta operowy Sergiusz Benoni.

W programie: wyjątki z oper: „Hrabina”, „Purytanie”, „Mefisto”, „Pajace”, „Zydówka”, „Tannhäuser”, „Don Carlos”, „Książę Igor”, oraz pieśni.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11—9 wiecz.

List do Redakcji.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE.

Uprzejmie proszę o wydrukowanie następnego sprostowania: W prasie wileńskiej „Słowie”, „Dzienniku Wileńskim” i „Kurjerze Wileńskim” przed kilku dniami ukazały się komunikaty o organizacji w Wilnie wystawy modernistów przez redakcję „Przeglądu Artystycznego”, występującej rzekomo z ramienia sekcji modernistów. Warsz. Związku Zawodowego Art. Plastyków. W „Kurjerze Wileńskim” pod „Listem do Redakcji” było wymienione moje nazwisko, jako jednego z organizatorów wystawy. Oświadczam, że redaktor „Przeglądu Artystycznego” p. Lubieżyński nie ma i nie miał prawa występować w prasie z ramienia sekcji modernistów i mego, gdyż wbrew mojej woli i bez mojej zgody powołując się na mnie w Związku, otrzymał bez zezwolenia na urządzenie wystawy w Wilnie i na jej mianą jako współorganizatorem. Ogłoszenia o wystawie i sprostowanie z podaniem mego nazwiska były dawane do gazet bez mojej wiedzy.

Wystawa sekcji modernistów Zw. Zaw. Art. Plastyków będzie zorganizowana w Wilnie w niedalekiej przyszłości, lecz bez udziału „Przeglądu Artystycznego”.

Proszę przyjąć p. Redaktorze wyrazy poważania.

Witold Kajrucksz.

art. malarz, członek grupy modernistów Zw. Zaw. Art. Plastyków.

SPORT.

Wyniki turnieju w Pradze:

Czechy (zawodowcy) — Polska 3:2 (2:0). Jugosławia — Czechy (amatorzy) 3:1 (1:1). Czechy (zawodowcy) — Jugosławia 7:1 (1:1).

Czechy (amatorzy) — Polska 1:0 (1:0). Wiedeń — Kraków 2:1 (1:0).

Mecze ligowe.

Turcyi ŁKS 1:1 (1:1).

Ł. F. C. — Śląsk 5:0 (1:0).

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA STRZELNICY MAŁOKALIBROWEJ OSR. W. F. WILNO.

W ub. niedzielę zgodnie z programem odbyła się uroczystość otwarcia strzelnicy małowalibrowej Osrodka W. F. Wilno, uruchomionej w ogrodzie Bernardyńskim przez Osrodek przy pomocy ze strony Miejsk. Komitetu W. F. i P. W.

Uroczystości otwarcia dokonał wiceprezident Miejsk. Kom. W.F. i P.W. d-ca 5 pp. Leg. pulk. Furgalski, który w silnych słowach przemówił do zebranych podkreślając znaczenie strzelnicy dla spopularyzowania strzelnictwa jako sportu i obrony narodowej.

Po przemówieniu pulk. Furgalski przejął symboliczną wstęgę przy wejściu na strzelnicę, poczem zaproszeni goście zwiedziła urządzenia wewnętrzne strzelnicy, oraz oddali strzały do honorowej tarczy.

Wśród obecnych zauważyliśmy pp. senatora Abramowicza, prezesa Z.O.W. Gen. Osikowskiego, posła dr. Brokowskiego, kursora Okr. Szk. Pogorzeckiego przedstawicieli organizacji sportowych, społecznych oraz przysposobienia wojskowego.

W związku z otwarciem strzelnicy odbył się szereg konkursów strzeleckich, które daly następujące wyniki.

KONKURS STRZELECKI NA 50 MTR. DLA SENIORÓW.

Maksymalna ilość punktów 300 — skład zespołu z 3-ech osób.

Do konkursu stanęły zespoły: 1) p. Leg. 5 p.p. Leg., Zw. Strzeleckiego Pol. Kl. Sp. oraz hufców szkolnych.

1) Zespół Zw. Strzel. w składzie: Jurkoj, Neuman i Grzybowski osiągnął 240 punktów, 2) zespół Pol. Pol. Kl. Sp. Wilno 239 pkt., 3) zespół 1 p.p. Leg. 239 pkt., 4) zespół 5 p.p. Leg. 235 pkt., 5) zespół hufca gimn. Lelewela 234 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej 1) Derecki (Pol. Kl. Sp.) 90 pkt., 2) Polejko (hufiec gimn. Lelewela) 89 pkt. i 3) Sokulski (5 p.p. Leg.) 88 pkt.

KONKURS STRZEL. NA 50 MTR. DLA JUNIORÓW.

Warunki jak dla seniorów.

W konkursie wzięły udział 4 zespoły tj. Hufiec gimn. Czackiego i Szk. Handlowej, Stow. Mł. Szkolnej, Sokół i Harcerze.

1) Zespół hufca gimn. Czackiego i szk. handlowej (196 pkt.), 2) zespół Stow. Mł. Polsk. (186 pkt.), 3) zespół harcerstwa (144 pkt.), 4) zespół Sokola (103 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej 1) Ruszwicz (h. g. Czackiego) 76 pkt., 2) Stoberski (h. szk. Handlowej) 71 pkt., 3) Kuzmichski (S.M.P.) 71 pkt.

KONKURS STRZELECKI IND. DLA PAN NA 50 MTR.

Odbył się nadprogram przyczem udział wzięło 6 pan z czego 5 ze Zw. Strzeleckiego i 1 niestowarzyszona.

Najlepszy wyniki uzyskały: pp. 1) Błazynkowa (zw. strzel.), 62 pkt., 2) Walicka (zw. strzel.) 56 pkt., 3) Reszczyńska 55 pkt.

KONKURS STRZELECKI INDYWIDUALNY NA 25 MTR. DLA PANÓW.

1) Kozakiewicz (niestow.) 85 pkt., 2) Moritz (niestow.) i Zaciwski (niestow.) 75 pkt., 3) Nowak (pol. Kl. Sp.) 65 pkt.

KONKURS STRZELECKI INDYWIDUALNY NA 25 MTR. DLA PAN.

1) Szlichtingowa (Kl. Rodziny Wojsk.) 82 pkt., 2) Reszczyńska (niestow.) 72 pkt., 3) Kochowa i Reutówna (Przyp. Wojsk.) 60 pkt.

Strzelaniem kierował por. Kusztza.

Ogółem wzięło udział w konkursach dnia 65 osób.

Pierwszy zjazd literatów polskich w Wilnie.

Dokładny program Zjazdu Literatów (trwa jącego od 1 - 4 listopada) ogłoszony będzie jutro. Dzisiaj podamy te punkty programu, które umożliwią społeczeństwu wileńskiemu bezpośredni kontakt z gośćcami w Wilnie pisarzami.

Dnia 1. 11. godz. 8.10: powitanie przybywających gości na dworcu wileńskim. Godzina 10.30: nabożeństwo w bocznej kaplicy kościoła św. Jana, odprawione przez J.M. ks. Rektora Czesława Falkowskiego. Godz. 12.30: uroczyste otwarcie Zjazdu Literatów w sali Śniadeckich USB. Zagajanie — przez Z.Z.L.P. w Wilnie prof. Stanisław Pigoń, wybór prezydium, przemówienie przewodniczącego, J.M. ks. Rektora Czesława Falkowskiego, prezydenta miasta p. J. Folejewskiego i delegatów poszczególnych miast. Wstęp na otwarcie wolny. Godz. 20: „51 Środa Literacka” z udziałem goszczących pisarzy (zaproszenia na „Środę” w Oddziale Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7. w dni powszednie godz. 10 - 12).

Dnia 2. 11. godz. 19: wspólna pielgrzymka na cmentarz Rossa, złożenie wieńca u pomnika dla poległych w obronie Wilna bohaterów. Godz. 21: pełna próba „Rycerza z Lamaczy”, poematu dramatycznego w 5 aktach Tadeusza Łopalewskiego w Reducie. Wstęp wolny dla członków Zjazdu, członków Z.Z.L.P. w Wilnie, stałych gości Śród Literackich, prasy i osób zaproszonych przez Zespół Reduty.

Dnia 3. 11. godz. 21: raut wydany przez Prezydium Miasta Wilna w Domu Oficera Polskiego. Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 4. 11. godz. 12. min. 15: Akademia Mickiewiczowska w Reducie. Utwory własne i przemówienia wygłoszą a wybitni pisarze z całej Polski: wiersze Adama Mickiewicza wypowiedzą: Juliusz Osterwa, Józef Karbowski i Kazimierz Vorbrodt; pieśni wykona aktor mieszan „Echo” pod dyktando prof. Wł. Kalinowskiego. Bilety od 50 gr. do 3 zł. w biurze podróży „Orbis”, Mickiewicza 11. Godz. 22.30: pożegnanie gości na dworcu wileńskim.

Informacyjni udziela Oddział Sztuki ul. Magdaleny 2, tel. 7, od godz. 10 - 12.

RADJO

Wtorek dn. 30 października 1928 r. 11.55—12.10. Tr. z W-wy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30. Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.45: 17.05: Chęstochowa o pracy kobiet — pogadanka. 17.05—17.35: Audycja literacka z cyklu „Na sił najmożniejszych radjopisarzy”. 17.35—18.00. Tr. z Katowic. Odczyt. 18.00—18.55. Tr. z W-wy. Koncert kameralny: Muzyka lekka. 18.55—19.20: Rozmaitości, muzyka z płyt gramofonowych. 19.20 — Transmisja Opery z Katowic.—Po transmisji Komunikaty.

POMYŚL, ŻE... tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka malinowa **zł. 10.70**

KALOSZE MĘSKIE podszewka malinowa **zł. 12.-**

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch Jersey wyłóg aksam. **zł. 18.-**

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard wyłóg aksam. **zł. 21.-**

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard wyłóg aksam. **zł. 23.-**

ŚWIATOWEJ MARKI

„PEPEGE”

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. Grudziądz.

politycznemu) aljansowi polsko-francuskiemu? Oto właśnie tak żywy jeszcze w pamięci wszystkich nas obraz długich dwudziestu kilku lat, co upłynęły między Tulonem i Kronszadtą, a i później jeszcze... Bo stał aljans franko-rosyjski dopiero gdy kolos rosyjski zleciał z glinianych swoich nóg, i czy mamy przypomnieć, że aljans franko-rosyjski nie stał się, pomimo najbardziej sprzyjających okoliczności natury politycznej, natychmiast po Kampanji Krymskiej, za panowania Napoleona III-go lecz dopiero...

Lecz dosyć. Wobec takiej książki, jak ta, którą p. Barot-Forlière napisał, nie przystoi chmurzyć czoła nawet na moment jeden.



BIEŁDA WARSZAWSKA

29 października 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Belgia	123.94,5	124.26	123.53
Holandja	357.55	358.45	356.65
Londyn	43.21	43.32	43.10
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	34.84	34.93	34.75
Praga	26.42	26.48	26.46
Szwajcaria	171.52	171.95	171.09
Wiedeń	125.38	125.69	125.07
Marka niem. w obrotach nieoficjal.			212.40

Wyłączne zastępstwo
zaprowadzonego przedsiębiorstwa, do-
bra egzystencja, dochód roczny około
20.000 zł. dla zdolnych Panów z ka-
pitałem około 5.000 zł. Praca przy
biurku. Wiadomości specjalne niepo-
trzebne bo wpracowanie nastąpi przez
siły fachowe z centrali.
Oferty poważnych rezydentów
należy adresować: „Reklama Zachod-
nia” Poznań, Plac Wolności 6.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A. sądu Okręgowego w Wilnie
wciągnięto następujące wpisy:

398. I. B. „BRAHIM” — spółka z ograniczoną odpo-
wiedzialnością. Sprzedaż drożdży i artykułów spożywczych. Sie-
dziba w Wilnie ul. Rudnicka 9-11. Firma istnieje od 1 sierpnia
1928 r. Kapitał zakładowy 2.000 złotych, podzielony na 100
udziałów po 20 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd
spółki stanowią: Hirs i Julek Himelfarb, zam. w Wilnie,
przy ul. Rudnickiej 9-11. Każdy z zarządców samodzielnie
ma prawo w imieniu spółki pod stemplem firmowym wysta-
wiać i żyrować weksle, wydawać wszelkiego rodzaju zobo-
wiązania, zawierać umowy, wydawać pełnomocnictwa, otrzy-
mywać pieniądze z Banków i od osób prywatnych, podpisywać
korespondencje handlowe, otrzymywać z Poczt i Telegrafów,
kolei żelaznych i komor celnych, wszelkiego rodzaju korespon-
dencje, towary i ładunki. Spółka z ograniczoną odpowiedzial-
nością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Sejnem
Bohuszewiczem, Notariuszem w Wilnie w dn. 25 czerwca
1928 r. za Nr. 3909 na czas nieograniczony.

399. I. B. „POD GOŁĘBIEM” — spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością. Handel towarami aptecznymi, a w szcze-
gólności prowadzenie sklepu aptecznego. Siedziba w Wilnie,
ul. Antokolska 67. Spółka istnieje od 14 lipca 1928 roku. Ka-
pitał zakładowy 2000 złotych podzielony na 100 udziałów po
20 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki jest Mejer
Szejerson-Kinsburski, zam. w Wilnie, przy ul. J. Jasińskiego
10-3, do kompetencji którego należy bezpośrednie prowadze-
nie spółki, reprezentowanie jej na zewnątrz, odbiór przesyłek
pocztowych i kolejowych, podpisywanie korespondencji zwy-
kłej, telegraficznej i pieniężnej, zawieranie umów, wydawanie
i podpisywanie weksli, czeków, pełnomocnictw, aktów,
dokumentów i innych pism. Spółka z ograniczoną odpo-
wiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Józefem
Plataskim, zastępcą Sejnem Bohuszewiczem, Notariusza w
Wilnie, w dn. 14 lipca 1928 r. za Nr. 4290 na czas nieokre-
ślony.

Dział A VIII 28 r. dodatkowy.
2839. II. A. „WAKWIL” Marij Benjaronowicz. Przed-
siębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru.

3038. II. A. „Mleczarnia ZATROZANKA”, Stanisława
Szczepanowicza i spółka. Spółka została zlikwidowana i wy-
kreślona z rejestru.

4614. II. A. „Kaganowicz Iser”. Przedsiębiorstwo zasto-
ło zlikwidowane i wykreślone z rejestru.

6280. II. A. „Janow Józef”. Wobec przekształcenia fir-
my jednoosobowej na spółkę firmową: „Janow Józef” zmienia
się na: „Korona Wilenska — J. Janow i F. Głozman i S-ka”.
Wspólnicy zam. w Wilnie: Józef Janow, przy ul. Rydzki Smi-
skiego 15 i Fajwusz Głozman przy ul. W. Pohulanka 36. Spółka
firma została zawarta na mocy umowy z dn. 17 lipca 1928 r.
na czas okresowy, licząc od dnia 15 lipca 1928 r. z tem
jednak, że F. Głozmanowi przysługują prawo do wystąpienia
ze spółki po upływie jednego roku od dnia zawarcia umowy,
o ile on powiadomi drugiego wspólnika deklaracją rejalną
o chęci wystąpienia przynajmniej na trzy miesiące wcześniej;
w przeciwnym zaś wypadku uczestnicy Głozman w spółce
w przeciągu lat trzech. Zarząd należy do obydwu wspólni-
ków. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, weksle oraz
pełnomocnictwa na prowadzenie spraw w instytucjach sądowych
i administracyjnych podpisują w imieniu spółki obydwaj wspólnicy.

6604. II. A. „Curlanis Marta”. Przedsiębiorstwo zostało
zlikwidowane i wykreślone z rejestru.

BATERJA ŚMIERCI

II.
W tej chwili przed nim wybuchł
stół ognia i dymu, ujrzał jakąś deskę
podnoszącą się z ziemi, poczuł silne
uderzenie w wierzchołki i naraz
zobaczył, że leży na ziemi, a tuż koło
niego wala się jego własna, nowa ro-
gatywka, przecięta w samym środku
jak nożem.
„Znowuż szkoda nowa”, mruknął
ze złością, powstając z trudem z ziemi,
i jakiś szum w uszach i bardzo odda-
lone głosy baterji nie zdziwiły go „pe-
wno głupi koncepto któregoś z górali
rzucał deską i zachwycał durni
swą zgrabnością. No, już ja mu dam...”
Lecz jednocześnie poczuł, że coś
gorącego i lepkiego zalewa mu oczy,
a gdy obtarł je dłonią, ujrzał ją we
krwi.

„Ranny!” jakaś błyskawica mignęła
mu przed oczami, działa, ludzie,
drzewa zawirowały mu dookoła, krzy-
knął coś nieswobodnym głosem i stracił przy-
tomność. Ocknął się po jakimś czasie
pod wpływem tępego bólu i ujrzał po-
chyłą nad sobą dobrze znaną twarz
„dziadzi”, który mu bandażował głowę.

„Skóra tylo rozcięta, będzieta pa-
nie podchorąży, bez mała za trzy dni
do dzieucha latać, zamrocyło was ksy-
ne, rana niewielgachna, nie wam nie
będzie” gwarzył swoim zwyczajem

stary owijając mu głowę i uśmiechając
się swym pocziwym uśmiechem, za-
 który go tak w baterji lubił.
Ten stary, smierzący lekarstwami
góral, do którego zawsze odnosił się
z pogardą, wydał się teraz Andrejowi
jakimś zwiastunem pokoju i ciszy.
Zdało mu się że jest małym dzieckiem,
które ktoś skrzywdził i że to matka lub
jakaś bardzo bliska osoba ratuje go.
Chciało mu się położyć swą biedną, o-
bołąką głowę na pierś starego, i wypo-
wiedzieć mu swą krzywdę i swe żale.
Chciał usłyszeć słowa współczucia i
zachęty, chciał mieć koło siebie jakąś
blizką mu sercem osobę...

Łzy miał w oczach gdy przy pomo-
cy ciagle gadającego starego, podniósł
dłoń, już chciał wyrazić mu swą
bezgraniczną w tej chwili wdzięczność
gdy usłyszał tuż za sobą, zimny, lekko
z niemiecką rozciągającą, głos dowód-
cy baterji kapitana Lisa.
Tęgo człowieka Andrej bał się,
szanował, wielbił i nienawidził. Te u-
czucia Andreja, wyjątkowo z nim się
solidaryzując, podzielała cała baterja,
choćby kapitan Lis nigdy nikogo nie
skrzywdził i nikomu nie złego nie zro-
bił.
Surowy, sprawiedliwy, wymagają-
cy, twardy był dla żołnierzy, lecz twardy
był i dla siebie i nie szczędząc drug-
iego nie oszczędzał i siebie. Mówiono
wśród żołnierzy, że Lis nigdy nie sy-
pia, nie jada i nikt nie wiedział kiedy
baterja panowała cisza.

„Also, załadować te ostatnie cztery
szrapnela. Nastawienie na karłacz.
Strzelać na moja komando! Obsługa
karabiny pod ręką mieć! Będziemy od-
bić ten atak bagnietem. Zebrać wszy-
stka jezdni, co się od konie żywa zo-
stała... Celowniczych pouczyć po wy-
strzale zepuść zamki od każdej hau-
bitz. Ranny koniernerz odnieść za ten
krzaki, żeby pierwszy atak na nich
nie wleciała. Bombardier Duda, jeże-
li jutro będzie żyła, przedstawić do
mnie do raportu. Żadna telefonista. Ver-
fluchter, komenda powtórzyć nie umie!
Ogniomistrz zrozumieć mnie?”
„Tak jest, panie kapitanie” huknął
ogniomistrz i wykonawszy przepisany
zwrot, ruszył w stronę baterji, z której
wnet rozległ się jego głos wydający
zarządzenia dowódcy.

Andrejowi zrobiło się zimno. U-
czuł, że krew ucieka mu z twarzy, ser-
ce zaczęło bić gwałtownie, gardło coś
ściskało.
Z rozkazów dowódcy odgadł po-
czątek końca! Chciał podość do kapi-
tana, spytać się o sytuację, nie wierzył
własnym uszom, lecz nogi odmówiły
mu posłuszeństwa.
Lis tymczasem z zimną krwią kre-
cił papierosa, dokładnie zbierając z
powrotem do papierosnicy, dźbia ty-
toniu rozsypane na mundurze.
Zapalwszy, zaciągnął się dymem i
zwróciwszy do Andreja swą starannie
wygoloną twarz zaczął mówić równym
głosem:
„Also, pan podchorąży, kozacy do-
stali się do nasza przodki, jezdni wy-
bili, koni zabrali, cztery szrapnela zo-

„ZAKŁAD LECZNICZY GRODZISK” Założony w 1884 r.

Godzina od Warszawy autobusem, koleją (24 pociągi dziennie) lub tramwajem E. K. D. Naczelnik lekarz Dr. Jan Malkiewicz. Leczenie chorób wewnętrznych i nerwowych
Kąpiele elektryczne, świetlne, mineralne, hydroterapia, dietetyka, masaż. Lampa kwarcowa. Obszerne ogrzane galerje (werandy). Park. Umysłowo i zakaźnie chorych,
zakład nie przyjmuje. Dla rekonwalescentów i potrzebujących wypoczynku oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem.
Adres: Grodzisk Mazowiecki. Telefony: Międzyzłazowy — Grodzisk 34, w Warszawie 74-28.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie
ogłasza na dzień 9-go listopada 1928 roku
przetarg na dostawę:
desek i bali sosnowych obrzynanych
I gatunku 4770 mtr3
desek i bali sosnowych obrzynanych
II gatunku 1350 mtr3
desek jasinowych nieobrzynanych
35 mtr3
kloców sosnowych 3590 mtr3
mostownic sosnowych 3040 sztuk
słupów telegraficznych sosnowych
6300 sztuk
podkładów sosnowych wąskotorowych
148000 sztuk
podrozdnic sosnowych o skosie 1/19
400 komplet.
podrozdnic sosnowych o skosie 1/11
600 komplet.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrek-
cji KP. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr 2.
3 piętro, pokój Nr 42. — o

Kino „Belios”
Teatr
Wilenska 38.

Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Kino „Polonia”
Teatr
A. Mickiewicza 22.

Kino „Wanda”
Teatr
Wielka 30.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Dziś Sensacyjno-Erotyczny Szlagier! Niezrównany ulubieniec publ. Ideal urody męskiej WŁODZIMIERZ
GAJDARÓW, premjowana wszęchśw. piękność Lili Damita i pikantna gwiazda Vivian Gibson w wielkim
dramacie p. t. „Kobieta na torturach” Najpiękniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć,
32 toalety Lili Damity zostały wykonane w naj-
wytworn. magazynach Pariza, Wiednia i Londynu, Orkiestra powiększona. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś uroczysta premiera! Arcydzieło wszechświatowe! Nowa kopja w literackim opracowaniu
tragedja w 10 wielkich aktach z czasów wielkiej rewolucji w 1749 roku. Rzecz dzieje
sie w Paryżu. Niebywała wystawa. Wstrząsające sceny kary śmierci Dantona z pod go-
lityny. W roli Dantona znakomity tragic Emil Jannings, Dosmiena — Jozef Runicz, Robenjer — Werner Kraus
Licilla Ander — Iwonna Dieszo, Anons: Ilija Erenburg „MIŁOŚĆ JOANNY NEY” z Brigida Holm.

Dziś! Uroczysta premiera! Najwybitniejsze i najmielsze arcydzieło E. A. DUPONTA twórcy
„Variete” i „Dwóch Światów” „MOULIN ROUGE”
Główne role odgrywają Olga Czechowa, JEAN BRODIN i EWA GRAY. Dancin-
genjalna tragiczka i pracy. Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść. Powiększona orkiestra koncertowa. Bilety honorowe nieważne.
Potężny dramat w 12 akt. W rolach tytułowych
genjalni mistrzowie ekranu CONRAD VEJDT, PAWEŁ
WEGENER, BASSERMAN i uroczą LIANA HAJDU.

Dziś! Na górze jest niebo i na dole jest niebo! Stawa nie przestają być problematyczne, oglądając nieporównane
arcydzieło epoki
odrodzenia
„Lukrecja Borgia”
WEGENER, BASSERMAN i uroczą LIANA HAJDU.

Od dnia 27 do 30 października 1928 r. 1) „KRÓL SZPADY”
włącznie będą wyświetlane filmy
wielki dramat sensacyjny w 8 aktach z niezrównanym RICHARDEM TALMEDEM, 2) „COWBOY
ŚMIERCI” dramat z życia osadników amerykańskich w 6 aktach, W rolach głównych: Texas
Fred i Gussy Frith. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego, Kasa czynna od g. 3 m. 30.
Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „W MROKACH NOCY”.

Rozestany przed niedawnym cza-
sem cennik maszyn rolniczych se-
zonu zimowego w składzie moim
UZUPEŁNIAM
następującymi sprowadzonymi do
składu maszynami:
(Upraszam o wycięcie i włożenie do
cennika)

Sieczkarnia CCX „Prima” z
dużym kołem zamacho-
wym, na 2 gatunki siecz-
ki, z nożami Busatis. — 105.-
Sieczkarnia CCX „Sierpczan-
ka” sjm. Bentalla z du-
żym kołem zamachowym,
na dwa gatunki sieczki,
z nożami angielskimi Bu-
rysa — 110.-
Sieczkarnia SAZ „Sierpczan-
ka” z wagą, dużym ko-
łem zamachowym, na 2
gatunki sieczki, noży an-
gielskie Burya — 120.-
Młocarnia L2,18 fabryki Wa-
clawa Moritza, ręczno-
manewrowe, bęben otwarty
Maneże — Dł. fabr. Wacława
Moritza, jednodyszlowy,
z 2 przekładniami o 25 i
33 obrót. — 405.-
Maneże srm. Claytona, jedno-
dyszlowy z 2 przekładnia-
mi o 25 i 32 obrót. — 310.-
Ceny na niektóre przedmioty po-
dane w cenniku moim uległy niższe.

ZYGMUNT NACRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a
Skład maszyn i narzędzi rolniczych

WŁOSÓW wypadanie, łupież,
tłuszczenie uszu
„Esencja Chinowo - Chmielowe”
„Mydło Chinowo - Chmielowe” (z
Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy
apteczne. Główny skład Apteka Gą-
seckiego, ul. Freta Nr 16.
Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

AKUMULATORY
anodowe, katodowe, samochodowe i
inne. Żywotne, trwałe, efektywne i
dłatego tania. Kwas siarkowy, części
do akumulatorów.
ZŁADOWNIE I NAPRAWA
FACHOWO. TANIO.
Zakłady Akumulatorowe i Ele-
ktrotechniczne
Michał Girda
Wilno, Szopena 8. (przy dworcu)

LEKARZE
DOKTOR
A. CYMBLER
choroby skórne, we-
neryczne i mocz-
ciowe. Elektrotra-
cja, stoncy górskie
diatermia. Mickiewi-
cz 12, róg Tatar-
skiej 9-215-8.
W. Z. P. 43.
8-11 i od 4 do 6.

DOKTOR
K. Sokołowski
choroby skórne i we-
neryczne, ul. Wileń-
ska 30 m. 14. Przyjm.
od g. 9-12 r. i 5-7 w.
W. Z. 2 XI 27 r. Nr 160
— 105-

Doktor Medycyny
Lukiewicz
choroby weneryczne, ul.
Mickiewicza 9, wejście
z ul. Śniadeckich 1,
przyjmuje od 12
od 5-7 p.p. — 800-

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne,
syfilis, narządów
moczowych, od 9
— 1, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENE-
RYCZNE, NARZĄ-
DOW MOCZOWY.
od 12-2 i od 4-6,
ul. Mickiewicza 24,
tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.
Dr. POPILSKI
choroby skórne i we-
neryczne. Przyjmuje
od godz. 10 do 1 i od
5-7 p.p. W. Pohulan-
ka 2, róg Zawalnej
0-

Doktor medycyny
Marian Mienicki
Adjunkt Kliniki Syfil-
Skożeni Uniwers. S. B. Wilno. Jagiellońska 34 m. 3, od
4-7 p.p. — 8
Dr. G. WOLFSON
weneryczne, mocz-
ciowe i skórne, ul. nem
ogrzewaniem z łozta,
Wilenska 7, tel. 1067, telefonem do wynaj-
— 181
tel. 1233.

Starszy Pan
poszukuje pokoju w
swojej ulokuj na 121927/28, na imię Leo-
majałku z pełnem
proc. Gótkowa twojana
Oferty: jest zabezpieczona
złotem, srebrem i
diamentami kamieniami.
L O M B A R D
Plac Katedralny, ul.
Biskupia Nr 12, telefon: przez P. K. U. Wilno,
fon 14-10, wydajana imię Abrama Gi-
pożyczki pod zastaw cennoszka, uniawnia
złota, srebra, brylanty.
— 0
tel. 1233.

Pokój
wielki, ze wszystkie-
mi wygodami, central-
pożyczki pod zastaw cennoszka, uniawnia
złota, srebra, brylanty.
— 0
tel. 1233.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej.
Plombowanie i uszu-
nie zębów bez bólu w mieszk. inżyniera
Porcelanowe i złote i lub 2 pokoi ze
korony. Sztuczne ze wszelkimi wygodami,
Wojskowym, u-tel., z osobn. wej-
rzednikom i uczącym się, nadający się
szkółka. Ofiarą 4 dla samotnego pana,
m. 5. Przyjmuje: od ul. Soboc 6-a m. 5,
8-11 i od 4-7.
W. Z. P. 43.
Wyd. Zdr. Nr. 3

Do wynajęcia
2-3 pokojowe z natychmiast zarabiać
kuchnia poszukuje pobocznie kilkadziesiąt
się. Zgłoszenie do złotych miesieczek?
„Słowa” pod „Miesz” Wpłać 2, 250 na wojskową i kartę
„Konto” P. K. O. Nr. mob. wyd. na imię
65.671, na oryginalny Józefa Ławckiego.
wzór, oraz szczegółowy 1900, wyd.
łowe informacje. — przez P. K. U. Wilno,
— 0
— 0

Zawsze NEKROLOGI,
OGŁOSZENIA
i różne REKLAMY do
S Ł O W A
i innych pism
NAJWYGDNIJ
UMIESZCZAC
za pośrednictwem
Biura Reklamowego
Stefana
Grabowskiego
Zamówienia przyjmuję
telefonem Nr 186 Garbarska 1, tel. 82
(przez Porubanek). Dogodne warunki
Zarząd. 0-966 regulacji rachunków.

Kartofie
jadalne, wyborowe z
dostawą do domu ma-
na sprzedaż mai.
Kupianiskiz U. S. B
Zamówienia przyjmuję
telefonem Nr 186 Garbarska 1, tel. 82
(przez Porubanek). Dogodne warunki
Zarząd. 0-966 regulacji rachunków.

Wielki wiejski
znany dobroci
W. p. p. Fiedoro-
wowej, Wysoc-
kiej, Zdzichow-
skiego już otrzy-
mała firma
Zwiedziński-ka
Wielka 28, tel. 1224

Na dzień
Zaduszny Stenografii
SPECJALNE ŚWIECE
NAGROBKOWE
polecają
B-cia Gólski
ul. Trocka 3, tel. 757.

ROZNE ZGUBY
Zgubiona legityma-
cja wyd. przez
U. S. B. na rok
Łukaszevicza,
— 0
Zgubiona książka
wojskowa rocz-
nik 1909, wyd.
P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0

Zgubiono 27 paź-
dziernika książkę
na wojskową i kartę
przez P. K. U. Wilno,
— 0
Zgubiono kвіт lom-
bardowy Nr 32128,
wyd. przez Lom-
bard (Biskupia 12). — 0